fot. arch. prywatne

Całe życie w ringu

s. 14-15

O swojej bokserskiej karierze, początkach boksu na Ziemi Oławskiej i o pasji, która dała mu wszystko, opowiada Zbigniew Kozioł

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

pow!atowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 24 LISTOPADA 2022, NR 47 (1541), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Prokurator chce dla radnego kary 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu

s.4

Nożem w szyję!

s.3

Powiedział Ukraińcowi, że porozmawia z nim na temat pracy... To był tylko pretekst

Nowy komisariat otwarty!

s. 9

Po komisariacie oprowadzali oficer prasowa asp. sztab. Wioletta Polerowicz, komendant powiatowy podinsp. Artur Dobrowolski oraz rzecznik Komendy Wojewódzkiej asp. sztab. Łukasz Dutkowiak

eprasa.pl 5ef7878d2d

OŁAWA

Opłaciło się!

Działkowcy dostali 150 tys. zł. Na co je PRZEZNACZĄ?

W lipcu prezes ROD im. Stanisława Staszica w Oławie złożył wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, aby otrzymać grant. - Jako ogród staraliśmy się o największą pulę, czyli o 150 tys. złotych, i w połowie września otrzymałem pozytywną decyzję! - mówił nam chwilę po tym Sebastian Hruszczak. Na co wydawane są te pieniądze?

W sobotę 19 listopada na teren ogrodu dostarczono rębak spalinowy. Koszt urządzenia to 43 900,00 zł (100% dofinansowany z ARiMR).

- W dniu przekazania, zgodnie z wnioskiem, umową i specyfikacją, 3 osoby zostały przeszkolone z zakresu obsługi i BHP - tylko one będą mogły obsługiwać zakupiony sprzęt - wyjaśnia prezes ROD Sebastian Hruszczak. - Jest to jeden z najnowocześniejszych modeli, który posłuży w naszym ogrodzie przez lata. Wszystkie zrębki będą do wykorzystania za darmo dla działkowców. Możliwe że w najbliższy weekend rozpoczniemy pierwsze prace z tym urządzeniem. Nie wykluczamy, że po otrzymaniu zgody z ARiMR, nasz ogród będzie mógł sprzęt wraz z obsługą użyczyć innym ogrodom w Oławie.

Prezes zapowiedział też, że dzięki grantowi rozwinięty zostanie program „Murarka", planowane jest zakupienie około 80 budek lęgowych dla tych pszczół. Będą też budki lęgowe dla jerzyków, te ptaki pomogą w walce z komarami. Ogród wzbogaci się o kolejne lampy hybrydowe - siedem sztuk, oraz o kamery do monitoringu na bramy, furtki i inne miejsca, z który łatwo nagrać złodziei. - Warto było poświęcić czas na złożenie tego wniosku - dodaje Sebastian Hruszczak. - Jesteśmy jedynym ogrodem w powiecie oławskim, który w ogóle wystartował w tym konkursie. Naprawdę było warto. To duży przypływ gotówki.

(AH)

ROD im. Stanisława Staszica w Oławie

Działkowcy bardzo potrzebowali takiego sprzętu, nie mogliby go kupić, gdyby nie dofinansowanie przyznane przez ARiMR

POWIAT

Nie wiedział, jak wrócić

Tragiczny FINAŁ poszukiwań

Pan Witold wyszedł z domu w nocy. Niestety, rano na pomoc było za późno

18 listopada policja poinformowała o zaginięciu mieszkańca Minkowic Oławskich. 70-latek wyszedł z domu w nocy. Rodzina ostatni raz widziała go około godziny pierwszej. Był ubrany za słabo na tą porę roku. Zaginięcie zgłoszono około godz. 5.00. Cztery godziny później policja przekazała złe wiadomości. - Pana Witolda znaleziono około 300 metrów od domu - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Mężczyzna nie żył, prawdopodobnie zmarł z wychłodzenia.

W poszukiwania zaangażowani byli policjanci z Oławy i Jelcza-Laskowic, straż pożarna oraz straż miejska z dronem. Działania służb ratunkowych wspierał pies tropiący z wrocławskiej jednostki.

Dlaczego doszło do tej sytuacji? 70-latek chorował na Alzheimera i demencję, miał też zaburzenia błędnika.

Policja radzi, że w przypadku seniorów z takimi problemami zdrowotnymi dobrym rozwiązaniem jest użycie lokalizatora umieszczonego np. w zegarku, bransoletce lub w specjalnym trudnym do ściągnięcia etui. Jeden z takich przedmiotów noszony przez osobę starszą pozwoli na szybkie zlokalizowanie jej w chwili zaginięcia. - Dzięki temu mamy też natychmiastową informację o tym, że osoba którą się opiekujemy, opuściła obszar zdefiniowany jako bezpieczny - dodaje policjantka.

(AH)

KPP w Oławie

Starsze osoby często po prostu nie pamiętają drogi powrotnej do domu. Tak było w tym przypadku. W poszukiwania pana Witolda zaangażowano wielu ludzi

Agnieszka Herba

Barbara Bartkiewicz i Witold Niemirowski z oławskiego PCK zachęcają do udziału w akcji, która ma wesprzeć najuboższych. W kilku sklepach zbierana będzie żywność

OŁAWA

Gest ma znaczenie

Nie bądź OBOJĘTNY. Rusza ważna akcja!

Polski Czerwony Krzyż startuje z akcją dla najbardziej potrzebujących. Produkty można zostawiać w kilku sklepach. Dzięki tobie, ktoś może mieć lepsze święta...

Do pomocy zachęca kierowniczka PCK w Oławie Barbara Bartkiewicz. Akcja to „Czerwonokrzyska gwiazdka". Każdy, kto będzie robił zakupy w sklepach Kwadraciak, Jakub i Intermarche, będzie mógł podzielić się żywnością. Kiedy? 25 i 26 listopada, 2 i 3 oraz 9 i 10 grudnia. W tym ostatnim terminie do akcji dołączą także wszystkie Biedronki w Oławie.

- W każdym sklepie (od godz. 10.00 do 18.00) na prezenty dla potrzebujących będą czekali wspaniali wolontariusze - mówi Barbara. To uczniowie oławskich szkół średnich - LO nr 1, CKZiU oraz ZSP nr 2.

Do tych, którzy mogą pomóc, zaapelował też wiceprezes PCK Witold Niemirowski: - Prosimy, żebyście państwo byli hojni, chociaż wiem, że czasy są trudne. Wszystkie paczki będą przeznaczone dla mieszkańców naszego powiatu, szczególnie tych z Oławy i gminy Oława. MOPS i GOPS wskaże osoby, które tej pomocy najbardziej potrzebują.

Co warto wrzucić do koszyka? Żywność suchą, z długim terminem, nieprzepakowywaną z woreczków do woreczków, środki chemiczne do prania i sprzątania. A ponieważ to akcja świąteczna, mogą też być słodycze i kosmetyki, żeby ci ludzie mogli się tym nacieszyć.

(AH)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kancelarie Radców Prawnych

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

eprasa.pl 5ef7878d2d

Czy komendant też PARKOWAŁ „na zakazie”?

OŁAWA

Próbował to ustalić mieszkaniec Oławy Marek Drabiński, ale zamiast odpowiedzi komendant powiatowy Policji odpisał mu, że to... nie jest informacja publiczna. Nam jednak odpowiedział, jak było naprawdę

Przypomnijmy, że batalia o to, aby nie parkować w Parku Miejskim, zwłaszcza na terenach zielonych, trwa od paru tygodni. Podczas imprez tam organizowanych wielu kierowców właśnie tak zostawiało swoje samochody. Pisaliśmy o tym wiele razy, krytykując takie zachowanie. Gdy wreszcie Straż Miejska podczas kolejnej imprezy zdecydowała się zaangażować, strażnicy cały czas patrolowali teren i tego dnia ani jedno auto tam nie stało. Podczas obchodów 11 listopada sytuacja z parkowaniem „na zakazie” jednak się powtórzyła, przy czym auta nie wjeżdżały na tereny zielone, tylko parkowały wzdłuż drogi. I ponownie napisaliśmy o tym na portalu, wzbudzając zainteresowanie i wiele komentarzy czytelników, zwłaszcza że w parku stanął także autobus, dowożący mieszkańców z kościoła na uroczystości, a za nim cały sznur aut różnych oficjeli. Marek Drabiński dowiedział się, że w jednym z tych aut prawdopodobnie siedział także komendant powiatowy Policji Artur Dobrowolski z oficerem straży pożarnej. Chciał się dowiedzieć, czy to prawda i z jakiej racji jedni mogli tam parkować, a innych zakaz obowiązywał. Wystosował w tej sprawie pismo do komendanta powiatowego Policji, pytając go o to w trybie dostępu do informacji publicznej.

- Jeśli to prawda, to proszę odpowiedzieć, co upoważniło Panów do parkowania w tym czasie i w tym miejscu? - pytał Drabiński. - Nadmieniam, że jest to bulwersująca sprawa, która ostatnio wielokrotnie była poruszana na łamach lokalnej prasy.

Tu nie wolno parkować, a jednak...

Odpowiedź komendanta była krótka. Uznał, że zgodnie z odpowiednią ustawą, wniosek Drabińskiego nie dotyczy informacji publicznej w rozumieniu ustawy, „co uniemożliwia udzielenie odpowiedzi na zwarte w nim pytania”.

Zapytaliśmy więc sami o to samo. Komendant Artur Dobrowolski przyznał, że był w aucie, które wtedy zaparkowało na zakazie, ale to nie on parkował: - Wiadomo, że tam nie można parkować, bo tam jest znak zakaz zatrzymywania.

Komendant tłumaczy, że gdy skończyła się uroczystość pod pomnikiem, jeden z gości zaproponował mu podwiezienie. Gdy doszli do auta, okazało się, że stoi ono za autobusem, właśnie „na zakazie”. Wsiedli do samochodu, ale - jak zapewnia komendant - kierowca dostał od niego pouczenie. Mówi, że materiały, jakie otrzymał od Drabińskiego, czyli zdjęcia, wyłączył „na wykroczenie” i kazał wszcząć czynności wyjaśniające wobec każdego parkującego tam kierowcy. Będą wzywani i każdy pewnie będzie teraz upomniany. - Pod dywan tego nie wsadziłem - zapewnia komendant. Sam jednak tamtego dnia, choć musiał widzieć sznur źle zaparkowanych aut, poza upomnieniem jednego kierowcy, z którym akurat jechał, nie zareagował na powszechne łamanie zakazu, dopiero po otrzymaniu zdjęć od mieszkańca parę dni później.

A dlaczego nie odpowiedział obywatelowi na pisemne pytania?

- Odpowiedziałem mu tak, jak uznałem, że pozwalają na to przepisy. Nie było podstaw na udzielenie odpowiedzi na te pytania, które on konkretnie zadał - tłumaczy komendant.

(CK)

NOŻEM w szyję

OŁAWA

Agresywny

Na trzy miesiące do aresztu trafił 19-letni mieszkaniec powiatu oławskiego, który zaatakował 28-latka. Groził też ekspedientce

To miał być zwykły niedzielny spacer, podczas którego mieli porozmawiać o pracy. Przynajmniej tak to przedstawił obywatelowi Ukrainy. Ale szybko się okazało, że zamiar miał inny. Kiedy dotarli w bardziej ustronne miejsce zaatakował. Asp. sztabowa Wioletta Polerowicz dodaje, że napastnik wyprowadził 28-latka w okolice rzeki Oławy i nasypu kolejowego. Doprowadził do bezbronności i zadał cios w okolice szyi. Policjanci szybko zatrzymali 19-latka. Oprócz zarzutu usiłowania zabójstwa będzie odpowiadał również za zniszczenie mienia oraz kierowanie gróźb karalnych. Okazało się, że dzień wcześniej podczas zakupów w sklepie w Oławie, wyciągnął nóż i groził ekspedientce, że ją zabije... Co mu grozi? Za usiłowanie zabójstwa kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego więzienia.

(AH)

KPP w Oławie

19-letni mieszkaniec powiatu tym nożem zaatakował obywatela Ukrainy

Poszukiwani ŚWIADKOWIE

OŁAWA

Ważne

Do wypadku doszło w lipcu, ale wciąż nie ustalono, kto kierował białym autem. Policja prosi o kontakt osoby, które widziały to zdarzenie

Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Powiatowej Policji w Oławie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego. Wiadomo tyle, że spowodowała go kobieta, która prowadziła biały samochód. 12 lipca potrąciła rowerzystę na oznakowanej ścieżce rowerowej przy ul. Wiejskiej w Oławie. Poszkodowana kobieta jechała w kierunku ul. Iwaszkiewicza. - Wszystkich świadków zdarzenia oraz osoby posiadające jakiekolwiek informacje istotne dla przedmiotowej sprawy prosimy o kontakt osobisty, bądź telefoniczny pod numerem 47 87 27 200, 47 87 27 284 - apeluje oficer prasowa KPP w Oławie asp. sztab. Wioletta Polerowicz.

(AH)

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

Fotografia - Film - Fotobudka
784 033 315
ArtLensMK
www.mikaolawa.pl
biuro@mikaolawa.pl
Mirosława Kwiatkowska
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

TOP NIERUCHOMOŚCI
DORADZTWO, WIEDZA PROFESJONALIZM
Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość
Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną
Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 5ef7878d2d

OŁAWA

Z sądu

Prokurator: - Wnioski składane przez OSKARŻANYCH były po to, by ułatwić radnemu wygraną

Prokurator przedstawił oczekiwania co do wyroku w sprawie radnego z Jelcza-Laskowic, oskarżonego m.in. o użycie podstępu w tworzeniu listy wyborców w roku 2014

Oczekiwania co do wyroku dla wszystkich oskarżonych w sprawie, w tym radnego, oskarżyciel publiczny Tomasz Grajcar przedstawił na rozprawie w Sądzie Rejonowym w Oławie 17 listopada.

Stwierdził, że ich wina nie budzi żadnych wątpliwości.

- Przeprowadzone postępowanie sądowe potwierdziło tezy zawarte w akcie oskarżeniu - mówił. - Właściwie nie tylko je potwierdziło, ale także wzmocniło, ponieważ w toku postępowania sądowego, a także przed rozpoczęciem tego postępowania, zostały wydane wyroki co do współoskarżonych w trybie art. 335 i 387 Kodeksu Postępowania Karnego, a właściwie niektórzy współoskarżeni sami przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Podali okoliczności popełnienia tych przestępstw, tego procederu oraz udziału innych osób w jego popełnieniu, w tym oskarżonego radnego (tu na sali sądowej padło nazwisko) z J-L.

Zdaniem prokuratora oskarżeni składając wnioski o wpisanie do rejestru wyborców w urzędzie miasta i gminy mieli świadomość tego, że jest prowadzone postępowanie administracyjne, ponieważ sami złożyli wnioski o zainicjowanie tego postępowania. Co więcej, mieli świadomość tego, że podają nieprawdę w toku tego postępowania, ponieważ wiedzieli o tym, że nie zamieszkują z zamiarem stałego pobytu pod wskazanym adresem.

- Wersja, która była lansowana w toku postępowania sądowego o awarii, jest wersją nielogiczną, naiwną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego - przekonywał prokurator. - Przeciętnie rozsądny człowiek wie, że tymczasowa zmiana miejsca zamieszkania czy nawet dłuższy wyjazd, delegacja służbowa nie wiążą się ze zmianą centrum życiowego, w związku z czym ewidentnie wnioski składane przez oskarżonych były składane po to, by ułatwić wygraną radnemu w tamtych wyborach samorządowych.

Kontynuując oskarżyciel publiczny stwierdził, że podczas postępowania obrona próbowała zamglić jego zdaniem bardzo prosty stan faktyczny w ten sposób, że przerzucała odpowiedzialność na urzędników, którzy - co należy podkreślić - zachowywali się z godnie z obowiązującym wówczas prawem i pragmatyką służbową. To, że oskarżeni nie mieli świadomości, jaka jest wysokość ustawowego zagrożenia przestępstwa z art. 233 (fałszywe zeznania), nie ma żadnego znaczenia dla bytu tego występku ,ponieważ ten przepis tego nie wymaga.

Podsumowując prokurator wniósł o uznanie wszystkich oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów. W związku jednak z tym, że były popełnione w roku 2014, zastosowanie znajduje art. 4 par 1 kk, ponieważ brzmienie Kodeksu karnego w tamtym czasie było korzystniejsze dla oskarżonych.

Wnosząc o karę dla radnego prokurator poprosił o rok pozbawienia wolności za każdy pojedynczy z trzech zarzucanych mu czynów, natomiast łącznie wnosił o karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Ponadto kary grzywny w wysokości 10 800 zł, orzeczenia obowiązku informowania sądu o przebiegu okresu próby, a także podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go w sądzie oraz w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na okres trzech miesięcy.

Co na to obrońca oskarżonego radnego? Dowiemy się na kolejnej rozprawie, ponieważ tego dnia nie był obecny. Na razie nie wiadomo też, kiedy usłyszymy wyrok.

*

Przypomnijmy, że akt oskarżenia przeciwko kilkunastu osobom trafił do Sądu Rejonowego w Oławie w lutym 2020. Wśród nich był radny, któremu prokuratura postawiła trzy zarzuty:

* Chodzi o użycie podstępu, który doprowadził do sporządzenia nieprawidłowej listy głosujących w wyborach samorządowych 2014. Ponadto radny miał spowodować, że wpisano go do rejestru wyborców okręgu nr 18, pomimo że nie mieszkał z zamiarem stałego zamieszkania na terenie uprawniającym go do tego.

* Prokuratora oskarża też radnego, że w nieustalonym czasie i miejscu w roku 2014, działając z góry powziętym zamiarem, nakłaniał 10 osób do popełnienia przestępstwa doprowadzenia podstępem do sporządzenia nieprawidłowej listy głosujących w wyborach samorządowych w roku 2014.

* W nieustalonym czasie i miejscu w roku 2014 miał także nakłaniać do tego Elizę J., mieszkankę Jelcza-Laskowic, która ostatecznie przyznała się i dobrowolnie poddała karze.

(WK)

Agnieszka Herba

Czy udało się przegonić czarne chmury znad szpitala i na jak długo? Za tydzień wszystko się wyjaśni

Co dalej z oddziałem WEWNĘTRZNYM?

OŁAWA

Negocjacje trwają

Prawie wszyscy lekarze najważniejszego oddziału szpitala złożyli wypowiedzenia. Za tydzień miną trzy miesiące od tego momentu. Jaki będzie finał tej sprawy?

Kiedy we wtorek 22 listopada zapytaliśmy, czy już jest coś pewnego w tej sprawie, jednoznacznej odpowiedzi nie było, bo usłyszeliśmy, że rozmowy wciąż trwają i wszystko wyjaśni się za kilka dni. Starosta Zdzisław Brezdeń powiedział, że cały czas jest w kontakcie dyrektorem szpitala, a w środę 23 listopada ma kolejne spotkanie w sprawie oddziału wewnętrznego. - Wiem, że pewne rozmowy zakończyły się powodzeniem i część lekarzy, która złożyła wypowiedzenie, będzie dalej pracować, aczkolwiek nie wiem jak długo - mówi starosta. - Tymczasowo temat jest zabezpieczony, natomiast docelowo jeszcze wiele pracy i czasu przed dyrektorem, żeby to poukładać. Na ten moment sytuacja jest opanowana i stabilna, ale wiadomo, że temat wróci. W tej sprawie było dużo niepewności, to są tylko ludzie, którzy mogą przecież podejmować różne decyzje.

Dowiedzieliśmy się, że szefem oddziału wewnętrznego ma zostać Grażyna Nosek-Baran. Starosta potwierdził tę kandydaturę, chociaż sama zainteresowana odpowiada dyplomatycznie. - Nie potwierdzam, nie zaprzeczam, bo to wszystko jest jeszcze w sferze negocjacji i jestem na etapie ustalania warunków - mówi lekarka. - Wszystko wyjaśni się za tydzień...

(AH)

eprasa.pl 5ef7878d2d

MINKOWSKIE

Pałac Minkowskie. WIZJA złota z depozytu się oddala

Z wielkim przytupem rozpoczęto 1 września kopanie w pałacu Minkowskie. Mieli się dostać do skrytki ze złotem. Na razie nic z tego. Co więcej, nad projektem zbierają się ciemne chmury

Data 1 września nie była przypadkowa. - Chcieliśmy w ten sposób uczcić ofiary II wojny światowej, a poza tym gdy nasza misja zakończy się sukcesem, to te środki, które tutaj spoczywają, mają posłużyć temu, aby wojen więcej już nie było - mówił nam wtedy Roman Furmaniak, prezes polsko-niemieckiej fundacji „Śląski Pomost". - Te dobra, które tu Niemcy pozostawili, mają się przysłużyć czynieniu dobra.

Wolontariusze i członkowie Fundacji dotarli na początku września do głębokości około 5 metrów. Niestety, pompy wykorzystywane do odsysania wód podskórnych po dwóch tygodniach wysiadły i trafiły do naprawy, a cenny depozyt, który miał być ukryty pod dawną oranżerią w Minkowskich, nie został wydobyty. Do prac potrzebne są dodatkowe urządzenia.

Jak już informowaliśmy, po roku prac poszukiwawczych na terenie pałacu w Minkowskich Fundacja „Śląski Pomost" ogłosiła, że natrafiła na jeden z depozytów zlokalizowanych pod dawną oranżerią. Ich zdaniem obiekt, na który trafili na sporej głębokości, a który opisują jako metaliczny podłużny pojemnik o średnicy 50 cm i długości 1,3-1,5 metra, zawiera majątek złożony w depozyt przez mieszkańców Breslau w miejscowym Reichbanku w ostatnich dniach II wojny światowej. Miałyby to być sztabki złota, biżuteria i złote monety. Ten pierwszy z trzech ładunków, jakie mają się znajdować pod oranżerią, powinien zawierać depozyt z pierwszych 18 skrzyń i ważyć około 4,2 tony. Pozostała zawartość 30 skrzyń ukryta ma być w dwóch kolejnych skrytkach, w sumie dając złoto o wadze ponad 10 ton. Całość depozytu to miałoby być 48 skrzyń ze skarbami ukrytymi przez nazistów. Ustalenie ich lokalizacji udało się po odczytaniu tajemniczego Dziennika Wojennego oraz listu jednego z niemieckich oficerów do Ingi - jego kochanki z Minkowskich.

Jerzy Kamiński

Od paru tygodni żadne prace już nie są tu prowadzone

Prac do dzisiaj nie wznowiono. Czy będą kontynuowane? To zasadne pytanie, bo w najnowszym numerze miesięcznika „Odkrywca" ukazał się ciekawy materiał podważający sens tych prac. Otóż Grupa Eksploracyjna Miesięcznika Odkrywca otrzymała od „Śląskiego Pomostu" możliwość przebadania niektórych materiałów, na podstawie których fundacja doszła do swoich wniosków w sprawie lokalizacji depozytu. Najważniejsze wnioski ekipy Odkrywcy (choć wciąż wstępne) są następujące:

* Odrzucono hipotezę, że Dziennik Wojenny jest w całości sfałszowany, a podane tam informacje nie są prawdziwe.

* Ekipa Odkrywcy wykluczyła jednak Minkowskie jako miejsce składowania depozytu. Mało tego, nazwa Minkowskie w ogóle w Dzienniku nie występuje.

* Badacze poddali także w wątpliwość oryginalność listu do Ingi, który wprost łączył depozyt z pałacem w Minkowskich.

Po opublikowaniu wstępnych wniosków na łamach miesięcznika „Odkrywca", na profilu FB Fundacji „Śląski Pomost" ukazał się wpis nawiązujący jedynie do pierwszego z nich: „Wstępne wyniki weryfikacji są pozytywne, muszę przyznać, że byliśmy tego całkiem pewni".

Ekipa Odkrywcy dorzuciła więc swój komentarz: - Mały dodatek do komunikatu: „wstępne wyniki" nie do końca są pozytywne. Jednym z najważniejszych odkryć jest to, że miejscowość Minkowskie NIE jest wymieniona w „Dzienniku". To może być nieco bolesne dla Fundacji, ponieważ to jedyne miejsce, gdzie prowadzone są w tym momencie prace poszukiwawcze. Wspomnieliśmy o tym w listopadowym wydaniu miesięcznika Odkrywca (materiał Łukasz Orzeł Orlicki). Podobnie także dokumenty towarzyszące „Dziennikowi", jak na przykład pewien znany list do Pani I., nie wygląda - delikatnie mówiąc - zbyt obiecująco i nie stanowi jednej całości z „Dziennikiem". Oznacza to, innymi słowy, że NIE MA żadnego dowodu na ukrywanie czegokolwiek w Minkowskim...

Czy to oznacza koniec prac poszukiwawczych w pałacu? Zobaczymy. W grudniu Odkrywca zapowiedział kolejny tekst poświęcony Dziennikowi Wojennemu.

(CK)

DBAJ O ZDROWIE PO MĘSKU

Wielu mężczyzn w średnim i starszym wieku lekceważy badania profilaktyczne, co często kończy się zbyt późno wykrytym nowotworem prostaty lub jądra. Źle pojmowany wstyd przed sprawdzeniem u specjalistów, czy wszystkie organy dobrze funkcjonują, nie ma nic wspólnego z prawdziwą męskością. Poczucie odpowiedzialności za siebie powinno skłaniać mężczyzn do korzystania z bezpłatnych i ogólnodostępnych badań.

Prostata inaczej nazywana sterczem lub gruczołem krokowym to ważny narząd w układzie moczowo-płciowym mężczyzny. Odpowiada m.in. za produkcję płynu będącego nośnikiem plemników. W Polsce na raka prostaty zapada 16 tys. mężczyzn rocznie. To drugi – po raku płuca – nowotwór najczęściej występujący u mężczyzn. Rak prostaty odpowiada za 10 proc. zgonów nowotworowych wśród mężczyzn i prawie 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe.

Ten rodzaj raka atakuje zwłaszcza panów po 60. roku życia, ale już wcześniej, po 40. roku życia warto systematycznie sprawdzać stan zdrowia. Im jesteś starszy, tym większe prawdopodobieństwo zachorowania: 60 procent chorych na raka prostaty ma powyżej 65 lat, zaś najwięcej chorych ma 70-80 lat.

Rak prostaty przez lata rozwija się w ukryciu i w początkowym stadium nie daje wyraźnych objawów. A kiedy wkracza w zaawansowaną fazę, trudno go zwalczyć, zaś sama terapia staje się dość uciążliwa dla pacjenta.

W Polsce śmiertelność wskutek raka prostaty rośnie i wynosi 5,5 tys. rocznie, a w Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza i niechęć polskich mężczyzn do profilaktycznych badań prostaty.

ZACZYNIJ OD WIZYTY U UROLOGA

Każdy mężczyzna przynajmniej raz w roku powinien udać się do urologa na badania kontrolne. Podczas wizyty lekarz określa stan zdrowia pacjenta, ewentualnie zleca dodatkowe badania. Najlepszym i zupełnie nieuciążliwym badaniem jest wykonywany w laboratorium test krwi na obecność PSA (ang. *Prostate Specific Antigen*), czyli markera przerostu prostaty.
To badanie jest niezastąpione w diagnostyce, leczeniu i monitorowaniu przerostu i raka prostaty, dlatego powinno się je wykonywać co roku. Podwyższony poziom PSA to pierwszy niepokojący sygnał, ale nie musi od razu oznaczać raka. Wynik może sygnalizować np. zapalenie prostaty albo pęcherza moczowego. Dalsze badania diagnostyczne zleca już urolog, choćby po to, by wykluczyć podejrzenie raka.

Obecnie jest wiele skutecznych terapii leczenia raka prostaty, które nie wpływają negatywnie na aktywność seksualną mężczyzn. Najważniejsza jednak pozostaje profilaktyka i wczesna diagnoza.

SAMOBADANIE JĄDER

O ile rak prostaty dotyczy najczęściej starszych panów, to młodych dotyczy rak jądra. Jest diagnozowany najczęściej między 20. a 39. rokiem życia u około tysiąca Polaków rocznie. Jego wykrycie nie powinno wywoływać paniki, bo ten rak jest niemal całkowicie uleczalny.

Młodzi mężczyźni muszą systematycznie prowadzić samokontrolę jąder sprawdzając palcami, najlepiej w ciepłej kąpieli, czy w jednym z nich nie znajduje się jakiś wyczuwalny guz albo ziarnista struktura. Wykonując regularnie to badanie, łatwo zapamiętać, jak wygląda struktura zdrowego narządu i wyczuć, gdyby nagle wystąpiły jakieś zmiany. W przypadku niepokojącej zmiany, trzeba się koniecznie zgłosić do urologa i na badanie USG.

MĘSKIE GRANIE

Waldek zachorował na raka jądra, kiedy miał 35 lat. Diagnozę usłyszał przypadkiem, kiedy trafił do urologa z jakąś infekcją dróg moczowych. Całą noc nie mógł zasnąć, bo musiał szybko zdecydować się na zabieg, którego zwyczajnie się bał. Wtedy żona mu powiedziała, że trzeba mieć jaja, żeby podjąć walkę z rakiem i wygrać życie. Miała rację. Przy pomocy świetnych lekarzy ze szpitala powiatowego Waldek bardzo szybko uporał się z chorobą. Wrócił do pracy i do zajęć w klubie sportowym, gdzie trenuje młodych piłkarzy. W drużynie grają też dwaj jego synowie. Warto było pokonać raka i żyć, by cieszyć się ich sukcesami.

CO ROBIĆ, ŻEBY NIE ZACHOROWAĆ NA RAKA?

Gwarancji uniknięcia raka nie można nigdy uzyskać, ale niebezpieczeństwo jego pojawienia się znacznie się zmniejszy, gdy przestrzegamy poniższych zasad:

1/ nie palimy tytoniu w żadnej postaci,
2/ żadnych używek, zwłaszcza alkoholu,
3/ lekkostrawna dieta i kontrola masy ciała (BMI w normie),
4/ regularna aktywność fizyczna, zwłaszcza dla osób wykonujących siedzącą pracę,
5/ pamiętać – szczególnie starsi panowie – o corocznych badaniach profilaktycznych.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

KAMPANIA INFORMACYJNA

eprasa.pl 5ef7878d2d

Wstępniak, czyli...

...ja jestem, ty jesteś, oni też są

Truizmem powinno być stwierdzenie, że poziom rozwoju cywilizacyjnego mierzy się także stopniem włączania do społeczeństwa wszelkich mniejszości, w tym niepełnosprawnych. Dopóki jednak nie stanie się to normą, trzeba takie hasła powtarzać. Nie tylko podczas Międzynarodowego Dnia Tolerancji.

Tydzień temu miałem przyjemność poprowadzić bardzo ciekawe spotkanie w Jelczu-Laskowicach. Pierwsze takie w tej miejscowości, a dotyczące osób niepełnosprawnych, wsparcia rodzin takich osób, edukacji włączającej, a przede wszystkim integracji środowiska wokół nowego stowarzyszenia „Ja jestem". Zrzesza ono głównie opiekunów osób niepełnosprawnych. Z reguły są to matki osób z przeróżnymi dysfunkcjami, np. z zespołem Downa czy spektrum autyzmu (więcej o spotkaniu - s.16).

To chyba polska specjalność, że matki niepełnosprawnych organizują się w stowarzyszenia, aby wzajemnie się wspierać. Tak było w przypadku Stowarzyszenia Świętego Celestyna w Mikoszowie pod Strzelinem, tak było w przypadku oławskiej „Tęczy", podobnie jest i w Jelczu-Laskowicach. To matki, które nie znajdują wystarczającego wsparcia w systemie, organizują się i biorą sprawy w swoje ręce. Jedna z pań, reprezentująca na wspomnianym spotkaniu instytucję, mającą pomagać i wspierać m.in. niepełnosprawnych, apelowała, aby nie nadużywać słów, że system nie działa. Użyłem więc sformułowania, że może i działa, ale bywa dziurawy jak sito. Gdyby wszystko działało tak jak powinno, nie byłyby potrzebne takie stowarzyszenia, a jeśli już, zajmowałyby się czymś innym - nie sprawami bytowymi. Gdyby państwo gwarantowało odpowiednią edukację włączającą, wsparcie dla opiekunów osób niepełnosprawnych, zapewniało dobrobyt dorosłej osobie niepełnosprawnej po śmierci jej dotychczasowego opiekuna (najczęściej matki właśnie), nie byłoby sprawy. A sprawa jest, co przyznają wszyscy opiekunowie takich osób. Poczynając od pierwszych chwil życia osoby niepełnosprawnej, kiedy to bywa kłopot z odpowiednio wczesnym jej wyłapaniem i zapewnieniem właściwej edukacji i rehabilitacji, aż po ostanie lata, kiedy wyrwane z dotychczasowego komfortu opiekuńczego w rodzinie, trafiają na starość do domów pomocy społecznej, gdzie ciężko się odnaleźć wszystkim, co dopiero im.

Cieszy mnie, że w Jelczu-Laskowicach, wzorem oławskiej „Tęczy" - dla mnie wzorcowej instytucji tego typu - sprawa wreszcie rusza. I cieszy mnie, że wraz z hasłami edukacji włączającej jest zrozumienie, że tego problemu środowisko niepełnosprawnych samotnie nie załatwi. Że potrzebne jest właśnie włączenie wszystkich, których się da. Chodzi na na pewno o miejscowy samorząd, odpowiednich specjalistów i lokalny biznes. Dlatego cieszy mnie na spotkaniu obecność nie tylko licznych matek - żywotnie zainteresowanych - ale i przedstawicieli samorządu, tu choćby Bogdan Szczęśniak, Dariusz Koprowski, Weronika Kuszyk, Piotr Stajszczyk, specjalistów - i to nie tylko teoretyków, ale i praktyków - tu panie Anna Witkowska i Katarzyna Sztajer z Niepublicznego Przedszkola „Mikołajek" w Miłoszycach, czy miejscowego biznesu (Toyota).

„Ja jestem" nie jest samo.

JERZY KAMIŃSKI

Upiecz piernik świąteczny i wygraj kasę!

Aby wziąć udział w konkursie, należy w sobotę 17 grudnia w godzinach 13:30 - 14:30 zgłosić się ze swoim wypiekiem do namiotu organizatorów Oławskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego

Spośród produktów konkursowych komisja wyłoni 3 laureatów, którzy otrzymają nagrody finansowe w wysokości: 500, 300 i 200 zł. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w tym samym dniu o godzinie 15:30.

Szczegóły konkursu odnajdą Państwo w Regulaminie opublikowanym na stronie gminy Oława, gdzie do pobrania też formularz zgłoszenia udziału. (ck)

POŻYCZKI
KREDYTY
575-999-421
Agencja Opłat
EXPERT
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok sklepu NETTO za Piekarnią HERT)
REKLAMA

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Ręce które leczą

Straśnie mnie siekło po szyi. Nie, że dałem w szyję, tylko mnie siekło. Jola mówi, że zawiało. Bardzij chyba przygięło, bo się wyprostnąć nie mogę. Przyskurczony taki chodzę. Doktor Wezół mówi, że to nawet nie na Radzyń, tylko na miasto wojewódzkie przykurcz jest i że skoro on nic nie może, to medycyna tradycyjna też nic nie poradzi. Cudotwórca potrzebny, a ci jak wiadomo po wielkich miastach siedzą, bo tam na cud zapotrzebowanie jest regularne i dobrze płatne. Ale gdzie ja cudotwórcy w województwie będę szukał? Do Babki bym poszedł, ale na wakacje poleciała na Cejlon, musi jakiś zlot tam mają, bo sama z siebie by tak daleko nie poleciała. Przeciwbólowe se bierę, to mniej boli, ale skurcza skurczybyka to nie leczy. A koncert z Jolą mam. To jak ja będę po scenie skakał z przyskurczem? Solejuk się śmieje, że kostiuma mi tylko trzeba i za garbusa mogę robić jak w takim francuskim miuzikalu. Ale garbus na scenie mało seksi jest, a bez seksi nie ma dobrej muzyki, przynajmniej tej naszej, bo we Francji to nic nie wiadomo. Ślimaki, żaby to i może garbusy. Siedzimy tak na ławeczce i o perspektywach artystycznych mego przyskurcza gadamy, tylko Hadziuk ponury, jakby to jego przyskurczyło a nie mnie. W końcu mówi: dobra Pietrek, idź do sklepu kluczyk do magazynka wziąć. Żadnych ale, tylko idź, czaruj i bierz. Akurat Jola była, to bez czarowania się obeszło, powiedziałem po prostu, że jej zapasy przyniosę, co by nie dźwigała.

Poszli my do tego magazynka na zapleczu, Hadziuk na skrzynce mnie posadził. Tu nacisnął, tam pociągnął, jeszcze gdzie indziej palucha w mięsień wbił i szast prast - przyskurcza nie ma. Był, a nie ma. Jak dobrobyt, co go rząd obiecał. Tylko ty nikomu nie mów - kazał mi przysiąc Hadziuk. To przysiągłem. Ale nie na wiele się zdało, bo jak żem bez przyskurcza wrócił, to różnica widoczna była i trzeba się było przed Japyczem i Solejukiem wytłumaczyć.

Wił się Hadziuk jako piskorz na patelni, ale w końcu mówi, że od dziecka tak ma, że jak kogoś boli, to on wie gdzie co i jak. No nie wie skąd, ale umi. Talent taki ma. Patrzyli my na chłopa, jakby my go pierwszy raz widzieli, bo do tej pory jedyny talent, jaki wykazywał, to do Mamrota. A Celinka wie? - zapytał Solejuk. Zwariowałeś? - oburzył się Hadziuk. Przecież ona by mi natychmiast jakieś certyfikaty kazała robić, firmę otwierać, karierę robić. A przy takiej karierze to na wszystko masz czas, tylko nie na życie. To on już woli, że Celina myśli, że dwie lewe ręce ma. Trochę zawsze popyszczy, że łamaga jej się trafił, ale to sens ma, bo od razu sama lepij się czuje, zadowolona ze swego sukcesu, bo co to za sukces, jak kontrastu ni ma. A kontrast domowy to najbardziej na widoku jest i też najbardziej humor poprawia. Trochę na niego pyszczy po wsi, że bezużytek jej się trafił, co do ochrony ledwo ledwo i nic poza tym, ale mnie to nie szkodzi, bo was przyjacieli mam i swoje wiem.

Hadziuk - zapytał poważnie Japycz - a jak twojej Celinie coś jest, to cię serce nie boli? A nie! - mówi Hadziuk. Bo ja ją wtedy do łóżka biorę i w czasie seksu zawsze se nacisnę co trzeba, tak że ona myśli, że to gra wstępna jest. Korzyści z tego same, bo Celinka uważa, że seks prozdrowotne wartości ma i regularnie pilnuje, że się tak wyrażę, by płomień nie zgasł. A i ja się nieraz muszę mocno postarać, by do czakry odpowiednie dojście mieć, to seks u nas urozmaicony i że tak powiem - wygimnastykowany.

Hmm, no tak. O tym to się gadać przy Japyczu nie godzi, bo w jego wieku z gimnastyki to już głównie sznurowanie butów na raty, ale se zapamiętałem, co by zapytać potem na uboczu, co to te czakry są i u Joli poszukać. Następnie Solejuk jeszcze do składzika koniecznie chciał, na końcu Japycz, żeby sprawiedliwie było. A potem siedzieli my na tej naszej ławeczce rozluźnieni, jakby skrzynkę piwa obalili i nagle mnie walnęło: Hadziuk to prawdziwym mężczyzną jest. Przyczem nie o to się rozchodzi, że zmajstrował dziecko Solejukowej za jednym zamachem, tylko że umi ukrywać swój talent. Dla siebie ma, a światu nic do tego.

PIETREK

eprasa.pl 5ef7878d2d

JELCZ-LASKOWICE

Inwestycja

Stary pamiętał lata sześćdziesiąte, TEN MA SŁUŻYĆ PRZEZ LATA

Pierwszy zastępca komendanta głównego Dariusz Augustyniak przekazał komendantowi komisariatu w Jelczu-Laskowicach Piotrowi Jasiewiczowi symboliczny klucz, a to oznacza, że nowy budynek komendy przy ul. Witosa został oficjalnie otwarty

Uroczystość zorganizowano w poniedziałek 21 listopada, choć pierwotnie miała się odbyć kilka tygodni wcześniej. Policjanci od jakiegoś czasu pracują już bowiem w nowoczesnej jednostce, która powstała w miejscu starego, wysłużonego już obiektu. Ten nowy ma służyć przede wszystkim mieszkańcom miasta oraz gminy Jelcz-Laskowice, ale dzięki przemyślanym rozwiązaniom, także pracującym w nim mundurowym. Oprócz policjantów i pracowników policji, w spotkaniu służbowym z okazji otwarcia komisariatu udział wzięli także przedstawiciele Sejmu RP, wojewoda dolnośląski, samorządowcy, osoby reprezentujące wymiar sprawiedliwości i służby oraz instytucje współdziałające z policją.

- Jest mi niezwykle miło, że możemy dziś świętować otwarcie nowego komisariatu w Jelczu-Laskowicach - mówił komendant powiatowy podinsp. Artur Dobrowolski. - Mam nadzieję, że będzie on długo służył mieszkańcom gminy J-L, a zatrudnieni w nim funkcjonariusze będą godnie sprawować służbę. Swoją obecnością zaszczycił nas dzisiaj pierwszy zastępca komendanta głównego policji - nadinspektor Dariusz Augustyniak. Witam serdecznie pana generała!

Wspomniał także o innych gościach, wśród których byli m.in. poseł Paweł Hreniak, wojewoda Jarosław Obremski, starosta Zdzisław Brezdeń, burmistrz J-L Bogdan Szczęśniak wraz z zastępcami, burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, wójt gminy Oława Artur Piotrowski, wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski oraz komendant wojewódzki nadinspektor Dariusz Wesołowski.

- Realizacja inwestycji była specyficzna, gdyż wymagała zburzenia poprzedniego budynku i wybudowania nowego - kontynuował Dobrowolski. - Funkcjonariusze musieli się przenieść do obiektu zastępczego, pamiętając o realizowaniu ustawowych zadań na odpowiednim poziomie. Pierwsze pomysły budowy nowego komisariatu zrodziły się dawno temu. W końcu dzięki możliwości pozyskania środków z programu modernizacji policji podjęto decyzję o budowie. W grudniu 2017 roku po deklaracji ewentualnego wsparcia przy zakupie projektu wraz z panem starostą, odwiedziliśmy podobny do naszego komisariat policji w województwie wielkopolskim. Uznaliśmy wówczas, że taki obiekt mógłby stanąć w Jelczu-Laskowicach. Początkiem roku 2018 z naszym pomysłem zapoznaliśmy burmistrza J-L, który również zadeklarował chęć wsparcia inwestycji. Dzięki przychylności Starostwa Powiatowego, które zakupiło projekt, akceptacji tego pomysłu przez gminę Jelcz-Laskowice oraz wspierające pozostałe samorządy, a przede wszystkim po otrzymaniu zielonego światła przez kierownictwo komendy wojewódzkiej we Wrocławiu, przystąpiono do realizacji projektu oraz pozyskania środków na budowę. Wiedziałem wówczas, że to na pewno się uda, gdyż poparcie wpłynęło też od pana komendanta wojewódzkiego, za co, panie generale, serdecznie dziękuję. 21 stycznia starosta oławski zatwierdził projekt i udzielił pozwolenia na budowę. Po zebraniu niezbędnej dokumentacji i przekazaniu jej KWP we Wrocławiu oraz wyłonieniu wykonawcy 15 grudnia 2020 roku powołano zespół zadaniowy do nadzoru realizacji tego inwestycji. Prace budowlane rozpoczęły się na działce o powierzchni 1936 mkw. Obecnie oddane do użytku pomieszczenia są umeblowane, zainstalowano nowy sprzęt biurowy oraz komputerowy. W nowym komisariacie są 33 etaty funkcjonariuszy i 3 etaty cywilne. To zakończenie starań wielu osób zabiegających o poprawę warunków przyjęć obywateli oraz pracy policjantów. Wszystkim zaangażowanym, dzięki którym ta inwestycja mogła dojść do skutku - bardzo serdecznie dziękuję!

Komendant komisariatu w Jelczu-Laskowicach Piotr Jasiewicz otrzymał symboliczny klucz od zastępcy komendanta głównego policji Dariusza Augustyniaka

O tym, jak ważna to inwestycja, opowiadał komendant powiatowy Artur Dobrowolski

Współpraca i stosowne decyzje na szczeblu Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz Komendy Głównej Policji, a także wsparcie lokalnych samorządów pozwoliły na zaprojektowanie i zbudowanie w niecałe dwa lata nowego komisariatu. Podczas uroczystości oficjalnego otwarcia pierwszy zastępca komendanta głównego nadinsp. Dariusz Augustyniak przekazał symboliczny klucz nadkom. Piotrowi Jasiewiczowi. Augustyniak podkreślał, że to już kolejna nowoczesna jednostka otwarta w tym roku na terenie garnizonu dolnośląskiego. Wspomniał, że dzięki przygotowanym planom modernizacyjnym powstają nie tylko nowe policyjne budynki, ale również każdego roku wymieniany jest wykorzystywany przez policjantów sprzęt. Głos zabrał także poseł Paweł Hreniak, który odczytał list okolicznościowy napisany przez marszałek Sejmu RP Elżbietę Witek, której jeszcze kilka tygodni wcześniej spodziewano się na otwarciu. Ostatecznie za pośrednictwem dolnośląskiego posła marszałek pogratulowała funkcjonariuszom, życząc aby nowy budynek służył zarówno im, jak i mieszkańcom regionu. Parlamentarzysta dodał od siebie, że w obecnych czasach bezpieczeństwo jest podstawą. Wojewoda Jarosław Obremski życzył, by komisariat był miejscem, w którym mieszkańcy zawsze znajdą pomoc. Starosta Zdzisław Brezdeń i burmistrz Bogdan Szczęśniak podkreślali, że lokalne samorządy zawsze chętnie współpracują z policją, stale dofinansowując m.in. zakup radiowozów i realizację służb ponadnormatywnych. Szczęśniak stwierdził, że stary budynek „pamiętał już lata sześćdziesiąte" i zdecydowanie nie spełniał wymagań XXI wieku. Komendant wojewódzki dziękował policjantom za ich codzienną służbę i zaangażowanie w niesienie pomocy. Jego zdaniem nowoczesny budynek będzie służył lokalnej społeczności przez wiele długich lat.

Obiekt został poświęcony przez dziekana dekanatu Jelcz-Laskowice ks. Janusza Nowickiego oraz prawosławnego kapelana dolnośląskiej Policji ks. protojereja Grzegorza Cebulskiego. Część oficjalna uroczystości miała miejsce na placu przy jednostce. Potem goście mogli wejść do środka i zwiedzić nowy budynek - piętrowy, nowoczesny, o powierzchni ok. 450 mkw, w którym mieszczą się pomieszczenia służące pracownikom pionu prewencji i kryminalnego. Jest również magazyn broni, archiwum, szatnie i pomieszczenie gospodarcze. Tuż przy wejściu na mieszkańców czeka samoobsługowy alkomat. Dodatkowo na terenie jednostki znajduje się garaż na dwa samochody oraz wiata na dodatkowe dwa radiowozy. Policjantów wyposażono w nowoczesny sprzęt informatyczny.

Nowy komisariat kosztował ponad 5 mln złotych. Został sfinansowany z budżetu państwa, poza projektem, opłaconym przez powiat oławski.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Dziennikarzy po budynku oprowadziła oficer prasowa Wioletta Polerowicz

Tak prezentuje się nowy komisariat przy ul. Witosa

fot. Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

eprasa.pl 5ef7878d2d

WSPOMNIENIE

Listopad zawitał jak co roku w nasze progi. Natura jak nikt inny przypomina nam wszystkim o przemijaniu. Wokół szaro i ponuro, a na ścieżkach przybywa z wolna opadających liści. Przyroda w swoim tempie szykuje się do zimy i spowalnia. W takich momentach często popadamy w nostalgię i zdaje się, że wszystko się kończy. Łatwiej przychodzi nam smutek niż radość tak oczywista na wiosnę.

W takich właśnie okolicznościach przychodzi nam wspomnieć osobę nie tak dawno pożegnanego Andrzeja Sztandery. Męża, ojca i syna, a dla nas nieodżałowanego kolegi, przyjaciela.

Odszedł zbyt szybko, w wieku zaledwie 55 lat - to nie pora na umieranie, niejeden powie.

Pracował z nami od 1990 roku, najpierw jako stolarz w Oławskich Zakładach Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, potem został przeniesiony na stanowisko maszynisty maszyn i urządzeń przepompowni i oczyszczalni ścieków, pracował między innymi na przepompowni ścieków przy ul. Żeromskiego.

Minęły kolejne lata, po restrukturyzacji OZGKiM powołano spółkę Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Andrzeja czekała kolejna zmiana profilu zawodowego - przepompownie ścieków zostały zautomatyzowane, a dotychczasowa całodobowa obsługa została przeniesiona do ekipy zajmującej się eksploatacją obiektów, sieci i urządzeń wodociągowych. Andrzej został monterem, a następnie brygadzistą i pracował na tym stanowisku do końca.

Był dobrym, skromnym człowiekiem, pasowało do Niego określenie „cichy i pokornego serca". Wraz z żoną Marzeną stworzyli ciepły, pełen miłości dom, wychowali córkę Gabrysię i syna Arka - dziś już dorosłych, odnajdujących własną drogę.

Dzieci były dla Andrzeja oczkiem w głowie i powodem do dumy. Był oddanym synem - opiekował się swoimi schorowanymi rodzicami, mieszkającymi pod Oławą, zajmował się ich gospodarstwem, tam też miał swój warsztat stolarski. W Oławie uprawiał ogródek działkowy. Kochał przyrodę, wędrówki po lesie, wyprawy na grzyby. Efektami swojej pracy chętnie dzielił się z innymi, a widoku wielkiej liczby pięknych, dorodnych prawdziwków tegoroczni obdarowani długo nie zapomną.

Kochał życie, był ciekawy świata. Los sprawił, że miał szansę odwiedzić wiele egzotycznych krajów, zetknąć się z ich kulturą, nacieszyć się odmienną przyrodą, poznać zabytki z przeszłości. Dostrzegał dobro w relacjach z innymi ludźmi, z różnorodności czerpał garściami i wracając do domu nie tylko przywoził wspomnienia udokumentowane zdjęciami, ale i z serca zakupione pamiątki, pieczołowicie wyszukiwane w najbardziej dziwnych miejscach. Starał się pamiętać o wszystkich.

Andrzej był dobrym kolegą, odpowiedzialnym i solidnym pracownikiem, chętnym do pomocy w potrzebie. Pracowity i obowiązkowy, nie bał się nowych wyzwań, można było na Nim polegać. Jak każdy z nas miewał gorsze momenty, ale potrafił się z nich uwolnić i być sobą.

Tak jak drzewo bez liści nie wyda kwiatów i owoców, tak bez zaangażowania i pracy Andrzeja oraz jemu podobnych ludzi, pracujących w oławskich wodociągach, nie moglibyśmy tak dobrze świadczyć naszych usług. Dlatego w tym wspomnieniu opowiadamy mieszkańcom Oławy, kim był i czym dla nich zajmował się nasz Kolega.

Niestety od kilku miesięcy chorował, w ostatnich tygodniach ciężka choroba gwałtownie przyśpieszyła. Wiedzieliśmy, że Jego stan jest poważny, a mimo to wiadomość o śmierci Andrzeja była dla nas wielkim zaskoczeniem.

Żegnaj, Andrzeju pozostanie z nami Twój nieśmiały uśmiech, dobroć i życzliwość. Byłeś przykładem, jakim powinien być człowiek. Jest takie powiedzenie - ludzi jest wielu, ale o człowieka czasami trudno. Ty należałeś do tych, których brakować nam będzie najbardziej.

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o. o. w Oławie

Masz problem z alkoholem? Zgłoś się

Przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów alkoholowych w Oławie informuje

W mediach społecznościowych Czesława Miłosza czytamy: - Masz problem z nadużywaniem alkoholu zgłoś się do Miejskiej Komisji Rozwiązywana Problemów Alkoholowych w Oławie ul. Młyńska 12a pok 3, pomożemy. Osoby z problemem nadużywania alkoholu mogą zgłosić się same, może ich zgłosić rodzina, Wspólnota Mieszkaniowa, Zakład Pracy, Policja, MOPS itp. Misją Komisji jest działanie na rzecz ozdrowienia moralnego osób uzależnionych od alkoholu i tworzenie w społeczeństwie wzorów zdrowego trybu życia. Jesteśmy do dyspozycji naszych mieszkańców, zapraszam w każdy czwartek w godzinach 15:30 - 18:00 do naszej siedziby przy ul. Młyńskiej 12a pok 3 telef. 71 303 53 77, 71 303 5371 lub 607 699 877. Nikt nigdy nie był i nie będzie odesłany bez pomocy lub porady. **(CK)**

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp.Stefana Rybarczyka

oraz okazali nam wsparcie w tych trudnych dla nas chwilach składamy serdeczne podziękowania
żona i córka z rodziną

ODESZLI

OŁAWA

15 IX	*- Edward Paszkiewicz*	*- ur. 1930*
15 IX	*- Barbara Sikora*	*- ur. 1962*
16 IX	*- Franciszek Bandura*	*- ur. 1945*
17 IX	*- Ryszard Wójcik*	*- ur. 1947*
17 IX	*- Kazimierz Ryczkowski*	*- ur. 1944*
17 IX	*- Edward Kikowicz*	*- ur. 1947*
18 IX	*- Henryka Cieślińska*	*- ur. 1933*
18 IX	*- Justyna Równy*	*- ur. 1987*
20 IX	*- Stanisław Szadorski*	*- ur. 1966*
20 IX	*- Genowefa Jordan*	*- ur. 1924*
21 IX	*- Józef Rawski*	*- ur. 1937*
22 IX	*- Anna Górska*	*- ur.1935*
22 IX	*- Jerzy Wosik*	*- ur.1955*
22 IX	*- Alicja Józefowicz*	*- ur.1948*

JELCZ-LASKOWICE

18 XI - Witold Browko ur. 1952

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 5ef7878d2d

GMINA DOMANIÓW

Kto POPROWADZI przychodnię

Kolejna firma zrezygnowała z prowadzenia przychodni w Domaniowie. Problem powtarza się co kilka lat. Wójt zastanawia się nad powołaniem jednostki samorządowej. Prowadzący przychodnię mówią o braku porozumienia z władzami gminy

Wójt Wojciech Głogulski spotkał się z mieszkańcami Domaniowa, by zapewnić ich o tym, że przychodnia w będzie nadal funkcjonować

- To nieprawda, że zamykam ośrodek zdrowia w Domaniowie - mówił wójt Wojciech Głogulski, który w minionym tygodniu zwołał wiejskie zebranie, by zdementować plotki i zapewnić mieszkańców, że przychodnia w Domaniowie będzie działała. Dodał, że jakiś czas temu jeden z mieszkańców zapytał, go czy to prawda, że prowadzący przychodnię wypowiedział umowę i przychodnia się zamyka. Tymczasem on nic wtedy jeszcze o tym nie wiedział. Gmina dopiero pod koniec października została poinformowana, wpłynęło pismo, że podmiot, który prowadzi przychodnię, składa wypowiedzenie umowy za porozumieniem stron z okresem wypowiedzenia dwa miesiące. - To kuriozalna formuła prawna, bo jeżeli ktoś składa takie wypowiedzenie, to dwie strony powinny uczestniczyć w takich ustaleniach - stwierdził wójt. - My zostaliśmy postawieni przed faktem. Nikt nas nie informował. Wpłynęło pismo i tyle. Tak wygląda sytuacja. Są dwa rozwiązania, które możemy zrobić i będą realizowane niezależnie.

Dodał, że nie zgodzi się na dwa miesiące wypowiedzenia. Chce przejąc ośrodek najpóźniej do 30 listopada i taką informację przekaże prowadzącemu przychodnię. Jeżeli do tego czasu ten nie odda gminie budynku, wójt będzie egzekwował to, co zapisano w umowie dzierżawy, a zgodnie z nią okres wypowiedzenia to 6 miesięcy i do tego czasu przychodnia ma funkcjonować, tak jak było ustalone, a nie tak jak teraz, czyli ograniczać się do wypisywania recept.

Wójt chce załatwić sprawę jak najszybciej, by rozwiązać problem i zapewnić mieszkańcom właściwą i stabilną opiekę medyczną. Gmina musi więc - jak twierdzi - odzyskać obiekt do końca listopada, by móc go uruchomić od początku przyszłego roku, a taki jest plan. Tymczasem sama procedura zgłoszenia do NFZ podmiotu prowadzącego trwa miesiąc. Pozostaje jeszcze temat prowadzącego ośrodek. I tu, przynajmniej na razie, brane są pod uwagę dwa rozwiązania.

Będzie nowa jednostka samorządowa?

Najpierw kolejna dzierżawa. Wójt - jak mówi - odbył już rozmowy z kilkoma zainteresowanymi prowadzeniem ośrodka podmiotami. Jeden z Wrocławia wydał się konkretny i zdecydowany. Zaoferował obsługę lekarską dla dorosłych oraz pediatryczną w wyznaczone dni i pielęgniarską. Przedstawiciele firmy już widzieli budynek i wiedzą, jak on wygląda. Chcą go wyremontować na własny koszt, pod pewnymi warunkami, tak by odzyskać koszty remontu i rozpocząć działalność od początku przyszłego roku. - Jeżeli przedstawią ofertę i ustalenia, o których rozmawialiśmy, zostaną zapisane, wówczas podpiszę z nimi umowę na okres do trzech lat, bo tak pozwala prawo - mówi Głogulski. - Chcemy podpisać z nimi umowę do końca listopada, aby na początku grudnia mogli wejść do budynku, przeprowadzić niezbędne remonty i rozpocząć działalność od początku przyszłego roku. Po upływie trzech lat za zgodą Rady Gminy można będzie wydłużyć im termin dzierżawy, ale to jedno z rozwiązań i nie daje gwarancji stabilizacji. Nawet jeżeli gmina znajdzie nowego prowadzącego przychodnię, nie ma pewności, że problem nie wróci. Tak dzieje co kilka lat, bo kolejne podmioty - jak mówi wójt - mimo obietnic długiej współpracy i prężnej działalności - z tym, że lekarz będzie przyjmował przez 8 godzin dziennie - nie realizują zapowiedzi i po kilku latach rezygnują. Tymczasem mieszkańcom zależy na stabilizacji.

Najlepszym rozwiązaniem wydawałaby się więc sprzedaż budynku z przeznaczeniem na przychodnię, co gwarantują zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tak jest w Goszczynie, gdzie kilka lat temu gmina sprzedała przychodnię prywatnej osobie i od tamtej pory nie ma problemów. Właściciel dba o obiekt, bo jest jego, a mieszkańcy są zadowoleni, że przychodnia działa bez zakłóceń.

- Sprzedaż budynku rozwiązałoby problem także w Domaniowie, ale to musi być decyzja społeczna - mówi wójt. - Budynek należy do mieszkańców i oni decydują, co z nim zrobić. Obecnie zgody mieszkańców na sprzedaż obiektu nie ma, dlatego też na ostatniej sesji Rady Gminy zrodził się nowy pomysł. Zdaniem wójta korzystniejszy niż dzierżawa, ale trudniejszy w realizacji.

- Jeżeli nie powiedzie się plan wydzierżawienia ośrodka na warunkach, jakich chce samorząd, to gmina stworzy jednostkę samorządową, która będzie prowadzić ośrodek zdrowia - mówi Głogulski. - Zatrudni personel i będzie utrzymywać budynek na własny koszt. Nie wszystkim radnym to się podoba, bo to wiąże się z kosztami, które będą musieli pokryć mieszkańcy z podatków, ale innego wyjścia nie ma. W miejscowości ośrodek zdrowia musi być.

Jednym z przeciwników pomysłu jest radny Ireneusz Gołąb. - Byłoby to dla samorządu zbyt kosztowne przedsięwzięcie - twierdzi. - Aby utrzymać potrzebny w przychodni personel, musiałoby być zapisanych tam tysiąc pacjentów. Nie wierzę, że tyle osób zadeklaruje tu swoją przynależność, a w ostatnim czasie wielu zrezygnowało. Poza tym to tylko koszty personelu, a gdzie utrzymanie budynku, czyli ogrzewanie, prąd, itd.? To też kosztuje i trzeba to będzie zapłacić z budżetu gminy. Sprzedaż budynku też budzi wiele pytań. Najpierw więc jeszcze raz znajdźmy kogoś, kto wydzierżawi obiekt, a później można zaproponować mu sprzedaż. Najgorszym rozwiązaniem jest jednak pomysł przejęcia ośrodka przez gminę.

Ile dokładnie powołanie nowej jednostki samorządowej i utrzymanie ośrodka zdrowia kosztowałoby budżet gminy, na razie nie wiadomo, bo nikt dokładnych wyliczeń jeszcze nie robił. W tym przypadku - zdaniem wójta - nie można jednak myśleć tylko biznesowo. Zapewnienie opieki medycznej mieszkańcom należy bowiem do obowiązków samorządu. Jeżeli są problemy z obsługą przychodni, a samorząd może rozwiązać problem przejmując ośrodek, to musi to zrobić i tak jak w innych przypadkach, np. gospodarka odpadami czy utrzymanie ośrodka kultury, trzeba do tego dokładać. To jest taki obszar działalności, gdzie nie możemy zostawić mieszkańców bez wsparcia.

Każdy obiecuje przed podpisaniem umowy

Obecni na spotkaniu mieszkańcy nie komentowali pomysłu przejęcia przychodni przez gminę. Dopytywali natomiast, dlaczego prowadzący ośrodek nie świadczy usług medycznych, lekarskich do końca wypowiedzenia umowy i ogranicza się tylko do wydawania recept? Prowadzący przychodnię nie mogli odpowiedzieć, bo nie zaproszono ich na spotkanie. Wójt nie chciał tego komentować. Kolejny raz jednak powtórzył, że ośrodek zdrowia w Domaniowie na pewno będzie działał, a o szczegółach poinformuje po podpisaniu umowy z nowym prowadzącym. - Przez lata życie nauczyło mnie, że każdy podmiot jest wspaniały, dopóki nie podpisze umowy - mówił wójt. - Na początku wszyscy dużo obiecują i zapewniają, że „będzie pan zadowolony", a po podpisaniu umowy zaczynają się problemy i roszczenia. Przypomniał też, że podstawą funkcjonowania ośrodka są pacjenci. Musi ich być przynajmniej tysiąc, bo inaczej interes nie będzie się opłacał i nikt nie zechce prowadzić tu działalności. Dlatego bardzo ważne jest, aby po uruchomieniu przychodni przez nowy podmiot mieszkańcy się zmobilizowali i zadeklarowali swoją przynależność i było ich jak najwięcej.

Dlaczego kolejny prowadzący przychodnię zrezygnował?

Od czterech lat przychodnię w Domaniowie prowadzi spółka MRE Opieka z Wrocławia. Przyznają, że mieli ją prowadzić 10 lat, zgodnie z umową dzierżawy budynku należącego do gminy. Zmienili jednak zdanie i wypowiedzieli umowę z końcem października, a powodów jest kilka.

Małgorzata Mędrek, prezes spółki MRE Opieka, mówi, że z ich inicjatywy 27 października w przychodni odbyła się kontrola sanepidu. Stwierdzono kilka nieprawidłowości, w tym popękane i odpadające tynki na ścianach i suficie w gabinetach oraz wilgoć i szary nalot na ścianach w sanitariacie, a także nieszczelną rurę WC z nagromadzonym na zewnątrz osadem, co stanowi naruszenie przepisów o zapobieganiu oraz zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi. W wyniku tego prowadzący przychodnię podjęli decyzję, że kończą działalność w Domaniowie. Taką informacje przekazali stacji sanitarno-epidemiologicznej w Oławie. W związku z tym - jak mówi prezes spółki - sanepid nie wydał im postanowienia o konieczności usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Kserokopię protokołu kontroli pomieszczeń przychodni przesłano jednak wójtowi gminy, przewodniczącemu Rady Gminy oraz sołtysowi Domaniowa.

To nie było jedyne pismo do gminy, mówiące o problemach z budynkiem. Historia pism słanych do urzędu gminy w tej sprawie zaczęła się w październiku 2021 roku. Wtedy dzierżawcy zwracali uwagę na problemy z utratą ciepła, grzybem na ścianie w łazience, spękaniach i prosili o naprawę. Odpowiedzi na pismo jednak nie otrzymali. W maju tego roku napisali więc kolejne mówiące o potrzebach remontu. Prosili też, by gmina zmniejszyła im teren wokół budynku, bo jest duży, a jego utrzymanie kosztowne i pracochłonne. Proponowali również, że mogą się przenieść do innego mniejszego lokalu, ale i to pozostało bez odpowiedzi ze strony gminy. Jednocześnie jedna ze współwłaścicielek spółki wielokrotnie zabiegała o spotkanie i rozmowę z wójtem. - Od maja tego roku nasza dyrektor medyczna kilkakrotnie próbowała umówić się z wójtem, ale jego sekretariat nigdy nie oddzwonił i nie wyznaczył ani nie zaproponował terminu spotkania - mówi Małgorzata Mędrek.

We wrześniu wysłali kolejne pismo mówiące o trudnościach ze świadczeniem usług, ale też z pytaniami, czy gminę nie obowiązują terminy odpowiedzi na wpływające do nich pisma, oraz o to, jaki cel przyświeca ciągłemu brakowi możliwości spotkania przedstawiciela spółki z władzami samorządu? Poprosili o odpowiedź do końca września z zastrzeżeniem, że po tym terminie i braku reakcji ze strony gminy rozważą termin zakończenia świadczeń medycznych na rzecz pacjentów zamieszkujących gminę Domaniów. - To było jedyne pismo, na które otrzymaliśmy podpowiedź - mówi prezes. - Wójt odpisał nam, że przystępując do przetargu wiedzieliśmy, jaki jest stan budynku, że umowa dzierżawy jest na 10 lat, że płacimy niski czynsz i obowiązuje nas 6-miesięczny okres wypowiedzenia. Dodał też, że gmina w 50% dofinansowała wymianę okien w pomieszczeniach, które dzierżawimy. I wszystko się zgadza. Jesteśmy za to wdzięczni, chociaż gmina, płacąc za okna inwestowała w swój budynek, a my w dzierżawiony, to jednak był miły gest i doceniamy. Co do okresu wypowiedzenia umowy, to owszem, wynosi on 6 miesięcy, ale na dzierżawę budynku, a nie świadczenie usług medycznych. Jest też zapis, który mówi, że możemy ją rozwiązać w każdej chwili za porozumieniem stron i takie rozwiązanie zaproponowaliśmy, bez porozumienia z władzami gminy, bo wójt nie chce się z nimi spotkać. Ze strony wójta nie było i nie ma woli rozmowy, chociaż sprawa wydaje się ważna dla mieszkańców. Jeżeli nawet uważa, że piszemy bzdury, a ma prawo tak sądzić, to wypadałoby się z nami spotkać i powiedzieć, co o tym i o całej sprawie myśli. Wtedy przynajmniej wiedzielibyśmy, że jest jakaś wola porozumienia.

Przychodnia w Domaniowie była filią przychodni we Wrocławiu, dlatego - zdaniem prezes spółki - mogli zakończyć świadczenia medyczne z dniem wypowiedzenia umowy, odsyłając pacjentów do Wrocławia. O zamknięciu filii przychodni powiadomili zgodnie z obowiązującymi przepisami Narodowy Fundusz Zdrowia i wojewodę dolnośląskiego. Z szacunku do mieszkańców Domaniowa, którzy są nadal ich pacjentami, uznali, że recepty i środki zaopatrzenia medycznego będą wydawać na miejscu do 31 grudnia 2022 roku, bo większość z pacjentów to starsi ludzie.

W dniu zakończenia pracy spółki do przychodni w Domaniowie należało 900 pacjentów. Gdy zaczynali, było ich ok. 350. Były też plany utworzenia na piętrze budynku, we współpracy z gminą, centrum pediatryczno-położniczego. Spółka przygotowała nawet kosztorys, a gmina - jak twierdzi prezes - miała poszukać zewnętrznych pieniędzy na realizacje tego planu. Pomysł nie doszedł do skutku. Dlaczego? Nie wiadomo.

Właściciele spółki nie zamierzają władzom gminy utrudniać przejęcia dzierżawionego budynku.

- Jeżeli wójt chce, możemy mu go przekazać nawet w przyszłym tygodniu - mówi prezes MRE Opieka. - Do tej pory (22 listopada) nie otrzymaliśmy jednak od gminy żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie. Szkoda, że wójt nie zaprosił nas na spotkanie z mieszkańcami.

(WK)

Od 4 lat przychodnię w Domaniowie prowadzi spółka MRE Opieka z Wrocławia. Mieli ją prowadzić 10 lat, zgodnie z umową dzierżawy budynku należącego do gminy, ale zmienili zdanie i wypowiedzieli umowę z końcem października

eprasa.pl 5ef7878d2d

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Przyjdź na festiwal muzyki barokowej w Oławie i w Jelczu-Laskowicach!

W powiecie oławskim zabrzmi muzyka barokowego mistrza z dworu Sobieskich, zamieszkałych w Oławie

W dniach 24-27 listopada odbędą się w Oławie i w Jelczu-Laskowicach koncerty muzyki barokowej, podczas których zaprezentowane zostaną utwory Silviusa Leopolda Weissa, nadwornego muzyka rodu Sobieskich z Oławy, geniusza epoki baroku, zwanego drugim Bachem. Wydarzenie z okazji 325. rocznicy urodzin księżniczki Marii Karoliny Sobieskiej organizuje Fundacja Ars Restituta z Krakowa, Związek Szlachty Rzeczypospolitej z siedzibą w Brzegu oraz Powiat Oławski - Starostwo Powiatowe w Oławie. Być może kultura muzyczna baroku i dźwięki, którymi rozbrzmiewa lutnia, wydają się dziś już odległą historią. Jednak zaproszeni do naszego powiatu artyści postarają się tchnąć nowe życie w dawną muzykę i podać ją współczesnym odbiorcom w atrakcyjnej formule. Nadarzy się zatem znakomita okazja, aby przekonać się o tym osobiście, że muzyka S.L. Weissa wykonywana w unikatowy sposób, bo jednocześnie na dwie lutnie i organy – wciąż brzmi w niepowtarzalny sposób.

S.L Weissa urodzonego 12.10.1687 r. w Grodkowie, mieście znajdującym się wtedy pod władaniem Habsburgów (zm. 16.10.1750r. w Dreźnie) swoim mecenatem objęła wielka polska królewska dynastia Sobieskich. Pierwsze lata artystycznej działalności kompozytora związane były głównie z terenami dzisiejszej Polski.

Z ziemi włoskiej do Polski

Warto w tym miejscu nadmienić, że we wrześniu br., w ramach projektu pn. „Silvius Leopold Weiss - na strunach lutni", który otrzymał wsparcie ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się we Włoszech 5 koncertów muzyki lutniowej (na dwie lutnie i organy) w Montefiascone, Viterbo, Castel Sant`Elia oraz w Rzymie (dwa koncerty). Przedsięwzięciu patronował samorząd Powiatu Oławskiego.

A już teraz unikatowe dźwięki barokowej muzyki usłyszą także mieszkańcy ziemi oławskiej. Stanie się tak za sprawą pięciu koncertów organizowanych w wyjątkowych miejscach naszego powiatu, w których dawna muzyka uzyska należną jej oprawę, mistyczną barwę i bezbłędną akustykę: - w kościele p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, - w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jelczu-Laskowicach, - w kościele Miłosierdzia Bożego w Oławie, - w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie oraz - w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. J. Szajny-Lewandowskiej w Oławie. Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

Kto zagra? Gdzie i kiedy na koncert?

CZWARTEK 24 LISTOPADA

- godz. 18.45 koncert w kościele p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Koncert na dwie lutnie i organy.

Twórczość barokowego wirtuoza S.L Weissa zaprezentuje profesjonalny zespół muzyki lutniowej „Lute Duo Plus", który wśród melomanów cieszy się znakomitą renomą. Przed publicznością wystąpi umuzykalniona rodzina, która od wielu lat upowszechnia i odtwarza na świecie dźwięki mistrza Weissa: Anton Birula i jego żona Anna Kowalska, którzy grają na lutniach, oraz ich córka Alisa Birula, grająca na organach.

PIĄTEK 25 LISTOPADA

- godz. 16.00, koncert w kościele Miłosierdzia Bożego w Oławie.

Podobnie jak podczas pierwszego oławskiego koncertu, wystąpi przed publicznością zespół „Lute Duo Plus" (Anton Birula i Anna Kowalska - lutnie, Alisa Birula – organy), ale z innym repertuarem muzyki barokowej mistrza Weissa.

PIĄTEK 25 LISTOPADA

- godz. 17.30 koncert „Drgnienia Lutni" w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przy ul. Witosa w Jelczu-Laskowicach, wystąpi Stefan Jasiniefta na lutni solo. Ten młody lutnista pochodzenia polskiego, urodzony na Białorusi, obecnie jest studentem Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, w klasie lutni Antona Biruli i Anny Kowalskiej.

SOBOTA 26 LISTOPADA

- godz. 14.00, koncert w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie. Zagra Klaudyna Żołnierek na barokowej lutni solo.

Młoda artystka jest laureatką ogólnopolskich konkursów gitarowych w kategorii solowej i zespołów kameralnych. Umiejętności doskonaliła uczestnicząc w licznych warsztatach gitarowych, prowadzonych przez wybitnych pedagogów z całego świata. Brała również udział w międzynarodowych kursach muzyki dawnej. Studiuje grę na lutni pod kierunkiem Antona Biruli.

NIEDZIELA 27 LISTOPADA

- godz. 14.00, koncert w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. J. Szajny-Lewandowskiej w Oławie. Koncert solo na lutni barokowej w wykonaniu Stefana Jasiniefty.

Genialny muzyk epoki baroku na dworze Sobieskich z Oławy

Należy podkreślić, że S.L. Weissa łączy szczególnie wiele z ziemią oławską. Był bowiem muzykiem Sobieskich z Oławy, został objęty mecenatem przez Aleksandra, Konstantego i Jakuba Sobieskich. Grywał na oławskim zamku. Później przez wiele lat był nadwornym muzykiem i mistrzem lutni

Silvius Leopold Weiss

na włoskim dworze polskiej królowej-wdowy Marii Kazimiery Sobieskiej, królowej Marysieńki, która po śmierci Jana III Sobieskiego wraz z dworem osiadła w Rzymie. Jego muzyką zachwycała się włoska i europejska arystokracja tamtych czasów.

Festiwal muzyki barokowej organizowany w powiecie oławskim ma na celu przywracanie pamięci o Silviusie Leopoldzie Weissie, niesłusznie zapomnianym geniuszu muzyki lutniowej, wielkim mistrzu epoki późnego baroku, rówieśniku i przyjacielu Jana Sebastiana Bacha, z którym swego czasu wykonywał liczne koncerty.

Zapraszamy na koncerty w ramach festiwalu muzyki barokowej!

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

11 listopada mieszkańcy powiatu uczcili 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, święto bliskie sercu każdego Polaka

Powiatowe obchody rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny w Sanktuarium pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie. Główne uroczystości odbyły się przed Pomnikiem Niepodległej.

W programie uroczystości znalazło się m.in.: wspólne odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego w ramach ogólnopolskiej akcji, do której przyłączył się powiat oławski - „Hymn dla Niepodległej". Patriotyczny repertuar wykonała Oławska Orkiestra Dęta pod dyrekcją kapelmistrza Kazimierza Puchalskiego. Przed publicznością wystąpiła młodzież z koła teatralnego działającego przy LO Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie, nad którym opiekę sprawuje Marta Słomka. Uczniowie zaprezentowali pantomimę pod hasłem „Wolność", która powstała podczas warsztatów teatralnych objętych patronatem Starostwa Powiatowego w Oławie, prowadzonych przez Józefa Markockiego, twórcę Teatru Formy. Zaśpiewał także chór działający w tej samej szkole pod kierownictwem Aleksandry Skibińskiej-Brzezickiej. Następnie delegacje złożyły przed pomnikiem wiązanki kwiatów. Okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta Zdzisław Brezdeń. Wartę honorową przy pomniku pełnili uczniowie z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie, ubrani w repliki mundurów podoficerskich „Błękitnej Armii" Generała Józefa Hallera.

- Udziałem w obchodach uczciliśmy wspólnie Niepodległość naszej Ojczyzny i Bohaterów, którzy oddali życie za wolną Polskę, manifestując w ten sposób nasze przywiązanie do polskiej historii, narodowych wartości, kultury i tradycji, a także akcentując radość z wolnej, niepodległej Ojczyzny - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń. - Dziękuję przedstawicielom samorządów, szkół, związków, organizacji i instytucji, za liczny udział i godne uczczenie Narodowego Święta Niepodległości oraz wszystkim jednostkom, które włączyły się w organizację powiatowych uroczystości.

(WOKL)

eprasa.pl 5ef7878d2d

„Substancja, której nie powinno tam być”. AKCJA STRAŻAKÓW PRZY UL. PORTOWEJ

OŁAWA

Ekologia

- Straż Pożarna działa przy rzece Odrze, sprawdzana jest substancja. Na miejscu Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Wrocławia - taką informację w poniedziałek 21 listopada zamieścił portal Oława 998. Co się wydarzyło przy ulicy Portowej?

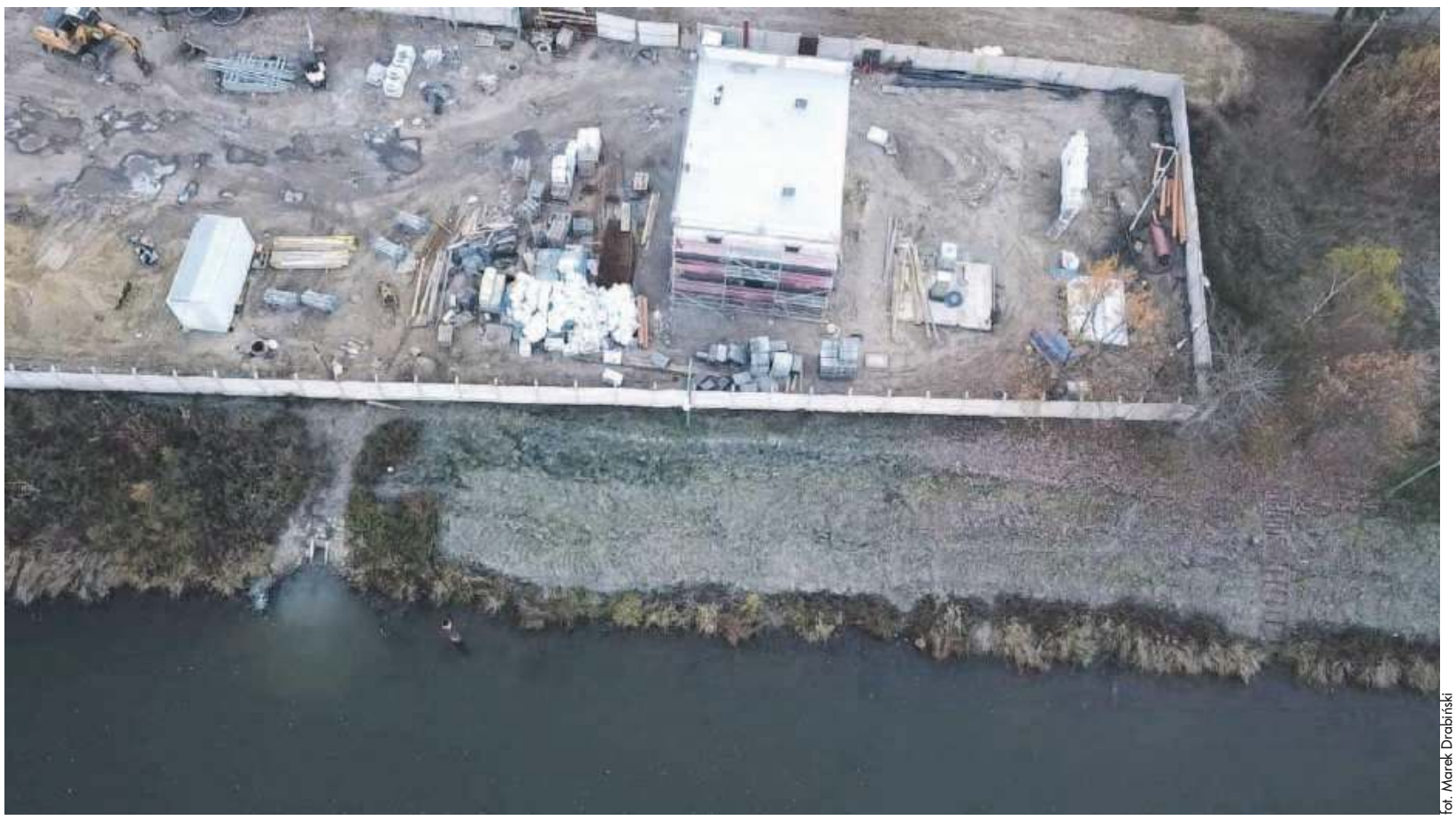

fot. Marek Drabiński

Marek Drabiński (autor zdjęcia), powołując się na pismo Wód Polskich, twierdzi, że firma Jack-Pol nie może już odprowadzać wody z wykopów do Odry. Rzecznik Wód Polskich tłumaczy, że zgoda została wydana na trzy lata, w ciągu których łączny okres zrzutu po zsumowaniu nie może przekroczyć sześciu miesięcy

- Około godziny 15.00 mieliśmy zgłoszenie o białej substancji spływającej do kanału Odry - mówił nam jeszcze tego samego dnia Krzysztof Gielsa, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. - Po przyjeździe na miejsce dowódca jednostki stwierdził, że jest to substancja, której wcześniej nie widział, więc poprosił o zadysponowanie na miejsce grupy chemiczno-ekologicznej z Wrocławia. Wstępne badania potwierdziły obecność jakiejś substancji, której nie powinno tam być. Nie są to jeszcze dokładne pomiary, nie chcę nikogo wprowadzać w błąd, dlatego więcej szczegółów będę w stanie przekazać jutro. Na teraz mogę jeszcze dodać, że na miejscu był też przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wszystkie informacje zostały do WIOŚ przekazane, obecnie nie jestem w stanie stwierdzić, jakie będą ewentualne dalsze kroki.

We wtorek 22 listopada kontynuowaliśmy rozmowę.

- Woda, która była w pobliżu ujścia kanału ściekowego, została sprawdzona przy użyciu kilku detektorów, które posiadają strażacy ze specjalistycznej jednostki - stwierdził Gielsa. - Jeśli chodzi o azotany, paski jodosrobiowe (azotyny, chlory), związki ozonowe i fosforowe, cyjanki - nic nie znaleziono. Jedyny pasek pomiarowy, który lekko się odbarwił, pokazuje obecność związków amonowych. Tak naprawdę cały szereg substancji mógł spowodować odbarwienie tego paska, nie było to jednak duże stwierdzenie, ale niewątpliwie obecność została wykazana. Wykazano też śladowe ilości wapnia, chloru, chromu i krzemu. W tym momencie to wszystko, na co pozwoliła detekcja przy użyciu specjalistycznego sprzętu, używanego przez grupę ratownictwa chemiczno-ekologicznego. Widziałem już w sieci różne komentarze, ale zanim na dobre rozkręci się internetowa nagonka, chciałbym przypomnieć, że Straż Pożarna jest od ratowania życia, mienia i środowiska także, ale nie jesteśmy instytucją, która posiada laboratoria. Nie ustalimy przyczyny takiej sytuacji. Od tego są inni, np. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Oczywiście jesteśmy w stanie stwierdzić, czy w powietrzu jest chlor, amoniak, metan, czy może dojść do wybuchu w najbliższej okolicy, natomiast nie mierzymy np. stężenia poziomu pyłów lub smogu, a przecież też jest to szkodliwe dla zdrowia i życia. Nie do wszystkiego jako Straż Pożarna jesteśmy przygotowani. Naszym zadaniem jest przede wszystkim działanie przy dużych, istotnych zagrożeniach. To, co możemy, sprawdzamy i przekazujemy dalej. Warto podkreślić, że na miejscu byli przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy znają wyniki pomiarów. Dalsze badania, dotyczące możliwego skażenia wody lub zasięgu ewentualnego skażenia, będą po ich stronie. Mierzyliśmy się niedawno z katastrofą w Odrze, więc niewątpliwie każde niepokojące zdarzenie wymaga sprawdzenia, ale - co będę podkreślał - Straż Pożarna nie robi szczegółowej analizy. Od tego jest WIOŚ, ewentualnie Wody Polskie. Cieszę się, że niektórzy mają bardzo duży szacunek do strażaków, ale proszę o nieprzecenianie naszych możliwości.

Krzysztof Gielsa zwrócił uwagę na fakt, że choć katastrofę w Odrze badało wielu specjalistów, wciąż nie usłyszeliśmy jednoznacznego stwierdzenia, co doprowadziło do katastrofy. Zdaniem rzecznika oławskiej PSP odpowiedzi na niektóre pytania są trudniejsze, niż może się wydawać: - Proszę ludzi, by nie obciążali nas taką odpowiedzialnością i nie oczekiwali, że przyjedziemy na miejsce i jednoznacznie stwierdzimy - „tak, Jack Pol zatruł Odrę, wiemy, co wlali, ile tego było i zaraz zamkniemy im firmę”. To nie są nasze kompetencję. Jesteśmy wzywani, więc przyjeżdżamy. Na miejscu widzimy białą substancję, ale co mamy zrobić, gdy na naszych urządzeniach nie wykazuje ona żadnych odchyleń? Tym razem na jednym z pasków nastąpiło niewielkie odbarwienie, które - tak jak wspomniałem - może świadczyć o związkach amonowych. Wynik jest jednak w granicy błędu, więc wciąż nie mamy jednoznacznej odpowiedzi czy stężenie było na tyle duże, by powodować zagrożenie.

Tym razem oławscy strażacy zdecydowali się jednak wezwać wsparcie w postaci specjalistycznej jednostki chemiczno-ekologicznej, co nie dzieje się przy każdym tego typu wezwaniu. Dlaczego tym razem się na to zdecydowano?

- Jeśli coś wykracza poza nasze możliwości, to wzywamy wsparcie - tłumaczy Gielsa. - Na terenie województwa są trzy jednostki specjalistyczne, które mają sprzęt do pomiarów zagrożeń chemiczno-ekologicznych. Strażacy z Wrocławia kolejny raz byli przy Jack-Polu, ale pomiary nie wykazywały odchyleń. Pamiętajmy jednak, że jeżeli będziemy codziennie wzywani na miejsce, to oczywiście nie odmówimy przyjazdu, ale nie będzie tak, że za każdym razem ściągniemy grupę z Wrocławia. Jeśli po pierwszym wykonanym przez nich badaniu pomiary niczego niepokojącego nie wykażą, to nie będziemy ich kolejny raz wzywać dzień później. Jako że jednak trochę czasu minęło od ostatniego zdarzenia, dowódca jednostki będący na miejscu stwierdził, że substancja wygląda nieco inaczej niż ta, którą obserwowaliśmy wcześniej. Dlatego zdecydowaliśmy się na wezwanie jednostki chemicznej. Od razu poinformowaliśmy również WIOŚ i - jak już wspomniałem - dalsze badania są poza nami. Powtarzam to, bo oczekiwania ludzi w stosunku do nas są bardzo duże. Rozumiem, że mogą wynikać z niewiedzy, w końcu nie każdy musi wiedzieć, jak wyglądają wszelkie procedury, dlatego staram się to tłumaczyć.

Zgody już nie ma?

Jest jeszcze jeden wątek, który może mieć znaczenie w tej sprawie. 10 listopada szef oławskich struktur Platformy Obywatelskiej Marek Drabiński otrzymał informację z Wód Polskich, z której jego zdaniem wynika, że firmie Jack-Pol skończyła się zgoda na odprowadzanie wód z wykopów do Odry.

W dokumencie, sygnowanym przez kierownik Nadzoru Wodnego w Oławie Klaudię Kuterę, czytamy: - Do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Nadzoru Wodnego w Oławie 9 listopada wpłynęło pismo z 7 listopada dyrektora Departamentu Usług Wodnych PGW KZGW Warszawa, w sprawie wniosku pana Marka Drabińskiego o podanie terminu ważności zgłoszenia wodnoprawnego w sprawie odprowadzania wód z wykopów budowlanych do istniejącego wylotu kanalizacyjnego kanału oławskiego rzeki Odry, dokonanego przez Producenta Wyrobów Papierniczych Jack-Pol Sp. z o. o. Wnioskodawca w przedmiotowym zgłoszeniu wodnoprawnym określił, że łączny czas odprowadzania wód z wykopów, wliczając przerwy między odwadnianiem kolejnych wykopów, będzie wynosił maksymalnie sześć miesięcy. Następnie powiadomił Nadzór Wodny, że 22 kwietnia 2022 roku planuje rozpocząć odprowadzanie wód z odwodnienia wykopów budowlanych do kanału żeglugowego rzeki Odry. W kwestii terminu ważności zgłoszenia wodnoprawnego wyjaśniamy, że zgodnie z art. 423 ust. 2 ustawy prawo wodne „do wykonywania czynności, robót lub urządzeń wodnych, podlegających obowiązkowemu zgłoszenia wodnoprawnego można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia, organ właściwy w sprawach zgłoszeń wodnoprawnych nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu i nie później niż po upływie trzech lat od określonego w zgłoszeniu terminu ich rozpoczęcia. Dokonanie zgłoszenia wodnoprawnego nie zwalnia z obowiązku uzyskania uzgodnień i decyzji, wymaganych na podstawie przepisów odrębnych.” Ponadto zgodnie z ust. 3 wyżej wymienionego artykułu „po upływie trzech lat od określonego w zgłoszeniu wodnoprawnym terminu rozpoczęcia czynności, robót lub urządzeń wodnych, podlegających obowiązkowi zgłoszenia wodnoprawnego, zgłoszenia takie staje się bezprzedmiotowe.

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Wody Polskie. W odpowiedzi na nasze pytania rzecznik prasowy Jarosław Garbacz tłumaczy:

- Decyzja wydana 21 kwietnia 2022 roku przez Nadzór Wodny w Oławie dotycząca braku wniesienia sprzeciwu do zgłoszenia wodnoprawnego w sprawie odprowadzania wód z wykopów budowlanych realizowanych na działce nr 4/33 AM-68 oraz nr 3/3 AM-68, obręb Oława, oznacza, że **firma może dokonywać zrzutów w ciągu 3 lat, w terminach, których łączny okres nie przekroczy po zsumowaniu 6 miesięcy.** 21 listopada 2022 roku pracownicy Wód Polskich ze stopnia wodnego w Oławie na podstawie zgłoszenia z Dolnośląskiego Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego dokonali wizji terenowej. Następnie powiadomiono Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, straż miejską oraz sztab zarządzania kryzysowego w Oławie. Służby wezwały na miejsce również straż pożarną, której specjalistyczna jednostka przejęła dalsze czynności w sprawie. Zarówno straż pożarna jak i WIOŚ prowadzą w tej sprawie analizę pobranych prób wody, która oceni, czy doszło do zanieczyszczenia chemicznego wody. Po otrzymaniu wyników będą podejmowane ewentualne dalsze działania w sprawie. Podobne działania były podejmowane w ubiegłym tygodniu.

Pytania skierowaliśmy też do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Na odpowiedzi czekamy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 5ef7878d2d

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Państwo Pawlakowie doczekali się 2 dzieci, 3 wnucząt i 2 prawnucząt

Pół wieku razem

Złote Gody obchodzili 16 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego państwo Stanisława i Ireneusz Pawlakowie

Szanowni Jubilaci wysłuchali okolicznościowego słowa kierownik USC Danuty Zapotocznej, a burmistrz Bogdan Szczęśniak udekorował ich Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, ufundowanymi przez Prezydenta RP.

Zanim Pawlaków połączyła miłość, złączyło ich wspólne dzieciństwo w tej samej wiosce. Pani Stanisława wspomina wspólne zabawy czy wypasanie krów. Do Jelcza-Laskowic przyciągnęła ich praca w Jelczańskich Zakładach Samochodowych i... mieszkanie. Było to w 1977 roku, na dziesięć lat przed nadaniem praw miejskich. Państwo Pawlakowie są już pradziadkami - mają 2 prawnucząt. Jedno z nich towarzyszyło im na jubileuszowej uroczystości.

Szanownym Jubilatom życzymy zdrowia, pogody ducha i doczekania Diamentowych Godów.

(UM)

Tak kochają fotografować

Tegoroczny konkurs fotograficzny, ogłoszony przez Gminę Jelcz-Laskowice, został rozstrzygnięty. Najlepsze prace można oglądać na wystawie przed Centrum Sportu i Rekreacji, a wkrótce znajdą się one w gminnym kalendarzu

16 listopada w Centrum Sportu i Rekreacji burmistrz Bogdan Szczęśniak ogłosił wyniki i wręczył zwycięzcom nagrody. Konkurs nosił tytuł „Tak kocham miasto i gminę Jelcz-Laskowice" i był rozgrywany w czterech kategoriach: wypoczynek, praca, sport i motoryzacja. Nagrodami były karty podarunkowe do popularnej sieci sklepów ze sprzętem RTV AGD. Zwycięzca danej kategorii otrzymał bon o wartości 500 zł, za zajęcie drugiego miejsca przysługiwał bon o wartości 300 zł, a trzeciego - 200 zł.

Do konkursu zgłoszono 75 zdjęć, jury oceniało je pod kątem zgodności z tematem, estetyki wykonania i oryginalności ujęcia tematu.

W kategorii „wypoczynek" zwyciężyła Agnieszka Orleańska, drugie miejsce zajął Ireneusz Moczulski, a trzecie - Wojciech Sobczyk. W kategorii „praca" pierwsze miejsce zajął Mariusz Lisowiec, drugie - Krzysztof Żyża, a trzecie - Piotr Trojanowicz. W kategorii „sport" pierwsze miejsce zajęła Aneta Sobczyk, drugie - Anna Staśto, a trzecie - Paulina Laskowska. W kategorii „motoryzacja" najlepsza była Anna Korczyńska, przed Marcinem Lemiszko i Piotrem Trojanowiczem.

(UM)

Laureaci konkursu z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem

Preferencyjny zakup węgla

Informuję, że Gmina Jelcz-Laskowice przystąpiła do programu preferencyjnego zakupu paliwa stałego dla gospodarstw domowych w cenie do 2000 zł za tonę. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Aktywów Państwowych z dnia 2 listopada 2022 r. w sprawie ilości paliwa stałego dla jednego gospodarstwa domowego w ramach zakupu preferencyjnego, dostępna będzie następująca ilość węgla:
- 1500 kg - do dnia 31 grudnia 2022 r.
- 1500 kg - od dnia 1 stycznia 2023 r. do 30 kwietnia 2023 r.

Do zakupu preferencyjnego uprawiona jest osoba fizyczna w gospodarstwie domowym zlokalizowanym w Gminie Jelcz-Laskowice, która spełnia warunki uprawniające do otrzymania dodatku węglowego.

Wniosek można dostarczyć:
- osobiście do Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice,
- przesłać drogą pocztową na adres Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice,
- złożyć za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2022r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Wówczas wniosek o zakup opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym.

Złożenie wniosku nie jest jednoznaczne z możliwością zakupu węgla w preferencyjnej cenie. Wszelkie informacje dotyczące powyższej sprawy będą zamieszczane na bieżąco na stronie urzędu www.jelcz-laskowice.pl, w zakładce "aktualności". Pytania można kierować pod nr tel. 71 381 71 37. Wnioski do pobrania również na stronie urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce "zakup preferencyjnego paliwa stałego dla gospodarstw domowych" lub w siedzibie urzędu.

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Sesja Rady Miejskiej

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach Beata Bejda informuje, że zwołana została LIV Sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, która odbędzie się 25 listopada 2022 r., o godzinie 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11a), przy ul. Witosa 24

W porządku obrad m.in.:

* Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany budżetu miasta i gminy J-L na 2022 r.

* Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy J-L na lata 2022-2030.

* Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek w podatku od środków transportowych na 2023 rok.

* Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego w 2023 roku.

* Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 r o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2023".

* Podjęcie uchwały w sprawie: określenia stawki za jeden kilometr przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu uczniów niepełnosprawnych do placówek oświatowych.

* Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany uchwały Nr XIV.126.2015 Rady Miejskiej w J-L z 27 listopada 2015 r. w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad jej ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek oraz inkasentów i wynagrodzenia za inkaso na terenie miasta i gminy J-L.

* Podjęcie uchwały w sprawie: udzielenia przez Gminę J-L dotacji celowej Województwu Dolnośląskiemu na realizację zadania w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego w wojewódzkich kolejowych przewozach pasażerskich na linii kolejowej nr 277 Wrocław Główny - Siechnice - Jelcz-Laskowice - Wrocław Główny.

* Podjęcie uchwały w sprawie: udzielenia przez Gminę J-L dotacji celowej Województwu Dolnośląskiemu na realizację zadania w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego w wojewódzkich kolejowych przewozach pasażerskich na linii kolejowej nr 292 Wrocław Główny - Dobrzykowice Wrocławskie - Jelcz-Laskowice - Wrocław Główny.

* Informacja dotycząca funkcjonowania oraz wyników finansowych Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w J-L.

(CK)

Informacja burmistrza

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 21.11.2022 r. do dnia 12.12.2022 r. wykazy na sprzedaż w trybie bezprzetargowym: nieruchomości lokalowej na rzecz najemcy oraz na sprzedaż nieruchomości gruntowej- działka nr 392 Nowy Dwór na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. Wykaz został opublikowany również na stronie BIP
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 5ef7878d2d

OŁAWA

Electrolux redukuje. Będą odejścia z pracy, ale... dobrowolne

Trudna sytuacja na rynku spowodowała, że Electrolux tnie koszty. Dla pracowników zatrudnionych w Polsce uruchomiono Program Dobrowolnych Odejść. Co to znaczy?

Odejścia z pracy mogą dotyczyć około 200 osób, ale zatrudnionych przez Electrolux w całej Polsce, a nie tylko w Oławie. Chodzi o cięcie kosztów. - Powodem wprowadzenia programu redukcji kosztów jest obecna, wymagająca sytuacja rynkowa - odpowiada Dominika Kosman, rzecznik prasowy Electrolux Poland. - Słabsze otoczenie rynkowe w połączeniu z brakiem równowagi w łańcuchu dostaw spowodowało znaczne obniżenie wolumenów i nieefektywność operacyjną. Ponadto wysoka inflacja i pogarszające się nastroje konsumentów wpłynęły na spadek popytu w trzecim kwartale tego roku, do czego dodatkowo przyczyniły się wysokie stany magazynowe u naszych partnerów handlowych. W tej trudnej sytuacji rynkowej podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu programu redukcji kosztów. Wprowadzenie tego programu oznacza niestety, że około 3 500-4 000 stanowisk w Electrolux Group na całym świecie, na 52 000, zostanie objętych restrukturyzacją. Zapewniamy, że wszystkie osoby, które odejdą z naszej firmy, będziemy traktować z szacunkiem. Dlatego dla pracowników Electrolux zatrudnionych w Polsce zdecydowaliśmy się uruchomić Program Dobrowolnych Odejść.

Jak tłumaczy Dominika Kosman, program obejmie maksymalnie do 220 osób na ok. 6 500 zatrudnionych w Polsce. Obecnie trudno powiedzieć, ilu będzie w tym zatrudnionych w oławskim zakładzie. Program ten jest adresowany do określonych stanowisk objętych restrukturyzacją i wezmą w nim udział tylko osoby, które same się do niego zgłoszą.

- Osoby, które zdecydują się wziąć udział w programie, otrzymają oprócz ustawowo zagwarantowanej odprawy również odprawę dodatkową, której wysokość będzie uzależniona od stażu pracy i wyliczona z indywidualnego wynagrodzenia - mówi Dominika Kosman. - W tym miejscu chciałabym wyraźnie zaznaczyć, że udział w programie jest dobrowolny. **(CK)**

Oławski zakład firmy Electrolux

Listy do redakcji

Życzmy sobie wzajemnego zrozumienia, wytrwałości, społecznego prestiżu i uznania

Każdego roku w dniu 21 listopada obchodzone jest święto pracowników służb społecznych, a w szczególności Pracowników Socjalnych. Dzień ten jest wyrazem uznania dla wszystkich tych, którzy w swojej pracy świadczą profesjonalną pomoc społeczną.

Pracownicy Socjalni to jedna z najbardziej niedocenianych grup zawodowych.

Działania, które na co dzień podejmują, wymagają dużej wiedzy, kompetencji oraz zaangażowania.

Pracownicy Socjalni są obecni w życiu każdej społeczności. Zakres działań pracy socjalnej jest szeroki. Do Ich zadań należy zarówno pomoc materialna, działalność o charakterze edukacyjnym, rewalidacyjnym, resocjalizacyjnym, czy terapeutycznym, zaś odbiorcami świadczonej pomocy są osoby i rodziny z trudnościami w społecznym funkcjonowaniu w związku z różnymi deficytami interpersonalnymi, społecznymi, fizycznymi, psychologicznymi czy nałogami.

Zawód pracownika socjalnego niesie za sobą sporą dawkę stresu, co jest skutkiem wieloletniego świadczenia pomocy ludziom, którzy potrzebują wsparcia.

Intensywnie zmieniający się sektor usług społecznych to przestrzeń, w której od Pracowników Socjalnych oczekuje się zarazem empatii i zaangażowania emocjonalnego w sprawy klientów. To nie jest łatwa praca i zawód dla każdego. Pracownicy są obciążeni liczbą środowisk wymagających wsparcia, stosem dokumentów do wypełniania oraz przestrzeganiem ciągle zmieniających się przepisów prawnych. Niestety, również autorytet pracowników socjalnych wymaga ciągłego wzmacniania. To trudny i czasami niewdzięczny zawód, choć bardzo potrzebny.

Wyrażam nadzieję, że ta wypowiedź pozwoli zrozumieć naszą profesję, nie oceniając tej odpowiedzialnej pracy przez pryzmat wyłącznie tragicznych wydarzeń, z wydźwiękiem jednoznacznie wskazującym na nasze sprawstwo.

Dziękuję za możliwość opowiedzenia o tej jakże trudnej, wymagającej, a jednocześnie pięknej i przez wielu niedocenianej profesji.

Zawód pracownika socjalnego to z pewnością praca z misją społeczną, a uhonorowaniem codziennego zaangażowania w sprawy potrzebujących tej grupy zawodowej jest przypadające na 21 listopada Święto Pracownika Socjalnego.

Życzmy więc sobie wzajemnego zrozumienia, wytrwałości, społecznego prestiżu i uznania.

Jednocześnie wszystkim Pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie składam serdeczne podziękowania za wszelkie działania ukierunkowane na poprawę jakości ludzkiego życia.

EWA ROMAŃCZUK

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespole

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com
Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl 5ef7878d2d

„Boks mnie USTAWIŁ, dał w ży

Ze Zbigniewem Koziołem, wiceprezesem Boks-Team Oława, a w przeszłości zawodnikiem i trenerem Moto-Jelcza - rozmawia Kamil Tysa

Kamil Tysa

O boksie potrafi opowiadać długo i z wielką pasją

- Boks na Ziemi Oławskiej zaczynał się w okolicach 1960 roku...

- To prawda, choć różne źródła mówią o 1960 lub 1959 i chyba obie wersje są prawdziwe. Sport ten uprawiano już 1959, ale zanim zatwierdzono wszystkie formalności związane z oficjalnym powołaniem sekcji, był już 1960.

- Pan jednak zaczął trenować kilka lat później, w 1964. Jak pan zapamiętał swoje początki?

- Byłem młody, mieszkałem w Laskowicach, szukałem zainteresowań i akurat ta dyscyplina przykuła moją uwagę. Najpierw „nosiłem za chłopakami rękawice", jak to się w naszych kręgach mówi. Pamiętam, że sala była wtedy remontowana, więc zawodników przeniesiono do takiej kawiarnio-stołówki na starym osiedlu. Wtedy w naszej miejscowości było tylko to osiedle (dziś okolice ul. Piastowskiej i Partyzantów w J-L - przyp. red.) i baraki. Jako mały chłopiec biegałem na te treningi i podpatrywałem starszych bokserów. Miałem wtedy może 9-10 lat, zaczynałem się więc interesować różnymi rzeczami.

- Od początku był to klub przyzakładowy, związany z Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi?

- Dokładnie tak - Moto-Jelcz, który dopiero później stał się Moto-Jelczem Oława. Od dziecka byłem związany z Laskowicami, ojciec dostał mieszkanie niedaleko hali. To było więc naturalne, że gdy nie mieliśmy co robić, to lecieliśmy tam, żeby zobaczyć, co się dzieje. Jeśli siedzieliśmy grzecznie, to nikt nas nie wyganiał, mogliśmy więc oglądać jak starsi boksują. W wieku 14 lat sam zacząłem trenować boks, choć wtedy grałem też w piłkę, co wychodziło mi całkiem nieźle. Piłka nożna podobała mi się nawet bardziej, ale gdybym chciał się w tym sporcie rozwijać, to musiałbym dojeżdżać do Oławy. Z perspektywy dziecka to było utrudnienie, więc ostatecznie wybrałem boks, który był pod ręką. Dosyć szybko zacząłem osiągać pierwsze sukcesy, więc moje nazwisko pojawiło się w prasie. I w ten sposób rodzice dowiedzieli się, że trenuję boks. Ludzie zaczęli im mówić, że ich syn trafił do gazety.

- I jak zareagowali?

- Mama stwierdziła, że trzeba porozmawiać z synem, więc tato przeprowadził taką rozmowę. Martwili się, że coś mi się stanie, ale pokazałem im, że osiągam sukcesy, więc idzie mi dobrze i obiecałem, że jeśli dostanę dwa, trzy razy po głowie, to zrezygnuję.

- Dlaczego nie powiedział im pan od razu?

- Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Tak się wtedy żyło, dzieci wybiegały na podwórko i nikt się specjalnie nie interesował tym, co robią, więc z drugiej strony my też o tym nie opowiadaliśmy. Spotykaliśmy się grupą chłopaków na osiedlu i mama była przekonana, że po prostu się razem bawimy.

- Bał się pan, że będą mieli coś przeciwko?

- Nie wiem, czy o to chodziło. Po prostu im nie powiedziałem, tak jak pewnie o wielu rzeczach w tamtym czasie. Może troszkę się obawiałem, że będą próbowali mi tłumaczyć, że boks jest niebezpieczny i w jakimś sensie próbować nieco od niego odciągnąć. Choć przyznam, że byli osobami, które lubiły boks, a w późniejszym czasie chętnie chodzili oglądać walki. Tłumaczyłem im też zawsze, że ja jestem technicznym bokserem, bo faktycznie nie byłem fighterem, zawsze starałem się przeciwnika wypunktować i samemu nie oberwać. Raz udało się doprowadzić do ciężkiego nokautu, walczyłem wtedy z zawodnikiem Victorii Wałbrzych. Karetka zabrała go nieprzytomnego do szpitala i przyznaję, że sumienie mocno mnie gryzło, więc dzwoniłem potem się dowiadywać, czy nic poważnego mu się nie stało.

- Co pan wtedy sobie myślał?

- Czułem pewnego rodzaju wstręt do samego siebie. Zastanawiałem się, co zrobiłem... Oczywiście to wszystko było w ferworze walki, nie chciałem zrobić mu krzywdy. Taki jest ten sport, czasami bywa niebezpieczny i trzeba brać to pod uwagę. Pamiętam, że nazywał się Kaczmarek. Na szczęście w szpitalu szybko doszedł do siebie, a potem od razu zakończył karierę. Nie chciał już więcej walczyć.

- Miał pan większy talent do piłki nożnej czy boksu?

- W piłkę zacząłem grać bardzo szybko. W szkole zabierano mnie na wszystkie zawody, szło mi naprawdę dobrze. Koledzy, z którymi grałem, potem występowali w III, a nawet w II lidze. Nie wiem, jakby mi poszło, gdybym został w tym sporcie. Postawiłem na boks i prawdziwe sukcesy przyszły w tej dyscyplinie.

- Wróćmy do pana pierwszych treningów boksu. Jak wyglądała sala, w której ćwiczyliście?

- Nierozbieralny ring stał na środku, zbudowali go ślusarze i spawacze w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Konstrukcja była bardzo ciężka, więc jak już ją ustawili, to stała. Nie to co teraz, gdy mamy lekkie ringi, które szybko można rozłożyć, a potem bez problemu złożyć. Dla porównania powiem, że wtedy potrzebowalibyśmy z dwa dni na rozłożenie i dwa dni na złożenie, co oczywiście nie miałoby żadnego sensu. Raz go ściągnęli na jakiegoś sylwestra, ale potem już tego nie robili. Zamiast tego scena dla orkiestry była na ringu, a wokół bawili się ludzie. To było w hali przy ul. Partyzantów (OSiR). Tam trenowaliśmy i tam rozgrywaliśmy mecze bokserskie.

- Ile osób wtedy trenowało w klubie?

- Niektórych przywożono z różnych miejscowości karosą. Z Oławy, Gaci, Godzikowic, Osieku... W tym autobusie było około 30 miejsc, czasami się zapełniał, ale to wszystko zależało od kilku czynników. Sezonowo chętnych było więcej, zimą full ludzi, bo nie ma gdzie się podziać, ale zaczynało się lato i niektórzy rezygnowali, bo woleli więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu. Byli też tacy, co przychodzili na trening i od razu myśleli, że będą walczyć. A to tak nie wyglądało. Najpierw zaczynało się od zajęć ogólnorozwojowych, a elementy boksu wprowadzano stopniowo. Niektórych to frustrowało, bo chcieli od razu zakładać rękawice, więc szybko rezygnowali. Boks to jest żmudna praca, więc zostawali tylko najbardziej wytrwali.

- Boks był wtedy popularny w kraju, więc domyślam się, że przyciągał wielu kibiców.

- Pamiętam mecz na stołówce w JZS. Ludzie stali wszędzie, nawet na oknach. Byliśmy wtedy w II lidze, walczyliśmy z drużyną z Kielc, którą reprezentował Leszek Drogosz, medalista olimpijski, którym się wtedy zachwycała cała Polska. Swoją droga naprawę wspaniały, techniczny zawodnik, więc świetnie było móc go podglądać.

- Jak wyglądała hierarchia w waszym klubie?

- Starsi zawodnicy uczyli nas kultury. Musieliśmy czekać na swoją kolej, uczono nas, że najpierw starsza gwardia, a potem młodziaki. Wiedzieliśmy, jak mamy się zachować, że trzeba mówić dzień dobry, kłaniać się dorosłym i tak dalej. Jeszcze jako junior jeździłem na obozy z seniorami i to było dla mnie duże wyróżnienie. Przyznaję, że tam też uczyli mnie kultury. Do nikogo nie mam żadnych pretensji, bo naprawdę wiele wyniosłem z tamtych czasów. Nawet takich zachowań jak składnie koszulek, dbanie o czystość, nierozrzucanie swoich ubrań byle gdzie. Pranie robiliśmy sobie sami, musieliśmy dbać o to, by ubrania przed treningiem wysuszyć. Sport nauczył mnie więc nie tylko tego, co przydawało się w ringu.

- Jak pan wspomina swoich trenerów?

- Pierwszym był Artur Szling, pamiętam, że dojeżdżał do nas z Wrocławia motorem. Potem przyszedł Wiesław Jurewicz, po nim byli jeszcze Aleksander Grądkowski i Jan Gałązka. Grądkowski prowadził wcześniej Legię Warszawa, z którą jedenaście razy zdobył mistrzostwo Polski. Wszyscy widzieli we mnie potencjał. I chyba faktycznie coś w tym było, bo

Początki boksu na
(pracownik Jelcza
„Moto-Jelcz" utwo
zlikwidowanego kl
kibice od razu polu
pięściarzy z innych
Franciszek Gilews
juniorów. Wraz z n
Jaremowicz. W 19
Wojska Polskiego
w kategorii junioró
osiągali liczne suk
Zbigniew Kozioł. F

za dobre wyniki dostałem nawet mieszkanie w Oławie. Przydział dla bokserów to było dziesięć mieszkań i jedno trafiło właśnie do mnie.

- Co warto zaznaczyć, pracował pan w Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

- Tak, szkołę też skończyłem w Jelczu i tam poznałem żonę. Cztery lata byliśmy w związku, potem w maju się oświadczyłem, a w sierpniu 1970 wzięliśmy ślub. Od razu zacząłem się starać o mieszkanie, a potem okazało się, że jako bokser z moimi wynikami będę mógł otrzymać lokum. Wychowaliśmy dwie córki i nie ukrywam, że sport sporo mi w tym pomógł. Nie miałem być może z niego tak wielkich pieniędzy, jakie dziś można zarobić, ale pensja była godna, dostawałem premie za mecze, punkty czy poszczególne tytuły. A wychodziło tak, że co gdzieś pojechałem na mistrzostwa, to jakiś medal udawało się zdobyć. Obie córki zawsze traktowaliśmy równo, choć niestety ze względu na swoją częstą nieobecność w domu, sporo przegapiłem.

- Córki poszły w stronę sportu?

- Jedna tak, druga miała inne zainteresowania. Młodsza córka jest wysoka, zawsze kochała sport, dużo biegała. Wydaje mi się jednak, że ten okres gdzieś przespałem, bo ciągle spędzałem czas na treningach, obozach czy zawodach. Jeśli byłbym w domu, to może mocniej starałbym się obie zachęcać do sportu. Żona zajmowała się innymi rzeczami, choć muszę powiedzieć, że bardzo wiele jej zawdzięczam. Była bardzo cierpliwa, zawsze mnie wspierała, w każdej sytuacji mogłem na nią liczyć. Gdyby nie ona, na pewno nie osiągnąłbym sukcesów w boksie.

- Kto dostrzegł w panu potencjał na trenera?

- Jan Gałązka. Zaczęło się od tego, że wchodząc do domu, a było wtedy bardzo ślisko, przewróciłem się i wpadłem w krzew pełen róż. Nadziałem się nieszczęśliwie na kolce i rozerwałem sobie całą powiekę. Trafiłem do szpitala, zszyli mi to wszystko, ale niestety pozostała mi opadnięta brew. Gałązka powiedział wtedy, że przynajmniej przez trzy lata z tym okiem nie będę mógł uprawiać boksu. Ostatecznie walczyłem i nawet

eprasa.pl 5ef7878d2d

ciu bardzo wiele”

a ziemi oławskiej sięgają 1960 roku. Wówczas gorący sympatyk tego sportu Włodzimierz Konrad ńskich Zakładów Samochodowych) zaproponował, by przy działającym już od roku klubie sportowym rzyć sekcję bokserską. Włączył się energicznie do sprawy, proponując przejęcie sekcji bokserskiej ubu w Brzegu. Zgłosili się trener Kazimierz Linda i kilku zawodników, m.in. Zdzisław Szóstko, którego ubili za niezwykle ofensywny styl walki, oraz Bernard Koralewski i Julian Pająk. Ściągano również h klubów. Ze Strzelina przeszli do Jelcza bracia Edward i Józef Piotrowscy, Władysław Maruniak, ski i kilku innych. Także ze Strzelina ściągnięto trenera Tadeusza Malczyka, któremu powierzono szkolenie nim akces do klubu zgłosili utalentowani wychowankowie zespołu ze Strzelina - Ryszard Gajer i Kazimierz 961 roku sekcję wzmocniono kilkoma nowymi zawodnikami, wśród których był Janusz Sztupecki, mistrz w kategorii koguciej. W tym samym roku zorganizowano pierwszy mecz bokserski. Były to pojedynki w z udziałem reprezentacji Dolnego Śląska. W kolejnych latach klub wychował wielu pięściarzy, którzy kcesy. Jednym z wychowanków, który najpierw został utytułowanym zawodnikiem, a potem trenerem był Pochodzący z dawnych Laskowic, obecnie mieszkaniec Oławy.

wygrywałem, ale fakt, że gdy dostawałem w to oko, to prawie nic nie widziałem. Niemniej jednak Gałązka zasugerował mi, żebym zrobił kurs na trenera. To było takie porządne, dwuletnie szkolenie - zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. W tej chwili trenerem zostaje się ekspresowo, nawet w kilka dni. Wtedy to jednak tak nie wyglądało.

» - W klubie nie brakowało zawodników lokalnych, ale wiem, że wielu szukaliście też poza terenem dzisiejszego powiatu.

- Tak, drużyna z Brzegu się rozleciała, więc od razu ściągnęliśmy kilku zawodników stamtąd. Bokser przychodził, dostawał pracę w JZS. Mógł więc trenować, ale też pracować. Próbowałem, już jako trener, posklejać drużynę z tych różnych chłopaków, co nie było proste. Każdemu trzeba w jakimś sensie dogodzić, do każdego dotrzeć, co bywało problemem. Jeden był taki, że trzeba było do niego krzyknąć, innemu wytłumaczyć na spokojnie, a jeszcze inny chciał, żeby go uderzyć, bo on się wtedy wkurzał i zaczynał boksować. Trzeba było być trenerem, ale też w pewnym sensie psychologiem. Do pomocy przy treningach wziąłem Andrzeja Kujawskiego - on wcześniej zrezygnował, bo studiował i miał inne sprawy, ale namówiłem go, żeby wrócił. To też był świetny, inteligentny, bardzo techniczny bokser. Dobrze nam się razem pracowało, chłopcy go lubili, dogadywaliśmy się. Pomagał nam też Bolesław Jarosiewicz jako kierownik.

» - Jak wyglądało wtedy życie w Jelczańskich Zakładach Samochodowych? Nieżyjący już redaktor Edward Bykowski napisał kiedyś w jednym z tekstów, że JZS w swoich latach świetności były świątynią kulturalno-rozrywkową.

- To prawda, tak było. Ludzie chętnie angażowali się w różne aktywności po pracy. Na przykładzie boksu mogę powiedzieć, że nas zwalniali wcześniej, żebyśmy pojechali na trening. Powinniśmy pracować do 15.00, a skrócili to najpierw do 14.00, potem do 13.00, 12.00, a ostatecznie nawet do 9.00.

» - Do 9.00? Pracowaliście tylko przez dwie godziny?

- Tak, mieliśmy pracować przez dwie godziny, a potem jechać trenować. Wychodziliśmy z zakładu i o 10.00 mieliśmy autobus na trening.

» - Co na to inni pracownicy?

- Jak to ludzie, niektórzy się denerwowali, patrzyli krzywo na nas, bo widzieli, że w zakładzie jesteśmy tylko chwilę, a potem znikamy. A pieniądze często brało się razem, więc innym mogło się to nie podobać, gdy braliśmy tyle samo, co wykwalifikowany pracownik. Tzw. mistrzowie dostawali takie same pensje jak my. Do tego bezwzględnie premie i dodatki w klubie, więc wiadomo... Jedni na nas gadali, a inni - szczególnie kibice - bronili. Ostatecznie szefostwo doszło do wniosku, że jak już mamy przychodzić na dwie godziny, to lepiej, żebyśmy się wcale nie pokazywali w JZS. I taka zapadła decyzja. Przestaliśmy chodzić do pracy, jeździliśmy od razu na trening i na tej podstawie płacono nam pensje.

» - Polityka wchodziła wtedy do sportu? Mieliście jakieś naciski?

- Nie przypominam sobie niczego takiego. Podczas protestów w 1970 roku byliśmy na obozie i nagle ściągnęli nas z powrotem do Jelcza. Telefonów komórkowych wtedy nie było, więc niewiele wiedzieliśmy. Byli wśród nas partyjni i tacy, którzy nie należeli do żadnych partii. Dla mnie to nie miało znaczenia, zawsze liczył się tylko człowiek.

» - Dyrektor Jan Dalgiewicz przychodził na wasze mecze?

- Zdarzało się, mam nawet kilka zdjęć, na których go widać.

» - Proszę opowiedzieć o swoich największych sukcesach.

- W juniorach było to wicemistrzostwo Polski. Zdobywałem też dwukrotnie mistrzostwa juniorów Dolnego Śląska, a w seniorach wicemistrzostwo Wrocławia i Dolnego Śląska. Jako drużyna wygraliśmy mistrzostwo II ligi w sezonie 1975-1976. Ponadto wyszkoliłem wielu zawodników, którzy również osiągali wspaniałe rezultaty. Wiesław Stefanowski i Janusz Zarankiewicz zdobyli złote medale na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieżowej, Janusz był też mistrzem Polski wagi ciężkiej, a Wiesław zdobył brąz w wadze lekkiej. Medalami mistrzostw kraju mogą się również pochwalić Zbigniew Pietrowski, Witold Pakula i Leszek Gregorczyk. Witolda Pakułę i Jana Żyłę wysłałem również na kursy instruktorskie na trenera. Potem sami zostali więc szkoleniowcami. Jeden trenował w Laskowicach, drugi w Oławie. Jednym z moich trenerskich sukcesów był też awans do II ligi.

» - Klub upadał razem z JZS? Jak to wyglądało już na finiszu?

- W 1988 były już w klubie osoby, które wiedziały, że „Jelcz” się rozpada. Ja formalnie nie miałem takich informacji, ale przeczuwałem, że coś się dzieje, bo nagle sprzedali Grzegorza Stefanowskiego, potem Janusza Zarankiewicza. Odeszło też kilku innych bokserów. W końcu stało się jasne, że Jelczańskie Zakłady Samochodowe się rozwiązują, więc zaczęto się zastanawiać, co dalej z poszczególnymi dyscyplinami. Piłkę nożną przeniesiono do Oławy, a kolarstwo było pod zarządem urzędu w Jelczu. Boks nie miał takiego silnego przebicia, nikt za bardzo nie chciał się tym zająć. To znaczy, że nie mieliśmy osoby, która miałaby taką siłę przebicia, by zachęcić kogoś do wspierania naszej dyscypliny. Jak w każdym przypadku, potrzebowaliśmy finansów, bez nich nie dało się tego ciągnąć na solidnym poziomie. Bokserski „Moto-Jelcz” przestał więc istnieć. Przez chwilę Leszek Zwardoń prowadził jeszcze juniorów, ale ostatecznie to wszystko upadło.

» - Było szkoda tych lat pracy?

- Miałem żal do kierownictwa, że nie przyszli i nie powiedzieli nam wprost, jakie są plany. Gdyby nam zakomunikowali odpowiednio wcześniej, co niebawem może się wydarzyć, to zadbałbym o to, by zawodnicy znaleźli kluby i pracę w innych miejscach. A tak to w wielu przypadkach oni zostali praktycznie na lodzie. Niemalże z dnia na dzień się dowiedzieli, że jutro na trening mają już nie przychodzić. Bardzo było mi ich szkoda, zwłaszcza że zbudowaliśmy fajną relację, opartą na szczerości.

» - Pan jednak z boksem związany jest do dziś, więc ta przygoda nie skończyła się wraz z upadkiem JZS.

- Po latach Tomasz Rożniatowski zaczął prowadzić klub w Oławie, zobaczyłem, że są jakieś pierwsze mecze i nie ukrywam, że ciągnęło wilka do lasu. Tym bardziej, że na początku było im bardzo ciężko, więc każde wsparcie mogło się przydać. Meblowali swoją małą salkę, a ja im podrzucałem, co tylko mogłem. Miałem taką możliwość, bo mój zięć prowadzi firmę, która często ma do wyrzucenia bardzo dobre meble. W ten sposób udało się kilka rzeczy w klubie skompletować. I tak powoli to wszystko rozkręcaliśmy. W pewnym momencie Witold Borysewicz zaczął chorować i zaproponował mi, żebym został wiceprezesem Boks-Team Oława. No i tak to trwa do dziś.

» - Czym się różni trenowanie zawodników dziś od tego, co sam przeżywał pan kilkadziesiąt lat temu jako młody pięściarz?

- Wydaje mi się, że dzieci są słabsze psychicznie. Szybko się zniechęcają, nie mają takiego samozaparcia. Trzeba z nimi bardzo powoli i stopniowo przechodzić przez kolejne etapy tego bokserskiego rzemiosła. Oni by chcieli od razu wskoczyć na najwyższy poziom, a nie zawsze rozumieją, że aby to się udało, muszą wylać litry potu na treningach. Wydaje mi się, że kiedyś tej pokory było więcej. Ja oczywiście nie jestem dziś czynnym trenerem, piastuję funkcję wiceprezesa i mogę tylko czasami doradzić, korzystając ze swojego doświadczenia.

» - Jak pana zdaniem rysuje się przyszłość boksu w Oławie?

- Mam nadzieję, że klub cały czas będzie się rozwijał. Zainteresowanie jest spore, burmistrz Tomasz Frischmann dużo nam pomaga, znają się z Tomaszem Rożniatowskim, co na pewno też nie jest bez znaczenia. Dostaliśmy salę na PKS-ie, wyposażona jest świetnie, współpracujemy w tym miejscu razem z sekcją MMA, żadnych kłótni między nami nie ma, więc naprawa to optymizmem. Siedzibę mamy, ludzie są, sprzęt również - możemy myśleć pozytywnie. W przyszłym roku jest 20-lecie klubu, wiele nie zdradzę, ale na pewno chcemy zrobić dużą imprezę z pompą.

» - Co dał panu boks w życiu?

- Bardzo wiele. Przede wszystkim mnie ustawił. Ożeniłem się, dzięki treningom dostałem mieszkanie, byłem w stanie utrzymać rodzinę, wiedziałem do czego dążę, dostrzegałem wszelkie korzyści i doceniałem, że w taki sposób mogę pracować. W pewnym momencie było mnie stać, żeby wybudować dom, ponadto wraz z żoną sfinansowaliśmy córce pawilon na PKS-ie, gdzie prowadzi teraz sklep z odzieżą. Młodsza córka odziedziczy za to po nas dom. Jeśli chodzi o cechy osobowości, to boks nauczył mnie kultury, zdyscyplinowania i porządku.

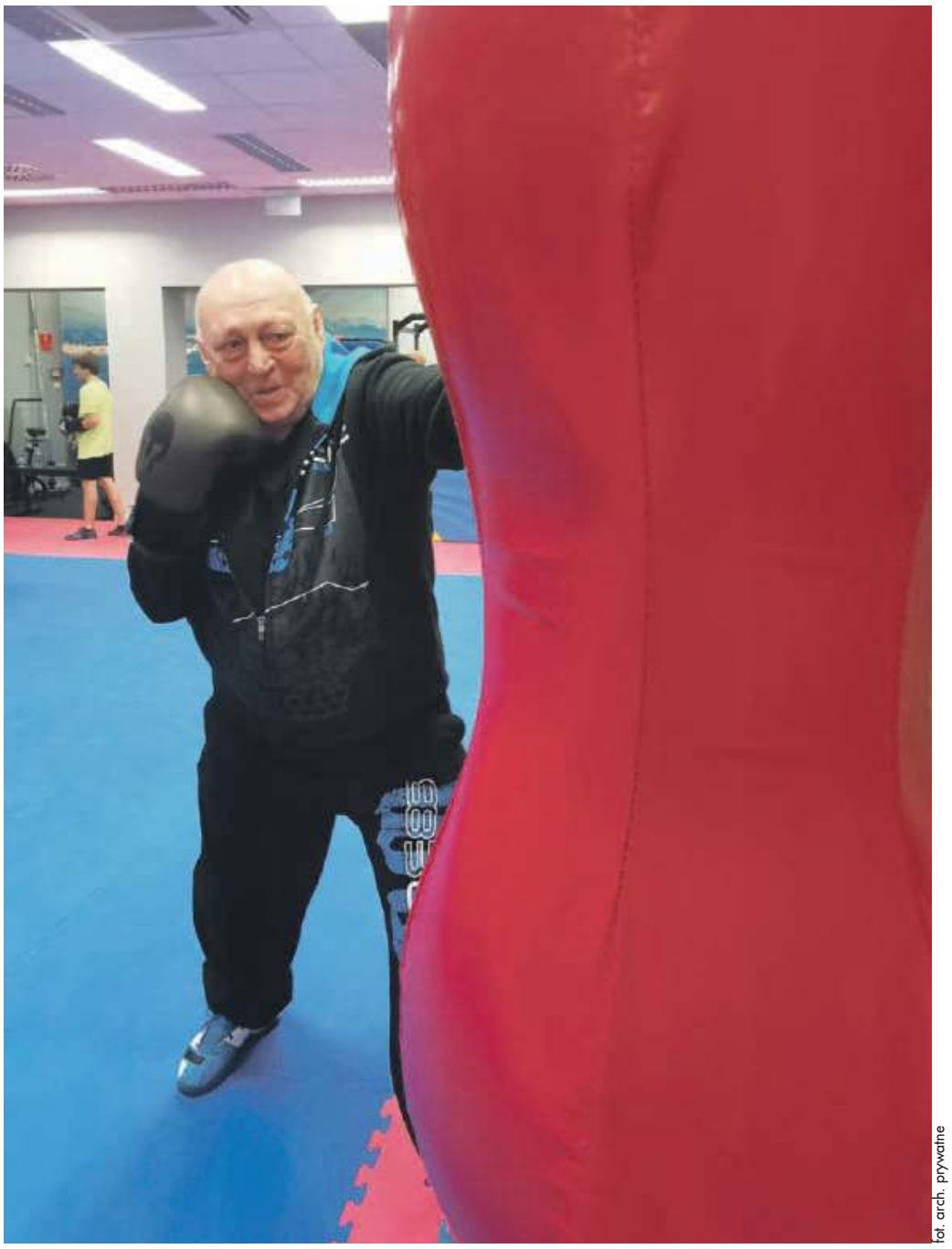

fot. arch. prywatne

Zbigniew Kozioł jest dziś wiceprezesem oławskiego klubu bokserskiego

Boks-Team Oława zaprasza na treningi w hali na PKS-ie.

*** grupa 8-11 lat (trener Wojciech Rożniatowski), poniedziałki, środy, piątki, godz. 16.30-17.30.**

*** grupa powyżej 11 roku życia (trener Oleg Stahniw) - poniedziałki, środy, piątki, godz. 18.00-19.30.**

Tel kontaktowy 691-289-713 lub 785-234-067.

eprasa.pl 5ef7878d2d

Jazz i klasyka w Domaniowie

DOMANIÓW

Kultura

TRIO H2F wystąpi 27 listopada w Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów. Zaprezentują utwory muzyki klasycznej.

Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona, dlatego też zainteresowani proszeni są o wcześniejszy odbiór wejściówek w budynku CKiC. TRIO H2F wystąpi w Domaniowie w ramach projektu „Z klasyką przez Polskę" realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. Celem projektu jest promocja muzyki klasycznej i jazzowej w miejscach, w których publiczność na co dzień nie obcuje z ambitną sztuką i nie ma możliwości uczestnictwa w tego typu koncertach.

TRIO H2F tworzą muzycy NFM Filharmonii Wrocławskiej, od lat grający razem w różnych formacjach muzycznych. Do zespołu należą: Malwina Lipiec-Rozmysłowicz, Alicja Kieruzalska oraz Jan Krzeszowiec.

(WK)

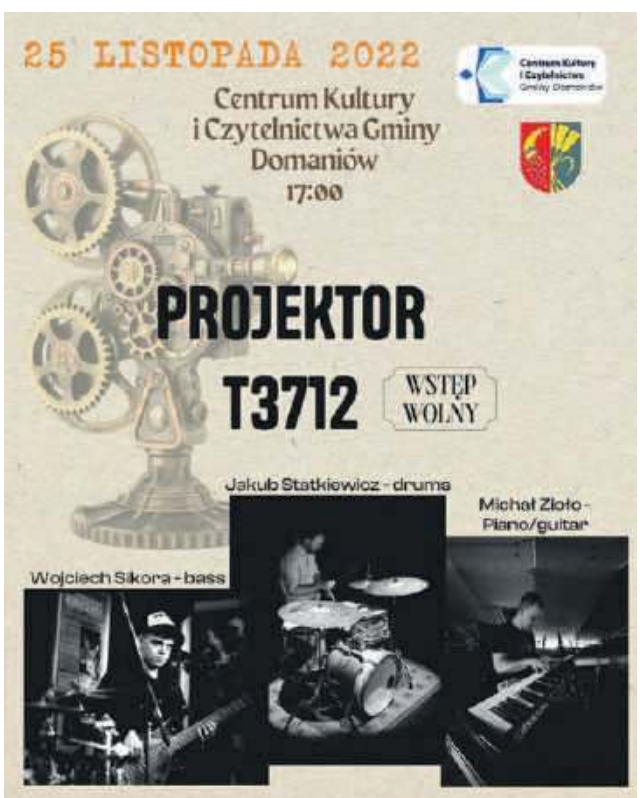

JELCZ-LASKOWICE

„WŁĄCZ EMPATIĘ - wycisz dzwonek"

To hasło akcji, którą zapoczątkowano podczas pierwszego spotkania na temat różnorodności i potrzeb, wynikających z tego, że w społeczeństwie są osoby niepełnosprawne. Odbyło się 16 listopada w hali CSiR z inicjatywy nowo powstałego stowarzyszenia „Ja jestem", założonego przez rodziców osób niepełnosprawnych z J-L, oraz Niepublicznego Przedszkola „Mikołajek" we współpracy z władzami miasta i gminy J-L

Kadr z filmu „O pełni życia"

Celem spotkania była rozmowa o edukacji włączającej, o różnorodności i potrzebach osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów. Jak powtarzali organizatorzy spotkania, momentem przełomowym w pojmowaniu problemów i konieczności podjęcia nowych działań był „Biały Piknik" - impreza, która odbyła się we wrześniu w parku przy UMiG z myślą o osobach niepełnosprawnych i - jak mówi - Anna Witkowska z przedszkola „Mikołajek" - miała być formą zbudowania relacji oraz pokazania problemu. Udało się. Zaproszono wiele instytucji. Wszyscy odpowiedzieli pozytywnie i odbył się piknik, na podstawie którego nakręcono wzruszający film „O pełni życia". Film mówiący o tym, jak może i powinno być w społeczeństwie, w którym są osoby niepełnosprawne. Wraz za tym powstały kolejne inicjatywy i działania.

- Byłem wtedy pod ogromnym wrażeniem, że tak wiele osób wzięło udział w pikniku - przypomniał burmistrz Bogdan Szczęśniak podczas środowego spotkania w hali. - Tam narodził się m.in. pomysł cyklicznych pikników, a także dalszej współpracy na rzecz osób niepełnosprawnych. I to się już dzieje.

W trzy miesiące po pikniku, między innymi za namową burmistrza, powstało stowarzyszenie „Ja jestem", założone przez rodziców dzieci niepełnosprawnych. Jak mówi Anna Sobota - jedna ze współzałożycielek - stowarzyszenie liczy 40 osób i zrzesza rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz dorosłe osoby niepełnosprawne. Jego celem są dalsze działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Chcą m.in. zorganizować w mieście zajęcia rehabilitacyjne. Obecnie bowiem dzieci z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie muszą jeździć na takie zabiegi do Oławy czy Wrocławia, co wiąże z kosztami i czasem. - Będziemy mocno dążyć, by takie miejsce oraz zajęcia integracji sensorycznej czy ruchowej pojawiły się w Jelczu-Laskowicach i były w miarę możliwości dostępna prawie dla każdego - mówiła Anna Sobota. W J-L, jak dodała, jest obecnie ponad 300 osób niepełnosprawnych, w tym wielu wykluczonych z systemu pomocy z racji ukończenia 25. roku życia. Cały czas przybywa też dzieci ze spektrum autyzmu czy zespołem Aspergera, których opiekunowie potrzebują wsparcia i pomocy. Stowarzyszenie chce im to ułatwić, a przykładem dla ich działalności ma być oławska „Tęcza". Chcą też, by w mieście powstał dom dziennego pobytu oraz całodobowego pobytu dla dorosłych osób niepełnosprawnych. Niestety, obecnie takie osoby, zostając bez opiekunów, niezależnie od wieku są skazane na domy pomocy społecznej.

*

Pierwsze marzenie - zarówno pań ze stowarzyszenia jak i przedszkola Mikołajek, które od dawna upominają się o prawa oraz potrzeby dzieci niepełnosprawnych, zabiegały o szkolenia przybliżające temat i poszerzające wiedzę na ten temat - spełniło się w Dniu Tolerancji. W spotkaniu w hali wzięli bowiem udział przedstawiciele szkół i placówek oświatowych, urzędu miasta i gminy, specjaliści i rodzice, a także przedstawiciel Toyoty, która od lat włącza się w działania lokalnej społeczności, stawiając na różnorodność oraz integrację. Odbyła się też dyskusja na temat tego, co jest ważne i powinno się zmienić, by pomóc osobom niepełnosprawnym.

- Na co dzień zajmujemy się dziećmi, a duża ich część ma jakieś niepełnosprawności, widzimy więc konieczność współpracy z placówkami, urzędami oraz połączenia sił, by tym ludziom żyło się lepiej - mówi Anna Witkowska, dyrektorka przedszkola „Mikołajek". - Ważne jest, by takie spotkania odbywały się cyklicznie, ponieważ mamy sygnały, że dzieciom z niepełnosprawnościami trafiającym do placówek publicznych trudno jest funkcjonować, choćby z powodu dużego poziomu hałasu. Dlatego zależy nam na współpracy z placówkami oświatowymi oraz na rozmowach, które pozwoliłyby dostosować szkoły do potrzeb narastającej ilości osób z nadwrażliwością słuchową czy dotykową.

Stąd pomysł na akcję „Włącz empatię - wycisz dzwonek", którą zainaugurowano podczas środowego spotkania. Jak się okazuje, pomysł już przynosi korzyści nie tylko osobom nadwrażliwym, ale też zdrowym uczniom. Dowodem jest Zespół Szkół im. Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach, gdzie już od dawna nie ma dzwonków na przerwę.

- Wszystko zaczęło się od tego, że podpatrzyłam takie rozwiązanie w edukacji warszawskiej - mówi dyrektor szkoły Agnieszka Żak. - Pomyślałam, że wspaniale by było, aby taka cicha szkoła była w Jelczu-Laskowicach. Moje marzenie spełnił... Janek, który jest autystą. Szliśmy kiedyś tym samym korytarzem i gdy nagle odezwał się głośny dzwonek, chłopak wpadł w szał. Zaczął płakać, była histeria, padł na podłogę, odepchnął nauczycielkę. Wtedy postanowiłam, że to będzie ostatni dzwonek, który odezwał się w tej szkole. I tak się stało. Problem omówiłam z delegacjami klas, uczniowie byli bardzo otwarci, wręcz powiedzieli, że im ten dzwonek też przeszkadza, bo powoduje silny stres, a czasem uniemożliwia prowadzenie rozmów. Rodzice także zaakceptowali pomysł. Nie wszyscy nauczyciele od razu byli pozytywnie do tego nastawieni. Byli tacy, którzy musieli się nieco dłużej z tą zmianą oswajać. Chodziło po prostu o zmianę przyzwyczajeń. Chaosu nie było. Pomógł w tym czas - właśnie kończyliśmy zdalną edukację, a lekcje dla osób niepełnosprawnych odbywały się w szkole i były skrócone, więc dzwonki były wtedy wyłączone, a każdy wiedział, o której ma zaczynać, o której kończyć. Ten brak dzwonków spowodował, że zwiększyła się dyscyplina czasowa uczniów i wszystkich pracowników. Teraz jesteśmy tzw. cichą szkołą i nie potrzebujemy dzwonków. Są tylko wtedy, gdy mamy np. próbną ewakuację.

Czy w ślad za tą placówką pójdą inne szkoły? Czy marzenia organizatorów spotkania, a w szczególności osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów z terenu J-L się spełnią? Czy będą kolejne akcje i działania, które pomogą zrozumieć i zmienić dotychczasowe zasady? Czas pokaże.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Założycielki stowarzyszenia „Ja Jestem": Monita Wojtysiak, Agnieszka Śniatała i Anna Sobota

Anna Witkowska i Katarzyna Sztajer - dyrektorka i pedagożka z Niepublicznego Przedszkola „Mikołajek" w Miłoszycach

eprasa.pl 5ef7878d2d

OŁAWA
Jubileusz

Miłość WYKIEŁKOWAŁA w laboratorium

Jadwiga i Adam Nowakowie obchodzą Złote Gody. Burmistrz Oławy wręczył im medale przyznane przez prezydenta. Jaka jest historia tej miłości?

Poznali się w 1970 roku w Jelczu-Laskowicach. Jadwiga pracowała w laboratorium chemicznym, a mąż u technologów jako chemik. Przychodził do laboratorium zlecać prace ze swojego wydziału.

- Najpierw były sprawy zawodowe, ale z czasem zaiskrzyło - wspomina Adam. - Wyjazd do jednego kina, do drugiego, później do operetki i na wycieczki.

- A następna rzecz, która nas połączyła, to czytanie - dodaje żona. - Dużo rozmawialiśmy o książkach. To była wspólna pasja.

Jadwiga poznała Adama, kiedy miała 23 lata. Niespełna dwa lata później pobrali się. Rok mieszkali we Wrocławiu, a po tym czasie dostali od spółdzielni mieszkanie w Oławie.

Co mówią po ponad 50 latach spędzonych razem? Jadwiga podchodzi do tego z humorem: - Pomału cywilizowałam, aż ucywilizowałam - śmieje się. - Jestem zadowolona ze wspólnego życia. Dobrą stroną męża było to, że zajmował się dziećmi, bo na przykład ja do odrabiania lekcji nie za bardzo byłam cierpliwa. Jak syn zdawał do szkoły średniej, to po miesiącu uczenia matematyki z ojcem zdał na piątkę. Efekty były.

- Łopatologicznie, ale skutecznie... - śmieje się syn.

Co o wybrance życia mówi mąż?

- Moja żona jest bez wad - śmieje się. - Dobre jest to, że nie jest dociekliwa, w niektórych sprawach odpuszcza. Możemy się posprzeczać, ale za chwilę wracamy do siebie.

Jaka jest recepta na te gorsze momenty?

To porada od Jadwigi: - Na niektóre rzeczy trzeba przymknąć jedno oko, na niektóre jedno ucho - i będzie dobrze. W każdym razie nie było u nas nigdy tak, żeby myśleć o rozwodzie. Gdybyśmy mieli wejść jeszcze raz do tej samej rzeki, zrobilibyśmy to, ale już z pewną korektą, którą podpowiada mi wieloletnie doświadczenie. Wiedziałabym, co zmienić. Ale to już zachowam dla siebie...

- Każdy wybiera swoją drogę i jest kowalem swojego życia, po prostu powinien myśleć o sobie i innych, tak żeby nie być egoistą - dodaje Adam.

Państwo Nowakowie mają dwoje dzieci i troje wnuków. Uroczystość z okazji 50-lecia małżeństwa odbyła się 18 listopada w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

(AH)

Agnieszka Herba

Państwo Nowakowie z burmistrzem i rodziną, chwilę po tym, gdy otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie

OŁAWA
Dobro wraca

Ławeczki wręczone. Sztab przygotowuje kolejny finał

Do 31 Finału WOŚP zostało jeszcze sporo czasu, ale już wiemy, kto będzie działał w sztabie i gdzie powinni zgłaszać się wolontariusze, a ci powinni się bardzo pospieszyć, bo miejsc jest mało, a zgłoszeń bardzo dużo

Agnieszka Herba

Oni wspierają WOŚP i przygotowują oławski finał

Szef oławskiego sztabu WOŚP Witold Niemirowski 18 listopada na konferencji prasowej przekazał kilka ważnych informacji. Przy organizacji oławskiego finału będą pracować: hufiec ZHP, Estera Ryzner-Zajadlak, Dawid Karbowiak, Rafał Jasiński oraz Lilla Rzadkowska

31 finał odbędzie się 29 stycznia. Jaki jest cel?

- Chcemy wygrać z sepsą - mówi Witold Niemirowski. - Niestety, mój tato zmarł na sepsę, sam się przekonałem, co to znaczy... Ale dziś spotykamy się, aby mówić o rzeczach radosnych.

Spotkanie ze sztabowcami nie bez powodu odbyło się w oławskiej Alei Dobrych Serc. To dobry moment, aby wręczyć miniaturowe ławeczki, tym, którzy wylicytowali je podczas dwóch poprzednich finałów. - Nie było okazji wcześniej wręczyć miniaturki komendantowi hufca, bo cały czas harcerze ciężko pracowali - powiedział Niemirowski, kiedy przekazywał pamiątkę Leszkowi Paluchowi i Jagodzie Banaś z hufca ZHP.

Kolejną symboliczną ławeczkę otrzymał prezes ATM Przemysław Kmiotek, wylicytował ją podczas ostatniego finału. Podczas konferencji poruszono też sprawę najistotniejszą.

- Najważniejsi są wolontariusze! - mówi Estera Ryzner-Zajadlak. - Próbowaliśmy wystąpić o większą liczbę identyfikatorów, ale niestety, jak co roku mamy tylko 150 miejsc, a chętni zaczęli się zgłaszać, zanim wystartowały zapisy. Jeśli jest trójka lub czwórka dzieci w jednym domu i każdy chce mieć identyfikator, to my musimy niestety odmówić i nie będziemy wydawać ich wszystkim z jednej rodziny. Warszawa była nieugięta i nie dostaliśmy więcej miejsc na Oławę.

Aby zostać wolontariuszem, trzeba wypełnić formularz na stronie internetowej www.iwolontariusz.wosp.org.pl. Zapisy ruszyły 21 listopada, zakończą się 5 grudnia lub wtedy, gdy wyczerpie się limit miejsc.

(AH)

eprasa.pl 5ef7878d2d

Pomaganie to radość...

Święty Mikołaj nie zawiódł

JELCZ-LASKOWICE

Pomagają

To wszystko, by SPEŁNIĆ marzenia

Trzecia edycja akcji „Moto Mikołajki" jest już na półmetku. Pierwsza część za nami, finał zaplanowano na 4 grudnia

Celem jest spełnienie marzeń dzieciaków z Domu Dziecka w Bierutowie. W zeszłym roku wspierano lokalne świetlice środowiskowe oraz bierutowski Dom Dziecka, gdzie mieszka i wychowuje się kilkudziesięciu podopiecznych. Także tym razem dzieci i nastolatków poproszono o napisanie listu do Mikołaja. Znów pojawiły się tam najskrytsze marzenia, które czasami dla dzieci z pełnych rodzin mogą wydawać się błahe. Prośby potrafią bowiem dotyczyć dresu czy nowych butów, niekoniecznie drogich zabawek. - Za wszelką cenę chcemy te marzenia spełnić i wywołać uśmiech na twarzach - mówią organizatorzy. - Pokazać im, że wiara w ludzi ma sens, a dobro jest wartością niewymierną.

20 listopada w Centrum Sportu i Rekreacji został rozegrany II Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej. Choć wyniki tego dnia nie były najważniejsze, wszystkie drużyny walczyły dzielnie. Zwyciężyło „Mocne Granie", przed ekipą Państwowej Straży Pożarnej i Policji. Uznanie należy się też pozostałym uczestnikom, czyli zespołom: Chwałowice, Minkowice, Miłocice, Radical, Kruki, Gold Team, Brzezinki i Nowy Dwór.

Gdy sportowcy rywalizowali w hali, przed CSiR „grasował" Święty Mikołaj. Dzieci, które tego dnia pojawiły się w okolicy, otrzymały upominki. To prawdopodobnie najszybsza wizyta Mikołaja w historii, bo nie ma jeszcze nawet grudnia! Nie odbyła się jednak bez przyczyny. Tuż obok trwał bowiem kiermasz lokalnych wypieków i smakołyków. W ten sposób zbierano pieniądze, za które zostaną zakupione prezenty dla podopiecznych Domu Dziecka. Prawdziwą niespodzianką był występ chóru Gospel z Wrocławia.

- Chcielibyśmy bardzo podziękować za przyłączenie się do naszej motomikołajkowej akcji Wrocław Gospel Choir, który przyjechał i grał specjalnie dla dzieci z Domu Dziecka w Bierutowie! - podkreślają organizatorzy ze Stowarzyszenia Inicjatywa 2.0. - Specjalne podziękowania również dla pani Agnieszki Lehr za zorganizowanie tego przepięknego koncertu! Z całego serca dziękujemy też za przepyszne chlebki upieczone przez Koło Gospodyń Wiejskich w Wójcicach.

Chcesz się włączyć w akcję? Wszystkie listy do Mikołaja można znaleźć na stronie: smcp.org.pl/listy-do-swietego-mikolaja. Drugą część akcji zaplanowano na 4 grudnia - wtedy na parkingu przy hali odbędzie się zlot Świętych Mikołajów i pojazdów zabytkowych. Pomagać można jednak już teraz, wpłacając pieniądze na zbiórkę. Fundusze zostaną przeznaczone na zakup prezentów. Dołożyć cegiełkę możesz wpłacając przez link bezpośredni: zrzutka.pl/uaube7 lub wyszukując akcję na hasło „MOTOmikołajki 3 - Uwolnij Świętego".

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

...duża radość!

Wyjątkowy KONCERT w kościele

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na „Drgnienia Lutni - Festiwal muzyki baroku"

MGCK wraz z Fundacją Ars Restituta serdecznie zapraszają na koncert, który odbędzie się 25 listopada o godz. 17.30 w koście pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Witosa w J-L.

Koncert „Drgnienia lutni" to niezapomniana muzyka S.L. Weissa, wykonywana w unikatowy sposób, bo na dwie lutnie jednocześnie oraz organy. Lutnia brzmi niesłychanie subtelnie, zwłaszcza w otoczeniu i we wnętrzach zabytkowych i sakralnych - wydarzenia te przenoszą nas, naszą percepcję, świadomość w sposób artystyczny, niemal duchowo, nadrealnie w czasy Baroku. Ten wyjątkowy koncert wykona prawdziwy muzyczny wirtuoz Stefan Jasinieft.

Wstęp na wydarzenie jest wolny.

(KT)

Nagrodzone uczestniczki konkursu

fot. arch. MGCK

Uzdolnieni i NAGRODZENI

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach informuje, że uczestnicy sekcji Plastyczna Akademia pod kierunkiem Ewy Maszczyk zostali laureatami w 33. konkursie plastycznym: „Kierunek- PRZYSZŁOŚĆ" organizowanym przez Wrocławski Klub Anima

Laureaci:
* Aleksandra Szczepańska - drugie miejsce;
* Lena Wieczorkiewicz - drugie miejsce;
* Teresa Panek - trzecie miejsce;
* Lena Łatwińska- wyróżnienie.

Gratulujemy wszystkim zwyciężczyniom i życzymy dalszych wspaniałych kreacji.

(KT)

eprasa.pl 5ef7878d2d

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Dolny Śląsk rajem dla rowerzystów! W regionie trwają ważne inwestycje w infrastrukturę

W Bielawie powstanie kolarski tor treningowo-wyścigowy. To inwestycja tworzona z myślą o profesjonalnym szkoleniu młodych adeptów kolarstwa w nowoczesnych i bezpiecznych warunkach. Już niedługo mieszkańcy województwa swoich sił będą mogli spróbować także w Dolnośląskich Rowerowych Parkach Umiejętności. Wkrótce ogłoszony zostanie nabór dla chętnych gmin, które będą chciały zrealizować je na swoim terenie.

Marszałek Cezary Przybyslki, Członek Zarządu Województwa Tymoteusz Myrda oraz Kamil Bortniczuk Minister Sportu i Turystyki podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia Dolnośląskich Rowerowych Parków Umiejętności

Na Dolnym Śląsku stawia się na sport i aktywną turystykę. Od lat powstają tutaj ciekawe szlaki rowerowe, single tracki czy bike parki. Niedługo oferta rowerowa rozszerzy się jeszcze o dwie kolejne ważne inwestycje.

Kolarski tor treningowo - wyścigowy w Bielawie

Dolnośląski Kolarski Tor Szosowy będzie pierwszym takim obiektem w Polsce, podobne powstały tylko w Wielkiej Brytanii. Ideę budowy toru wspierają trenerzy oraz dolnośląscy kolarze. Należy przypomnieć, że wybitny sportowiec i legenda kolarstwa, śp. Ryszard Szurkowski rozpoczął tę inicjatywę.

Dolnośląski Kolarski Tor Szosowy będzie gwarancją bezpiecznych treningów sportowców. Obecnie prowadzone są one na drogach publicznych, na których często bezpieczeństwo sportowców jest bezpośrednio uzależnione od zachowania kierowców samochodów i, jak pokazuje doświadczenie, niestety często kończą się urazami lub wypadkami z udziałem kolarzy.

- *Zamknięty tor kolarski ma służyć przede wszystkim do profesjonalnych treningów z wykorzystaniem różnych elementów techniki kolarskiej. Sportowcy będą mogli ćwiczyć tu na przykład jazdę na czas, sprint, poruszanie się w grupie kolarskiej, jazdę w peletonie. Ponadto można będzie też organizować na nim wydarzenia kolarskie wysokiej rangi* - mówi **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego** odpowiedzialny za sport i infrastrukturę sportową.

Wartość inwestycji to ok. 20 milionów złotych, z czego połowę dofinansuje Ministerstwo Sportu i turystyki, a pozostałe koszty podzielą między siebie Województwo Dolnośląskie i Gmina Bielawa. Tor do kolarstwa szosowego powstanie w ciągu dwóch lat.

- *To będzie flagowa inwestycja z zakresu tej dyscypliny sportu w skali całego kraju. Bielawa to miejsce o ogromnym potencjale turystycznym, ale i sportowym, ze względu na swoje położenie. Cieszę się, że jako samorząd będziemy uczestniczyć w realizacji tej inwestycji, z której będą korzystać nie tylko dolnośląscy sportowcy, ale kolarze z całej Polski* - mówi **Grzegorz Macko, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Projekt toru zakłada budowę pętli o długości od 4,5 - 5 km, o zmiennym nachyleniu, z łącznikami umożliwiającymi powtórzenia, wydłużenie bądź skrócenie dystansu okrążenia, w dużej mierze z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu.

Tor powstanie na Łysej Górze w Bielawie

Inwestycja będzie służyć jako baza szkoleniowa dla Dolnośląskiego Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy - Jednostki Oświatowej Samorządu Województwa Dolnośląskiego, która prowadzi szkolenie sportowe w kolarstwie i triathlonie. Pozwoli to na większą specjalizację w szkoleniu, płynne przejście do dalszych kategorii po ukończeniu etapu nauki szkoły średniej (przejście do wieku młodzieżowca, które często związane jest z wstępowaniem do pierwszych zawodowych grup kolarskich).

- *Realizacja pętli treningowo-wyścigowej to dla mnie realizacja marzeń. Teren w Bielawie jest bardzo atrakcyjny dla takiej inwestycji zarówno pod względem technicznym, jak i obciążenia fizycznego dla adeptów sztuki kolarskiej. Środowisko kolarskie zyska dobre miejsce do treningu i wyścigów* - mówi **Wacław Skarul, dyrektor sportowy Polskiego Związku Kolarskiego.**

- *To projekt nie do przecenienia dla środowiska kolarskiego. Rozwiąże on wiele problemów organizacyjno-szkoleniowych zwłaszcza dla młodzieży. Będzie to obiekt awangardowy w skali całego kraju, który pozwoli w sposób ciągły rozwijać kolarstwo w Polsce* - mówi **Bolesław Bałd, wiceprezes Dolnośląskiego Związku Kolarskiego.**

Obiekt będzie wykorzystywany do prowadzenia treningów w ramach Dolnośląskiej Akademii Kolarskiej - programu, którego celem jest rozwój talentów, kompetencji i umiejętności technicznych kolarzy na Dolnym Śląsku.

W Dolnośląskim Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej aktywnie czas można spędzać przez cały rok - zimą uprawiając narciarstwo biegowe i biathlon, a latem kolarstwo

Dolnośląskie Rowerowe Parki Umiejętności

Zarząd Województwa Dolnośląskiego podpisał w połowie listopada z Ministerstwem Sportu i Turystyki list intencyjny w sprawie budowy Dolnośląskich Rowerowych Parków Umiejętności. W ramach tego projektu powstaną obiekty dostępne dla wszystkich chętnych. Będą oni mogli korzystać z profesjonalnie przygotowanych tras i bezpiecznej infrastruktury rowerowej.

Województwo Dolnośląskie oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki deklarują wolę współfinansowania programu w wysokości po 33 proc. kosztów realizacji. Pozostałą sumę pokryją chętne gminy. Wkrótce ogłoszony zostanie nabór dla lokalnych samorządów, które będą chciały zrealizować tę inwestycję na swoim terenie.

- *Kolarze z Dolnego Śląska rozsławili imię polskiego sportu na szosach i stadionach całego świata. Burzliwy rozwój motoryzacji uczynił jazdę rowerem po drodze publicznej skrajnie niebezpieczną czynnością. Inwestycje w bezpieczne sportowe, turystyczne i komunikacyjne trasy rowerowe mają fundamentalne znaczenie dla rozwoju kolarstwa i zdrowia mieszkańców naszego regionu* - mówi **Tytus Czartoryski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.** W skład Rowerowych Parków Umiejętności będą wchodzić m.in.:

- trasa do jazdy na rowerze górskim typu XC (składać się będzie ze ścieżki głównej, leśnej lub zadrzewionej ścieżki typu single track),
- ścieżka kręta z przeszkodami terenowymi,
- plac manewrowy,
- trasa pump track o długości min. 120 metrów,
- trasa pump track mini dla dzieci w wieku 4-7 lat o długości 50-100 metrów,
- oświetlenie tras, wiata oraz kontener szatniowy.

Więcej inwestycji dla rowerzystów

W Polanicy Zdroju powstaje rowerowy cross country, czyli centrum rowerowe do uprawiania kolarstwa górskiego. W ramach inwestycji wybudowane zostaną m.in. trasa XC o standardach pucharu świata UCI i PZKoL o długości 4 400 m, rowerowy park umiejętności o długości 425 m, trzy placyki do nauki jazdy na rowerze dla najmłodszych, czy pump track o długości 195 m. Warto w tym miejscu wspomnieć także o, otwartym we wrześniu tego roku, Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej, gdzie oprócz tras narciarstwa biegowego, chętni latem mają do dyspozycji wiele kilometrów do pokonania na rowerze. Co też ważne, jednoślady można wypożyczać na miejscu.

UMWD

eprasa.pl 5ef7878d2d

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Praca dodatkowa dla diagnosty laboratoryjnego /technika analityki medycznej! Weterynaryjne Laboratorium Diagnostyczne „QLab" w Oławie, poszukuje pracownika w niepełnym wymiarze czasu. Forma zatrudnienia do uzgodnienia. Zainteresowanych proszę o kontakt mailowy: qlab@qlab-vet.pl lub telefoniczny 606-890-622

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

► Zatrudnię malarzy. Tel. 661 563 060

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675

► Sprzedaż miodu z własnej pasieki. Częstocice 24/Oława. Tel. 667 125 064

AB.6740.343.2022.AN Oława, dnia 15.11.2022r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2022 poz. 2000 z późn. zm.) - dalej Kpa, w związku z art. 11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 176 z późn. zm.).

z a w i a d a m i a m

że w dniu 21.10.2022 r. zostało wszczęte na wniosek Pełnomocnika P. Alana Grabowskiego działającego na rzecz zarządcy drogi Burmistrza Miasta Oława , 55 -200 Oława pl. Zamkowy 15, postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą Budowa drogi gminnej od ul. Błękitnej do drogi 1KDZ (Oława, Nowy Otok), obejmująca działki geodezyjne o identyfikatorze:

021501_1.0003.AR_56.1/14, 021501_1.0003.AR_56.1/306, 021501_1.0003.AR_56.1/302, 021501_1.0003.AR_56.1/303, 021501_1.0003.AR_56.1/15, 021501_1.0003.AR_56.3, 021501_1.0003.AR_76.29/3, 021501_1.0003.AR_56.1/275, 021501_1.0003.AR_76.1/9, 021501_1.0003.AR_76.2/1, 021501_1.0003.AR_76.3/11, 021501_1.0003.AR_76.3/12, 021501_1.0003.AR_76.3/13, 021501_1.0003.AR_76.25/5, 021501_1.0003.AR_88.1/29, 021501_1.0003.AR_88.2/1, 021501_1.0003.AR_56.1/274, 021501_1.0003.AR_56.2, 021501_1.0003.AR_76.30.

Zgodnie z art. 49 § 1 Kpa jeżeli przepis szczególny tak stanowi, zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej może nastąpić w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej w danej miejscowości lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej właściwego organu administracji publicznej.

Na podstawie art. 49 § 2 Kpa dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej wskazuje się w treści tego obwieszczenia, ogłoszenia lub w Biuletynie Informacji Publicznej. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

W myśl art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mają prawo do czynnego udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja w godzinach pracy urzędu w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Zgodnie z art.11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 176 z późn. zm.), Wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wysyłają zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a w przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2, wojewodom albo starostom, na których obszarze właściwości znajdują się nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, oraz zawiadamiają pozostałe strony w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne. Dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie: 24.11.2022 r.

STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE - TEREN POLMOZBYTU

(za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **EKOGROSZEK CZESKI** 19-21 MG/kg - **luzem 1900 zł/t, workowany 2000 zł/t,**
- **EKOGROSZEK** workowany kolumbijski lub kazachstański 26 MJ/kg - **3500 zł/t worki, 3400 zł/t luzem.**
- **ORZECH** 25MJ/kg - **3350/t,**
- **KOSTKA JANINA** 23-24 MJ/kg - **2600 zł/t**
- **KOKS** 30MJ/kg - **3200 zł/t,**
- **PELLET A2** 19 MJ/kg do pieców na pellet - **2350 zł/t,**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** (Ø 6 i Ø 8) do pieców na ekogroszek - **2000 zł/t,**
- **MIAŁ** 23MJ/kg - **2450 zł/t.**

DREWNO OPAŁOWE

DRUGA I NASTĘPNA TONA TAŃSZA O 100 zł

TRANSPORT GRATIS! (do 15 kilometrów)

RATY, GOTÓWKA

Oferta ważna do końca listopada lub do wyczerpania zapasów

SKUP MONET

PRL, złote srebrne

Darmowa wycena

skupimymonety@gmail.com

Tel. 793 209 340

Tel. 504 831 537

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE

POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

STAL BLACH

WIATY

KONSTRUKCJE STALOWE

605-059-235

603-809-850

ZDROWIE

Uroda

► Sprzedaż miodu z własnej pasieki. Częstocice 24/Oława. Tel. 667 125 064

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DR N. MED. ADAM KOWAL,
BADANIA USG BRZUCHA, PIERSI,
TARCZYCY, WĘZŁÓW CHŁONNYCH,
INNE, DOPPLER- PRZEPŁYWY,
STAW BARKOWY, KOLANOWY,
ŚCIĘGNA, MIĘŚNIE.
MEDICOR UL. BOŻKA 11.
TEL. 71 381 13 46

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Sprzedam, wynajmę lub zamienię dom w Osieku na mieszkanie 2-pokojowe na os. Sobieskiego w Oławie Tel. 502 040 627

► Sprzedam działki budowlane 20a i 19a w Biskupicach Oławskich. 885054683 Tel. 885 054 683

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

KUPIĘ

DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY

Stan prawny dowolny. Spłacę zadłużenie.

502 055 702

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie został wywieszony na okres od 24.11.2022 r. do 15.12.2022 r. wykaz nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.**

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

eprasa.pl 5ef7878d2d

► Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Oławy na parterze, 70 m.kw. Tel. 501 063 734

► Wynajmę 2 pokoje (kuchnia, łazienka do wspólnego użytkowania) w domku jednorodzinnym. Oława, ul. Żurawia 6 Tel. 71 313 32 18

► Do wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie w Oławie, IV piętro. Tel. 502 040 627

► Garaż w centrum Oławy. Tel. 603 685 927

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKĄ TEL. 510 075 832

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

USŁUGI KSIĘGOWE PROWADZENIE KPIR RYCZAŁT, ZUS, VAT JPK ORAZ INNE ZLECONE CZYNNOŚCI JELCZ-LASKOWICE UL. MAKOWA 2. TEL. 518 667 105 EMAIL: ksiegowosc.mk20@gmail.com

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe. Dojazd gratis Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Usługi sprzątania Wspólnot biur itp. Tel. 791 755 040

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych.

ODBIORY, PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi malarskie, gładzie, malowanie, regipsy, kafle. Tel. 661 563 060

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. OŁAWA I OKOLICE WYKOŃCZENIA ŁAZIENEK, KUCHNI, MIESZKAŃ OD A DO Z. DOKŁADNIE. PROFESJONALNIE. SZYBKIE TERMINY REALIZACJI. TEL. 886 580 630

► Kompleksowe wykończenia mieszkań i domów. Dwadzieścia lat doświadczenia. Mieczysław Tel. 696 390 032

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Złomowanie pojazdów. Transport. Gotówka Tel. 606 982 046

AKUMULATORY ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

ŻYCZENIA

Mamie, Katarzynie Kotyli z okazji imienin dużo zdrowia życzą córki

tuOlawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie, Małgorzata Najgebaur, ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl, czynne: poniedziałek, wtorek 8-16 środa 9-17, czwartek, piątek 8-15, sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o., 55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19, NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273, tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 5ef7878d2d

Listy do redakcji

Zapamiętamy na całe życie to, co robi polski naród dla Ukraińców

W Ukrainie jest teraz straszna i okrutna wojna... Rosja jako państwo o ideologii faszystowskiej niszczy nasze miasta, wsie, przedsiębiorstwa, infrastrukturę i prowadzi całkowite ludobójstwo narodu ukraińskiego.

Pamiętamy czasy, gdy i Polska miała ciężkie czasy. Każdy dorosły Polak pamięta, że „ruski mir - rosyjski świat" prowadzi tylko i wyłącznie do chaosu i śmierci.

Miliony obywateli Ukrainy uciekły i nadal uciekają przed wojną. Nie chcą zostawiać swoich domów i swojej ojczyzny, ale chcą ratować swoje dzieci i własne życie.

Polski naród daje największą pomoc i zrozumienie sytuacji, wykazując wiele empatii i współczucia. Pomoc jest ogromna w skali globalne i lokalnej.

Mieszkam w Polsce już ponad 20 lat. Na początku wojny przyjechała do mnie rodzina - 5 osób. Życie codzienne teraz to ciągłe załatwianie i rozwiązywanie różnych, bardzo ważnych i czasem trudnych spraw, ale wszędzie, gdzie prosiliśmy o pomoc, wszyscy zawsze nam pomagali z całego serca i próbowali doradzić. Także zwierzęta nie pozostały bez opieki. Jednego pieska pomogła nam wyleczyć EKOSTRAŻ, dostaliśmy też dobrą karmę dla naszych labradorów. Weterynarz z Oławy pani Angelika Kaczmarek-Oliwa leczyła bezpłatnie nasze pieski, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Nie każdy z tych, którzy uciekli przed wojną, miał przy sobie jakiś majątek, aby opłacić usługi medyczne czy inne sprawy życiowo niezbędne. Dwie osoby z mojej rodziny potrzebowały na przykład wyleczyć zęby. Prosiliśmy o pomoc doktora Jacka Słomińskiego, który nie patrzył na dużą ilość roboty i brak wolnych terminów, tylko znalazł czas, by profesjonalnie pomóc, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. To było w gabinecie przy ul. Chrobrego, ale pomoc otrzymaliśmy od dentystów również z gabinetu na placu Zamkowym.

Jesteśmy za to wszystko bardzo wdzięczni i zapamiętamy na całe życie to, co robi polski naród dla Ukraińców.

Nie chcieliśmy o tym pisać, ale jest i druga strona medalu. Niektórzy wielokrotnie podnieśli ceny za wynajęcie mieszkania i to jest trudne. Przez to niektórzy teraz wyjeżdżają z Polski, uciekając dalej lub wracają do Ukrainy, narażając się na życie w niebezpiecznych warunkach.

Jeszcze inna sprawa to wielu pośredników przy legalizacji pracy w Polsce dla Ukraińców. Ma to wpływ na przetrwanie ludzi w złych warunkach, bez niezbędnych dokumentów i odpowiedniej zapłaty.

Z POWAŻANIEM
VASYL ZAITSEV

MAGICZNIE w mikołajki

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na magiczne widowisko mikołajkowe dla całej rodziny

Rodzinne mikołajkowe spektakle baletowe to już tradycja w Jelczu-Laskowicach. Na to wydarzenie z niecierpliwością czekają najmłodsi jak i nieco starsi widzowie. Aby sprostać oczekiwaniom swojej publiczności, w tym roku MGCK zaprosiło Kielecki Teatr Tańca z pięknym widowiskiem „Alicja w Krainie Czarów". Niezwykłość przedstawienia podkreślona będzie przez malownicze postacie, oryginalne kostiumy oraz bajkową scenografię.

Spektakl realizowany jest w radosny i kolorowy sposób, twórcy z poczuciem humoru opowiadają historię podróży Alicji po krainie sennych wyobrażeń. Mnogość choreografii w różnych stylach tańca: poczynając od stepowania, rewię, musical oraz taniec jazzowy po taniec współczesny, pozwoli zarówno dzieciom jak i dorosłym przenieść się do magicznego świata fantazji.

Widowisko będzie można zobaczyć 6 grudnia godz. 18.00 w hali CSiR. Bilety w cenie 50 zł - do nabycia w sekretariacie lub na stronie mgck-jl.pl.

(KT)

eprasa.pl 5ef7878d2d

OŁAWA
Kultura

Muzyczne widowisko TUŻ PRZED ŚWIĘTAMI

Centrum Sztuki zaprasza na koncert kolęd i pastorałek „Święta noc" w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny

To instytucja kultury o szerokiej działalności artystycznej, kultywująca tradycje narodowego dziedzictwa oraz promująca polską twórczość ludową i narodową. W swojej bogatej ofercie koncertowej posiada programy galowe – będące kwintesencją działalności artystycznej zespołu, wokalno-instrumentalne – muzyki klasycznej i religijnej, edukacyjne, a także niepowtarzalne widowiska, będące wynikiem poszukiwań nowych form wyrazu artystycznego.

„Święta noc" to koncert ujmujący ciepłem i magią świąt Bożego Narodzenia, w którym znajdują się najpiękniejsze kolędy i pastorałki. W programie usłyszymy kolędy w opracowaniu muzycznym Stanisława Hadyny: „Bóg się rodzi", „Jezus malusieńki", „Cichą Noc", „Oj maluśki" oraz „Adeste fideles". Istotne znaczenie w programie tym zajmują autorskie opracowania założyciela zespołu do słów Kazimierza Szemiotha: „Na pasterkę gorole", „Pasterze nie zwlekali", „Święta to biele" oraz „Polonez-kolęda". Całość programu ubarwiona jest góralskimi gawędami Hanny Nowobilskiej, które wprowadzają słuchaczy w niepowtarzalny świąteczny klimat.

W imieniu organizatorów z Centrum Sztuki zapraszamy 18 grudnia o godzinie 17.00 i 19.30 do Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra" w Oławie przy ul. Młyńskiej 3. Bilety w cenie 120 złotych dostępne w kasie OWE Odra i online przez stronę kultura.olawa.pl

(KT)

Seans i niespodzianki

25 listopada o godz. 19.00 w ramach listopadowego Kina w Spódnicy będzie można zobaczyć film „Święta inaczej"

Główną bohaterką jest Ewa (w tej roli Daria Widawska). To typowa perfekcyjna pani domu, która do świąt Bożego Narodzenia przygotowuje się już od wakacji. Nie tym razem! W przeddzień Wigilii odkrywa, że jej małżeństwo to fikcja... Zraniona kobieta po raz pierwszy w życiu postanawia zrobić coś niespodziewanego: rzuca wszystko i wsiada do pierwszego lepszego pociągu w nieznane.- Oprócz filmu przygotowaliśmy dla pań wiele atrakcji tego dnia: rabaty w sąsiedzkich lokalach (Del Mulino, Piec na Młyńskiej, Vibe), konkurs z atrakcyjnymi nagrodami (m.in. vouchery do: Del Mulino, Pieca na Młyńskiej, Szklarni Chocolate Bistro, kosmetyki i wiele innych od naszych partnerów) oraz Kiermasz Dobrej Książki organizowany Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie - informują organizatorzy z Centrum Sztuki.

W holu na stoiskach panie będą mogły poznać ofertę takich firm jak: Avon, Oriflame, Duo Life, Monat, Mary Kay, Stacja Regeneracja, Klubu Zdrowego Stylu Życia w Oławie, Lanych świec, Colorinfull, Tupperware, Vorwerk (Thermomix).

Dla pierwszych kobiet w holu kina czekać będzie powitalny szot od Vibe.

Seans już 25 listopada. Spotkanie rozpocznie się 19.00, a projekcja filmu o 20.10 w Kinie Odra w Oławie przy ul. Młyńskiej 3, bilety do nabycia w kasie i on-line: kultura.olawa.pl **(KT)**

eprasa.pl 5ef7878d2d

Najlepsi w województwie

Reprezentanci klubu LKS Polwica Wierzbno

fot. arch. klubu

CIĘŻARY

Sukces

Finał Drużynowych Mistrzostw Dolnego Śląska zakończył się zwycięstwem zespołu LKS Polwica Wierzbo

19 listopada w finale rywalizowała pierwsza drużyna LKS-u w składzie: Katarzyna Kraska, Amelia Łodzińska, Wiktoria Kasielska, Gabriela Szymańska, Szymon Góralski i Florian Dąbek. To oni wygrali całoroczny cykl rozgrywek ligi dolnośląskiej, gromadząc 4835 punktów.

Tytuł wicemistrzowski zgarnęła ekipa Talentu Wrocław - 4140 punktów, a brązowe medale powędrowały do Miollnir Wrocław - 4104 pkt.

Druga drużyna z Wierzbna zajęła wysokie, czwarte miejsce. Reprezentowali ją: Tymoteusz Biadalski, Dagmara Krzemińska, Natalia Winiarska, Cezary Protokowicz i Patryk Siatkowski.

Statuetkę dla najlepszej zawodniczki ligi otrzymała Katarzyna Kraska wśród kobiet i Szymon Góralski wśród mężczyzn.

(KT)

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Pierwszy raz o puchar wójta

PIŁKA RĘCZNA

Rywalizacja

11 listopada w hali sportowej w Gaci odbył turniej piłki ręcznej o puchar wójta gminy Oława

W zawodach w kategorii juniorów młodszych udział brały znane akademie takich klubów jak: WKS Śląsk Wrocław, Gwardia Opole i Górnik Zabrze oraz gospodarz Moto-Jelcz Oława. Rozgrywki przeprowadzono systemem każdy z każdym.

W turnieju odnotowano następujące wyniki:

Moto-Jelcz Oława - Śląsk Wrocław - 19-15

Gwardia Opole - Górnik Zabrze - 24-25

Gwardia Opole - Śląsk Wrocław 23-17

Moto-Jelcz Oława - Górnik Zabrze 19-19 karne (2-3)

Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 16-15

Moto-Jelcz Oława - Gwardia Opole 28 - 22

W klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce zajęła ekipa Górnika Zabrze. Na podium stanęli też Gwardia Opole i Moto-Jelcz Oława. Czwartą lokatę zajął Śląsk Wrocław. Wybrano również najlepszych zawodników. MVP zdobył Adrian Trójniak (Górnik Zabrze), najlepszym bramkarzem był Filip Pasoń (Gwardia Opole), a najlepszym strzelcem Mikołaj Białowąs (Moto-Jelcz Oława).

Puchary i nagrody wręczali wójt gminy Oława Artur Piotrowski oraz przedstawiciele sponsorów i partnerów wydarzenia.

(KT)

Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami

fot. Joanna Szulżyk - gmina Oława

Najlepszy wynik w historii klubu!

TENIS STOŁOWY

Sukces

W ostatnich dwóch tygodniach oławscy tenisiści stołowi zagrali w kilku turniejach indywidualnych i meczach ligowych

19 listopada świetnie zagrała Adrianna Małek. Rozstawiona z numerem 13, osiągnęła życiowy sukces zajmując czwarte miejsce w 2. Dolnośląskim Grand Prix Żaczek (dziewcząt do lat 11). W turnieju rozgrywanym systemem pucharowym doszła do półfinału. W strefie medalowej uległa swoim przeciwniczkom z Wrocławia i Milicza. Wynik ten jednocześnie jest historyczny dla klubu, ponieważ to najwyższe miejsce w wojewódzkim turnieju (nie licząc Mistrzostw Województwa, gdzie młodzi zawodnicy zdobywali brązowe medale).

Na Narodowym Dniu Tenisa Stołowego w Niemodlinie, 12 listopada zagrało aż ośmiu oławian. Turniej promujący dyscyplinę odbył się w 16 miastach w Polsce. Podopieczni trenera Tomasza Muszkiety wybrali się do województwa opolskiego, aby spróbować sił z innymi przeciwnikami niż zwykle. Patryk Mruk uplasował się na czwartym miejscu wśród 24 startujących. Podobnie jak wcześniej wspomniana Małek nie sprostał przeciwnikom w grach o medale.

20 listopada odbył się wojewódzki turniej kadetów (do lat 15). Na dobrym poziomie zagrała Anastasiia Lytovchenko. Podobnie jak wcześniej wymienieni zawodnicy dotarła do półfinału gdzie uległa przeciwniczce z Brzegu Dolnego. Po grach z innymi przegranymi we wcześniejszych fazach uplasowała się na szóstym miejscu.

Wszyscy wymienieni oławianie oraz kilkunastoosobowa grupa trenująca w Szkole Podstawowej nr 8 gra dzięki wsparciu Miasta Oława oraz dwóch ogólnopolskich programów: Klub oraz Pingpongowe Marzenia z Eneą.

(KT)

Patryk Mruk zajął czwarte miejsce podczas Narodowego Dnia Tenisa Stołowego

fot. arch. klubu

BEATA BOROWICZ - pierwsza Polka na mecie maratonu w Atenach

OŁAWA

Rewelacyjnie biegająca wrocławska policjantka rodem z Oławy dobiegła do mety z czasem 3 godziny, 24 minuty i 2 sekundy. Była pierwszą Polką spośród 96 startujących

W kategorii mężczyzn i kobiet z Polski Borowicz zajęła 9 miejsce, a trzeba wiedzieć, że w tym słynnym maratonie wzięło udział w tym roku aż 15 000 uczestników.

- Zrobiłam to! 3.24! Cudownie, przepięknie! - tak cieszyła się tuż po minięciu linii mety. - To jeden z najtrudniejszych maratonów na świecie. Biegłam przy 21 stopniach ciepła, a to ponad 400 metrów przewyższeń. Mega ciężki maraton.

To jej 3 maraton uliczny, a licząc z ulramaratonami - 9.

- Najtrudniejszy! - podkreśla. - Bo ciągle pod górę! Koszmar. W pełnym słońcu po asfalcie. Inaczej biega się górskie w terenie, gdzie są drzewa, a co innego przy pełnej lampie na asfalcie, który oddaje ciepło.

Co warto podkreślić, z Jelcza-Laskowic, z KB Harcownik, też pobiegło parę osób w tym maratonie. Ewa Żendwalewicz była piątą Polką, która minęła linię mety z czasem 3:39:18.

(CK)

I już po biegu, z medalem. Gratulujemy!

eprasa.pl 5ef7878d2d

W tym meczu nie brakowało ładnych akcji

Trenerzy Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa musieli dbać o to, by drużynie nie brakowało koncentracji

SIATKÓWKA

Start Namysłów - IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice 0:3 (12:25, 22:25, 26:28)

Szybko, GŁADKO I PRAWIE bezboleśnie

Siatkarze z Jelcza-Laskowic bez większych problemów ograli na wyjeździe Start Namysłów

Po trzech porażkach z rzędu podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy potrzebowali przełamania. Mecz w Namysłowie wydawał się do tego idealny. Namysłowski „Start" zgromadził dotychczas zaledwie dwa punkty, plasując się na przedostatnim miejscu w tabeli. „Volley" nie mógł jednak zlekceważyć rywala, zwłaszcza że w VI kolejce ograł on sensacyjnie AZS STOELZLE Częstochowa 3:2. Należało się więc spodziewać trudnego pojedynku, w którym jelczanie będą faworytem, ale gospodarze spróbują sprawić kolejną niespodziankę.

Na małej hali, zlokalizowanej przy ul. Kolejowej w Namysłowie, zebrała się spora grupa sympatyków miejscowej drużyny, ale także kibiców przyjezdnych z Jelcza-Laskowic. Głośny doping tworzył gorącą atmosferę, co miało pomóc przede wszystkim gospodarzom. Pierwszy set to jednak całkowita dominacja ekipy IM Faurecia Volley J-L. Od samego początku inicjatywa była po ich stronie, a trener z Namysłowa nie miał pomysłu na powstrzymanie przeciwników. Gościom wychodziło wszystko, a po drugiej stronie mnożyły się błędy. W pewnym momencie przewaga była tak duża, że odliczano już tylko minuty do końca partii. Ostatecznie zakończyła się ona po niespełna 20 minutach, wynikiem 25:12 dla „Volleya".

Wyrównało się w drugim secie. „Start" nie sprawiał już wrażenia drużyny o klasę gorszej, rezultat oscylował wokół remisu, a czasami gospodarze potrafili nawet zbudować niewielką przewagę. Po obu stronach oglądaliśmy ładne akcje, ale również proste błędy. Trenerzy reagowali zmianami i chętnie prosili o czas. W końcówce inicjatywę przejęli przyjezdni, zwyciężając 25:22.

Namysłów się nie poddał i w trzeciej części spotkania nawiązał realną walkę. Głośny doping trybun wzmagał się po każdej udanej akcji, a tym razem było ich sporo. „Volley" momentami musiał gonić wynik, co w tej sytuacji dawało realną szansę na przedłużenie tego meczu. Być może czasami brakowało koncentracji, a może chodziło o zbyt dużą pewność siebie. Trenerzy Janczak i Pilawa reagowali, próbując wpłynąć na swoich zawodników. To się udało, bo w końcówce przewaga gospodarzy stopniała, a remis 24:24 dawał nadzieję, że zakończenie pojedynku w trzech setach. Tak też się stało, grę na przewagi wygrali siatkarze z Jelcza-Laskowic, kończąc seta przy stanie 28:26, a w całym meczu zwyciężając 3:0.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań VIII kolejki:

KS RUDZINIEC -VOLLEY MOSIR SIERADZ	3:1 (25:14, 21:25, 25:22, 25:22)
GWARDIA WILCZYCE - TYGRYSY STRZELIN	3:0 (25:17, 25:18, 25:22)
ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE - HETMAN WŁOSZCZOWA	3:0 (25:16, 25:20, 25:11)
WKS WIELUŃ - CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	3:0 (25:17, 25:19, 26:24)
START NAMYSŁÓW - IM F. VOLLEY JELCZ-LASK.	**0:3 (12:25, 22:25, 26:28)**
BIELAWIANKA BIELAWA - AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	0:3 (15:25, 19:25, 19:25)

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. WKS WIELUŃ	8	19	22:8
2. AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	8	19	22:10
3. ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	8	19	20:10
4. GWARDIA WILCZYCE	8	16	19:10
5. TUBĄDZIN VOLLEY MOSIR SIERADZ	8	15	19:12
6. KS RUDZINIEC	8	14	19:14
7. IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	**8**	**13**	**17:15**
8. KPS CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	8	13	18:17
9. KS BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	8	9	9:16
10. HETMAN WŁOSZCZOWA	8	5	9:21
11. AZS NKS START NAMYSŁÓW	8	2	4:23
12. UKS TYGRYSY STRZELIN	8	0	3:24

***

W IX kolejce IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice podejmie u siebie wicelidera - zespół AZS Częstochowa. Mecz zostanie rozegrany w Centrum Sportu i Rekreacji 26 listopada. Początek o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(KT)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

„Foto-Higiena" Błyskawica Gać - „Zamek" Kamieniec Z. 3:2

Wygrana na koniec roku

Ekipa Krystiana Pikausa pokonała w ostatnim meczu domowym w tym roku „czerwoną latarnię" ligowej tabeli. Nie obyło się bez problemów

0:1 - KRZYSZTOF CZACHOR (W 11 MIN.)
1:1 - DAMIAN DRACZYŃSKI (37)
2:1, 3:1 - MARCIN SZEMIS (45+. 77)
3:2 - ŁUKASZ ORZECHOWSKI (87, BRAMKA SAMOBÓJCZA)

GAĆ
19 LISTOPADA 2022 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 70.

SĘDZIOWALI
MATEUSZ MAJ Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - JAKUB SZKUTNIK ORAZ TOMASZ MAJEWSKI (KS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
PAWEŁ PUKACZ (W 22 MIN.), ALI BANISHEVSKI (72), ADRIAN JASIŃSKI (PO MECZU) - WSZYSCY ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO, MICHAŁ HAWRYŁO (39) - NIESPORTOWE ZACHOWANIE; PAWEŁ BUJAKIEWICZ (82) - ZA FAUL.

LKS „FOTO-HIGIENA"
WOJCIECHOWSKI - DRACZYŃSKI (77 LACHAUT), RADKEVICH, FITAS, ORZECHOWSKI - LAPTSAI (83 YEVTUSHENKO), MORAWSKI (80 LACHAUT), HAWRYŁO, BUJAKIEWICZ - TARNOV (87 DANIELAK), VA. PASICHNYK (15 SZEMIS)

GLKS „ZAMEK"
MARGASIŃSKI - RUSZCZYŃSKI (25 KOZŁOWSKI), NOWAK, BURCZAK (80 MADEJCZYK), BANISHEVSKI (82 FITAK), KAYAN, CZACHOR (46 ZAPOTOCZNY), KOLASA (70 OLEJARNIK), KUSOWSKI, JASIŃSKI, SHAVEDDINOV

W 11 minucie Ilya Radkevich sfaulował przed polem karnym zawodnika gości, piłkę ustawił Krzysztof Czachor ponad 20 metrów przed bramką Piotra Wojciechowskiego i silnym uderzeniem umieścił ją w siatce Foto-Higieny. Cztery minuty później Iegor Tarnov z lewego skrzydła zagrał na 2 metr, gdzie uderzenie Damiana Draczyńskiego kapitalnie obronił Marcin Margasiński. Chwilę później z rzutu rożnego Tarnov dośrodkował na 7 metr na głowę Łukasza Orzechowskiego, którego strzał pewnie złapał golkiper gości. W 26 minucie z rzutu wolnego na 25 metrze uderzył Tarnov, ale ponownie świetną interwencją popisał się bramkarz gości. Jedenaście minut później po strzale Damiana Draczyńskiego „Foto-Higiena" wyrównała. W doliczonym czasie pierwszej połowy po błędzie obrony gości, Tarnov przejął piłkę zagrał do Marcina Szemisa, który dał prowadzenie gospodarzom przed przerwą.

W 53 minucie z bocznej strefy pola karnego uderzył Tarnov, ale niecelnie. Czternaście minut później Paweł Bujakiewicz z boku pola karnego strzelił na bramkę, ale obronił Margasiński. Dobitka Szemisa z 6 metrów była już jednak skuteczna. W 88 minucie Łukasz Orzechowski zagrał do Piotra Wojciechowskiego, niczym Michał Żewłakow do Artura Boruca w marcu 2009 roku, podczas pamiętnego meczu Polska-Irlandia. Nie bez powodu przypominamy akurat ten mecz, bo tym razem w podobny sposób piłka znalazła się w bramce, po tym jak „spłatała figla" golkiperowi gacian. W doliczonym czasie gry prawą stroną pola karnego popędził Piotr Danielak, ale jego silne uderzenie odbiło się jedynie od poprzeczki bramki rywali.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Dominik Czerenda

Pod koniec meczu Łukasz Orzechowski (przy piłce) zagrał do Piotra Wojciechowskiego, a ten po fatalnym błędzie przepuścił piłkę, która wturlała się do bramki Foto-Higeny. Ostatecznie gacianie zdobyli komplet punktów w meczu z „Zamkiem" Kamieniec Ząbkowicki

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XV kolejki, rozgrywanej 19-20 listopada

Foto-Higiena - Zamek 3:2, Moto-Jelcz - Galakticos 1:1, Sokół - Bielawianka 0:3, Piast Nowa Ruda - Piast Ż. 0:0, Polonia T. - Polonia/Stal 1:2, Górnik - Orzeł 1:4, Barycz - Lechia 0:2, Słowianin - Skałki 7:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. PIAST ŻMIGRÓD	10	3	1	33	25:7
2. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	10	4	1	33	37:10
3. LECHIA DZIERŻONIÓW	10	2	2	32	36:15
4. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	7	4	3	25	28:19
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	**8**	**1**	**5**	**25**	**39:23**
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**3**	**3**	**24**	**21:12**
7. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	5	6	3	21	20:17
8. GALAKTICOS SOLNA	5	6	3	21	18:16
9. PIAST NOWA RUDA	5	2	7	17	14:17
10. BIELAWIANKA BIELAWA	5	1	8	16	26:29
11. POLONIA TRZEBNICA	4	4	6	16	27:29
12. BARYCZ SUŁÓW	4	3	7	15	20:17
13. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**4**	**2**	**8**	**14**	**27:36**
14. GÓRNIK WAŁBRZYCH	4	2	7	14	20:29
15. SKAŁKI STOLEC	1	2	12	5	13:60
16. ZAMEK KAMIENIEC ZĄBKOWICKI	0	2	13	2	15:50

*

W zaległej II kolejce, rozgrywanej w sobotę 26 listopada, o godzinie 11.00 „Bielawianka" Bielawa zagra z „Moto-Jelczem" Oława, „Orzeł" Ząbkowice Śląskie zmierzy się z „Foto-Higieną" Gać, a „Piast" Nowa Ruda podejmie „Sokół? Marcinkowice.

(DCZ)

eprasa.pl 5ef7878d2d

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Pogromca „Foto-Higieny” oraz „Sokoła” zremisował w Oławie

0:1 - PATRYK DROŻYŃSKI (W 7 MIN.)
1:1 - ARTUR ŁUCZKIEWICZ (29)

OŁAWA
19 LISTOPADA 2022. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
ŁUKASZ SOBIŁO - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - JAKUB KRZYSIEK I DAWID WOLAN (WSZYSCY KS LEGNICA).

ŻÓŁTE KARTKI
PAWEŁ KOHUT I ARTUR ŁUCZKIEWICZ ORAZ GRZEGORZ ZYGADŁO I BARTŁOMIEJ BŁASZCZYK.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
LUBECKI - KANIEWSKI, ŁUCZKIEWICZ, PAWLAK, WALIŚ - DOBKOWSKI (74 PLUCIŃSKI), SKORŁUTOWSKI (88 SKRZYSZOWSKI), KOHUT, MAKHATCHASHVILI (85 PETYNIAK), J.GANCARCZYK - ZATORSKI (85 PALUSZCZAK).

LKS „GALAKTICOS” SOLNA
JANICZAK - REPSKI, PARADA, RZEPKA, SPYCHALSKI - ALANTIEV, BŁASZCZYK (65 PASZKOWSKI, 80 LECHOCKI), ŻAK (50 RYBIŃSKI), ZYGADŁO - DANIELIK, DROŻYŃSKI.

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - LKS „Galakticos” Solna 1:1

Galaktyczny beniaminek

Jacek Polasz

Artur Łuczkiewicz (w zielonym stroju z numerem 22) strzela głową wyrównującego gola

Trudno się ostatnio grało oławianom z beniaminkami. Podobnie jest w tym sezonie. Na inaugurację „Moto-Jelcz” zremisował z „Zamkiem” Kamieniec Ząbkowicki, a w poprzedniej kolejce wygrał 1:0 ze „Skałkami” Stolec. Wcześniej pojedynek z „Górnikiem” Wałbrzych został przerwany z powodu zachowania kibiców obu klubów, a DZPN zweryfikował go jako obustronny walkower.

„Galakticos” Solna, który przebojem wygrał ubiegłoroczne rozgrywki we wrocławskiej klasie okręgowej, jest obecnie najlepszym z beniaminków i zajmuje ósme miejsce w tabeli. W poprzednich meczach „Galaktyczni” pokonali dwa inne zespoły z powiatu oławskiego - „Foto-Higienę” 3:0, a „Sokół” 3:2.

W sobotnim meczu nie mogli wystąpić z powodu kartek: Waldemar Gancarczyk i Sebastian Jaroszyński. Brak tego pierwszego był szczególnie odczuwalny w środku pola. W jego miejsce wystąpił Gruzin Luka Makhatchashvili.

Wydawało się, że podopieczni Zbigniewa Smółki wyszli skoncentrowani na boisko, ale już w 7 minucie nie upilnowali wychowanka „Moto-Jelcza” - Patryka Drożyńskiego, który skutecznie wykończył podanie od Karola Danielika. Gospodarze próbowali szybko odrobić stratę, ale mieli problemy, żeby się przedrzeć przez defensywę gości. W 29 minucie Paweł Kohut wykonał rzut rożny, a Artur Łuczkiewicz głową skierował piłkę do siatki. Kilka minut później była okazja do strzelenia gola. Filip Zatorski wywalczył piłkę w polu karnym rywali, ale niedokładnie zagrał do kolegów, którzy byli na dobrych pozycjach strzeleckich. Po chwili Filip Zatorski strzelił na bramkę, choć mógł wycofać piłkę na 16 metr, gdzie czekał Janusz Gancarczyk. W kolejnej akcji Krzysztof Waliś zbyt daleko wypuścił piłkę i były bramkarz „Sokoła” Marcinkowice - Patryk Janiczak wyprzedził go. W tej sytuacji też można było wcześniej podać do Janusza Gancarczyka. Przed przerwą przyjezdni zrewanżowali się szybką kontrą i strzałem Grzegorza Zygadły wprost w Bartosza Lubeckiego.

W drugiej połowie gra się toczyła głównie w środku pola, walczono o piłkę, ale rzadko dochodziło do sytuacji podbramkowych. Oławianie próbowali zdobyć zwycięskiego gola, ale szczelna była defensywa gości. Przyjezdni nie zamierzali się bronić i też szukali okazji do wygrania tego meczu. Najlepszą okazję zmarnowali w 74 minucie, gdy Mateusz Spychalski główkował minimalnie nad bramką po rzucie rożnym.

*

Pozostał jeszcze jeden mecz na zakończenie rundy jesiennej. Oławianie jadą do Bielawy, gdzie zmierzą się z zaprzyjaźnioną „Bielawianką”, która wygrała ostatnio z „Sokołem” Marcinkowice 3:0. Jest to spotkanie z trzeciej kolejki, która miała się odbyć 27 sierpnia, ale została odwołana z powodu udziału dolnośląskich zawodników w Pucharze Regionów.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Piłkarskie nadzieje

Klasa okręgowa juniorów

TĘCZA BRZEZIA Ł. - CZARNI JELCZ-LASK. 1:1
GOL DLA CZARNYCH: ARTUR RYTWIŃSKI.
GKS MIRKÓW - SOKÓŁ MARCINKOWICE 2:1
BRAMKA DLA SOKOŁA: JAKUB SCHAB.
GKS KOBIERZYCE - FMS STRZELIN 3:5
UKS SILESIA-GAJ - POLONIA WROCŁAW 3:1
POLONIA ŚRODA ŚL. - ORZEŁ PRUSICE 3:2
WKS ŚLĄSK II - UNIA WROCŁAW 10:2
BÓR OBORNIKI ŚL. - SKRA WOJNOWICE 5:2
LOTNIK TWARDOGÓRA - AP BRZEG D. 0:4

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. AP BRZEG DOLNY	38	59:19
2. WKS ŚLĄSK II W-W	32	57:29
3. BÓR OBORNIKI ŚL.	29	49:27
4. GKS MIRKÓW	28	56:29
5. UKS SILESIA-GAJ	28	42:25
6. POLONIA ŚRODA ŚL.	28	51:36
7. ORZEŁ PRUSICE	26	45:20
8. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	23	52:48
9. GKS KOBIERZYCE	22	49:35
10. POLONIA WROCŁAW	21	38:41
11. FMS STRZELIN	19	41:44
12. LOTNIK TWARDOGÓRA	16	25:49
13. CZARNI JELCZ-LASK.	**9**	**26:57**
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**8**	**24:42**
15. SKRA WOJNOWICE	7	18:64
16. UNIA WROCŁAW	4	10:77

IV liga okręgowa juniorów młodszych

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. MŁODZIK PRZEWORNO	30	41:13
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	**27**	**63:9**
3. RAPID DOMANIÓW	**23**	**46:20**
4. PARASOL IV WROCŁAW	23	36:22
5. BARYCZ MILICZ	22	63:16
6. OLYMPIC IV JUNIOR	16	45:30
7. SOLNA	16	26:22
8. POLONIA TRZEBNICA	11	41:32
9. DOLPASZ SKOKOWA	7	20:76
10. CZARNI KONDRATOWICE	6	29:61
11. POLONIA BIELANY WR.	4	16:48
12. ODRA LUBIĄŻ	2	8:85

III liga okręgowa trampkarzy

MECZ ZALEGŁY
POLONIA ŚRODA ŚL. - POLONIA TRZEBNICA 0:3

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. MOTO-JELCZ OŁAWA	**37**	**74:15**
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	30	54:20
3. AP SYCÓW	28	44:32
4. SOKÓŁ SMOLEC	27	57:49
5. OLYMPIC II JUNIOR	16	54:48
6. POLONIA TRZEBNICA	16	39:60
7. PIAST ŻMIGRÓD	6	15:56
8. AP BRZEG DOLNY	4	28:85

V liga okręgowa trampkarzy

TABELA PO XI KOLEJCE

1. ŚLĘZA III WROCŁAW	27	87:17
2. AP ORZEŁ JELCZ-LASK.	**25**	**54:15**
3. BARYCZ MILICZ	21	54:15
4. FC III WROCŁAW ACADEMY	19	38:12
5. CZARNI JELCZ-LASK.	**14**	**27:28**
6. WKS ŚLĄSK III WROCŁAW	13	42:34
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**12**	**27:28**
8. STRZELINIANKA	11	28:55
9. PARASOL III WROCŁAW	5	17:27
10. POLONIA WROCŁAW	3	16:84
11. SPORTING WROCŁAW	0	11:86

VII liga okręgowa trampkarzy

MECZ ZALEGŁY
LKS CIECHÓW - RAPID DOMANIÓW 0:3 (VO)

TABELA PO XI KOLEJCE

1. RAPID DOMANIÓW	**30**	**81:15**
2. MKS II SIECHNICE	27	124:22
3. LIDER BORÓW	24	82:16
4. FOTO-HIGIENA GAĆ	**18**	**65:25**
5. PIAST NADOLICE	18	51:41
6. SOKÓŁ MARCINK.	**9**	**49:34**
7. GOKIS KĄTY WR.	9	36:54
8. FMS STRZELIN	7	20:66
9. NEFRYT JORDANÓW	5	19:97
10. LKS CIECHÓW	4	18:92
11. POGOŃ KOWALÓW	3	12:95

III liga okręgowa młodzików

ŚLĘZA II W-W - FC III ACADEMY 4:0
WKS ŚLĄSK - ŚLĘZA III WROCŁAW 8:1
POGOŃ OLEŚNICA - PARASOL III W-W 2:0
PAUZOWAŁ MOTO-JELCZ OŁAWA

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. POGOŃ OLEŚNICA	31	51:11
2. ŚLĘZA II WROCŁAW	26	60:16
3. PARASOL III WROCŁAW	24	35:18
4. FC III ACADEMY	18	31:21
5. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	13	24:54
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**11**	**27:35**
7. ŚLĘZA III WROCŁAW	0	5:78

V liga okręgowa młodzików

MKS SIECHNICE - AP ORZEŁ J-L 6:1
MKP WOŁÓW - AP FOOTBALL W-W 4:0
PARASOL V W-W - OLYMPIC WROCŁAW 0:2
POLONIA ŚRODA ŚL. - ŚLĘZA IV W-W 4:1
AP PROFI SPORT - SPORTING W-W 1:0

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. MKS SIECHNICE	36	93:13
2. MKP WOŁÓW	31	67:11
3. SOKÓŁ SMOLEC	25	76:14
4. AP ORZEŁ J-L	**22**	**44:18**
5. UKS AS MILICZ	21	53:38
6. SPORTING WROCŁAW	21	27:21
7. OLYMPIC WROCŁAW	21	29:32
8. AP PROFI SPORT DUDA	16	23:21
9. OLYMPIC IV JUNIOR	14	16:22
10. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	9	22:51
11. AP FOOTBALL WROCŁAW	9	25:56
12. ŚLĘZA IV WROCŁAW	3	11:99
13. PARASOL V WROCŁAW	0	5:83

VII liga okręgowa młodzików

CZARNI J-L - FOTO-HIGIENA GAĆ 2:3
KOLEKTYW RADW. - AP ORZEŁ II J-L 3:2
MŁODZIK PRZEWORNO - FMS STRZELIN 0:5
MKS III SIECHNICE - MKS IV S. 2:6
MECZE ZALEGŁE
ENERGETYK S. - SOKÓŁ MARCINK. 0:3 (VO)
FMS STRZELIN - AKADEMIA FK 0:3 (VO)
ENERGETYK S. - AKADEMIA FK 0:3 (VO)

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. FOOTBALL WIERZBNO	**33**	**61:9**
2. MKS IV SIECHNICE	24	80:21
3. SOKÓŁ MARCINK.	**24**	**50:12**
4. AKADEMIA FIRST KICK	22	33:18
5. FMS STRZELIN	20	39:30
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	**16**	**27:29**
7. MKS III SIECHNICE	15	22:38
8. CZARNI JE-L	**12**	**20:46**
9. MŁODZIK PRZEWORNO	9	20:40
10. AP ORZEŁ II J-L	**7**	**20:38**
11. ENERGETYK SIECHNICE	4	15:44
12. KOLEKTYW RADWANICE	3	13:75

(POL)

Klasa „A” seniorów

Grupa III

Wyniki XV kolejki, z 19-20 listopada,

KS Brochów - Czarni J-L 4:6 (bramki dla „Czarnych” zdobyli: Bartłomiej Pawłowski - 2, Patryk Szczebelski - 2, Mateusz Stawarz - 2), Polonia Miłoszyce - Polonia Wrocław 1:0 (bramkę dla „Polonii” zdobył Piotr Wyrzykowski), Czarni Chrząstawa - Perła 3:1, Wiwa - Borowianka 7:0, KS Łozina - LZS Zbytowa 10:0, Długołęka 2000 - Dąb 0:6, Widawa Bierutów - Widawa Kiełczów 3:3, Skra - WKS Wilczyce 0:3 (vo).

TABELA PO XV KOLEJCE:

1. WIWA GOSZCZ	15	45	95:21
2. CZARNI J-L	**15**	**42**	**77:23**
3. CZARNI CHRZĄSTAWA	15	31	38:31
4. PERŁA WĘGRÓW	15	31	52:36
5. WIDAWA BIERUTÓW	15	28	60:23
6. KS BROCHÓW	15	26	35:33
7. WKS WILCZYCE	15	24	40:49
8. POLONIA MIŁOSZYCE	15	21	27:29
9. KS ŁOZINA	15	19	33:32
10, DĄB DOBROSZYCE	15	18	37:30
11. WIDAWA KIEŁCZÓW	**15**	**18**	**36:35**
12. SKRA WOJNOWICE	15	17	32:49
13. POLONIA WROCŁAW	15	16	27:36
14. DŁUGOŁĘKA 2000	15	9	24:47
15. BOROWIANKA BOROWA	15	7	25:65
16. LZS ZBYTOWA	15	0	10:109

Grupa IV

Wyniki XV kolejki, z 19-20 listopada

Nefryt - Burza 0:2 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Jakub Buczkowski oraz Michał Gałaszewski), Rapid - Kwarcyt 2:4 (bramki dla „Rapidu” zdobyli: Rafał Dziębowski oraz Michał Reszczyński), Polonia Jaksonów - Sokół II 6:0, FMS Strzelin - Korona 3:0, KS Żórawina - Wicher 8:0, Energetyk - Kolektyw 5:2. Świteź - Polonia Jaszowice 1:11.

TABELA:

1. BURZA BYSTRZYCA	**15**	**40**	**60:17**
2. POLONIA JASZOWICE	15	36	63:25
3. KS ŻÓRAWINA	15	32	41:19
4. ENERGETYK SIECHNICE	15	29	43:26
5. POLONIA JAKSONÓW	15	29	57:26
6. KOLEKTYW RADWANICE	15	27	53:24
7. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	15	26	31:34
8. KORONA PĘCZ	15	24	30:28
9. FMS STRZELIN	15	21	28:34
10. SOKÓŁ II MARCINK.	**15**	**18**	**29:48**
11. KWARCYT JEGŁOWA	15	15	29:49
12. RAPID DOMAN.	**15**	**15**	**29:42**
13. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	15	13	26:49
14. WICHER DOMASŁAW	15	11	18:47
15. LIDER BORÓW	15	9	22:45
16. ŚWITEŹ WIĄZÓW	15	3	18:64

*

Następna kolejka odbędzie się wiosną 2023 roku.

(DCZ)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 19/20 listopada

MOTO-JELCZ OŁAWA - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC 2:1

Gole dla oławian: Mateusz Mossoń i Adrian Białek.

KARKONOSZE JELENIA GÓRA - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE 2:0
CHROBRY GŁOGÓW - POLONIA-STAL ŚWIDNICA 5:3
ŚLĘZA WROCŁAW - MIEDŹ LEGNICA 3:1
FC WROCŁAW ACADEMY - WKS ŚLĄSK WROCŁAW 5:2
GÓRNIK POLKOWICE - OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW 6:2
GÓRNIK WAŁBRZYCH - PIAST NOWA RUDA 5:1
BARYCZ SUŁÓW - PARASOL WROCŁAW 1:2

Mecz zaległy

GÓRNIK WAŁBRZYCH - OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW 4:0

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. CHROBRY GŁOGÓW	40	83:14
2. FC WROCŁAW ACADEMY	34	58:25
3. ŚLĘZA WROCŁAW	32	48:20
4. KARKONOSZE JELENIA G.	30	37:19
5. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	30	37:31
6. GÓRNIK POLKOWICE	28	60:40
7. GÓRNIK WAŁBRZYCH	25	42:36
8. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	24	44:36
9. MIEDŹ LEGNICA	20	55:35
10. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	19	47:50
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	**18**	**22:40**
12. PARASOL WROCŁAW	14	17:27
13. PIAST NOWA RUDA	12	33:69
14. BARYCZ SUŁÓW	10	33:57
15. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	8	18:67
16. OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW	1	13:81

(POL)

eprasa.pl 5ef7878d2d

PIŁKA SIATKOWA

III liga kobiet

MGLKS „Sobieski” Oława - UKS „Ares” Nowa Sól 3:1

Nie taki lider straszny, jak go malują

Siatkarki „Sobieskiego” powróciły na pierwsze miejsce w tabeli

W poprzedniej kolejce podopieczne Jarosława Gębarzewskiego przegrały z zespołem „Lubuskie Taxi” AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego i straciły pozycję lidera na rzecz UKS „Ares” Nowa Sól. W sobotnie popołudnie oławianki gościły u siebie rywalki z Nowej Soli i po dobrej grze wygrały za trzy punkty, co pozwoliło im na powrót na pierwsze miejsce w tabeli.

Początek meczu nie zapowiadał jednak takiego obrotu spraw. Przyjezdne objęły trzypunktowe prowadzenie, ale miejscowe szybko wyrównały. Zawodniczki z Nowej Soli jeszcze kilka razy wychodziły na prowadzenie, a oławiankom udawało się je dogonić. Tylko raz w tym secie „Sobieski” prowadził 13:12, ale później „Ares” wypracował pięciopunktową przewagę. W końcówce tego seta podopieczne Jarosława Gębarzewskiego bliskie były doprowadzenia do wyrównania, ale przy stanie 23:24 Oliwia Pawleta zaatakowała w siatkę.

Drugi set świetnie rozpoczął się dla gospodyń, które prowadziły 8:0, przy długiej serii zagrywek Oliwii Pawlety. Rywalki powoli systematycznie zmniejszały stratę i pod koniec seta przegrywały 20:23. Oławianki nie pozwoliły na wyrównanie i wygrały go 25:20.

Jacek Polasz

Zawodniczki „Sobieskiego” nie kryły radości z pokonania lidera i powrotu na pierwsze miejsce w tabeli

W trzecim secie świetnie zagrała Paulina Węgrzyn, która punktowała w ataku oraz udanie serwowała. Miała dwa asy serwisowe z rzędu, gdy piłka po siatce opadała na boisko. Atak Zofii Jagody zakończył seta 25:11.

Czwarty set świetnie się rozpoczął dla oławianek. Grały „koncertowo” przy głośnym dopingu miejscowych kibiców i stopniowo powiększały przewagę. Wydawało się, że wygrana jest już pewna, bo prowadziły 20:10. Trener Gębarzewski wprowadził na parkiet zmienniczki, a rywalki zaczęły grać dokładniej, odrabiając straty. Pomimo wzięcia dwóch czasów przyjezdne doprowadziły do stanu 22:23. Wówczas Zofia Jagoda zaatakowała po bloku na aut, a w ostatniej akcji meczu rywalki nie trafiły w boisko.

MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA

Oliwia Pawleta, Zofia Jagoda, Magdalena Pindel, Barbara Wilk, Agata Bogacka oraz Anna Butwicka (libero).

Wchodziły na zmiany: Paulina Węgrzyn, Justyna Baran, Lena Biernaczyk, Zuzanna Frączek, Aleksandra Kozak i Aurelia Kraszewska (libero).

Dolnośląsko-lubuska III liga kobiet

Wyniki z 5 listopada:

MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA - UKS „ARES” NOWA SÓL	3:1
KKS „MINE MASTER” ZŁOTORYJA - UKS „TRZYNA-STKA” ZIELONA GÓRA	3:0
„LUBUSKIE TAXI” AZS UN. ZIELONOGÓRSKIEGO - EMPIRIA MSKS „ORION” SULECHÓW	2:3
PAUZOWAŁ KS „OLIMPIA” JAWOR	

TABELA PO VI KOLEJCE

1. MGLKS „SOBIESKI” OŁAWA	**12**	**13:7**
2. „LUBUSKIE TAXI” AZS UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO	11	14:12
3. UKS „ARES” NOWA SÓL	10	13:7
4. KKS „MINE MASTER” ZŁOTORYJA	7	9:7
5. UKS „TRZYNA-STKA” ZIELONA GÓRA	6	7:10
6. EMPIRIA MSKS „ORION” SULECHÓW	5	8:11
7. KS „OLIMPIA” JAWOR	0	2:12

*

Następny mecz MGLKS „Sobieski” Oława zagra w Zielonej Górze, w sobotę 26 listopada, z UKS „Trzyna-stka”.

(POL)

Mecz obserwowała liczna grupa kibiców, którzy w kulturalny sposób dopingowali oławianki do lepszej gry. Po okresie pandemii wraca zainteresowanie drużyną „Sobieskiego”. Warto to wykorzystać i powalczyć o awans do II ligi.

*

Nadal nie wiedzie się drużynie juniorek młodszych „Sobieskiego”, występujących w Dolnośląskiej lidze juniorek młodszych, które doznały kolejnych porażek. Przegrały z MOS Wrocław 0:3 (17:25, 11:25, 21:25), z UMKS „Volley” Głogów 0:3 (16:25, 13:25, 8:25) i z „Watahą” Lubin 0:3 (17:25, 14:25, 22:25). Po siedmiu kolejkach oławianki zajmują ostatnie miejsce w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym.

(POL)

Jacek Polasz

Paulina Węgrzyn świetnie zagrywała

PIŁKA NOŻNA

klasa „0”

Stal-Fox „Orzeł” Marszowice - LKS „Błysk” Kuźniczysko 2:4

Smutne zakończenie jesieni

Ten mecz miał dwie odsłony. W pierwszej połowie przeważali gospodarze, co udokumentowali zdobyciem dwóch goli. Natomiast po zmianie stron obraz gry radykalnie się zmienił i goście z powiatu trzebnickiego przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę

Od początkowego gwizdka przeważali podopieczni trenera Jacka Imianowskiego, którzy stosowali wysoki pressing i często odbierali futbolówkę na połowie przeciwnika. Pierwszego gola strzelili jednak przyjezdni – Wojciech Zalewski wykorzystał kiks golkipera „Orła” Artura Walczaka i wpakował „futbolówkę” do pustej bramki. Marszowiczanie skutecznie odpowiedzieli w 25 minucie. Wyrównał Radosław Florek, uderzeniem z bliskiej odległości, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Gospodarze poszli za ciosem. W doliczonym czasie pierwszej połowy, najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym, Dawid Pożarycki podwyższył na 2:1, wykorzystując niefrasobliwość bramkarza gości.

W drugiej połowie grała już tylko jedna drużyna. „Orzeł” cofnął się do głębokiej defensywy, a „Błysk” skrzętnie to wykorzystał. W 52 minucie, po dośrodkowaniu z lewego skrzydła, najwyżej wyskoczył Bartosz Figaszewski i efektowną główką doprowadził do remisu. Podopieczni trenera Dominika Piotrowskiego nie zwalniali tempa. Kolejnego gola strzelił Witkor Flarski, kąśliwym uderzeniem zza szesnastki. Następnie rzutu karnego nie wykorzystał Grzegorz Kazimierowicz. Walczak wyczuł jego intencje i popisał się świetną interwencją. Miejscowi odpowiedzieli szybkim kontratakiem. Jakub Kulczycki zamiast podać do lepiej ustawionego Florka, wdał się w drybling i skończyło się na strachu dla przyjezdnych. Cztery minuty przed końcem regulaminowego czasu gry rezultat spotkania ustalił niepilnowany Szymon Delczyk, uderzeniem z bliskiej odległości. Po tej bolesnej porażce, w ostatniej jesiennej kolejce, „Orzeł” zajmuje dwunaste miejsce w tabeli wrocławskiej „okręgówki”. Drużynę z gminy Oława czeka wiosną ciężka walka o utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywkowym.

STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE:

Walczak - Olenkiewicz, D. Pożarycki, Mikła , Pych - Dutka, Okoń (89 Sobota), Skorupa - Musiał, Kulczycki (78 Danyliuk), Florek

LKS „BŁYSK”

Kuźniczysko: Maślankowski - Kolonko, Zięba, Figaszewski, Błach, Zawada - Kazimierowicz, Delczyk, Flarski, Zalewski (80 Dola) - Melnyk

Bramki: Radosław Florek (w 25 min.) i Dawid Pożarycki (45) – dla gospodarzy, a dla gości – Wojciech Zalewski (12), Bartosz Figaszewski (52), Wiktor Flarski (57) i Szymon Delczyk (86).

(TN)

TN

Środkowy obrońca „Orła” Marszowice Dawid Pożarycki (na fot. w czarnej koszulce) wpisał się na listę strzelców w końcówce pierwszej połowy

Klasa „0” seniorów

Wyniki XV kolejki, rozgrywanej w sobotę 19 listopada

Stal-Fox „Orzeł” Marszowice - LKS „Błysk” Kuźniczysko 2:4

GKS Kobierzyce - MKS „Pogoń” Oleśnica 2:9

KS „Zenit” Międzybórz - LZS „Bresna” Brzeźno 2:1

MKP „Wratislavia” - KS „Strzelinianka” 3:0

KS „Polonia” Bielany Wr. - WKS Wierzbice 3:3

OKS „Piast” Żerniki - SKS „Pogoń” Syców 5:0

OKS „Orzeł” Pawłowice - KS „Pogoń” Miękinia 14:2

GKS Mirków/Długołęka - MKP Wołów 4:1

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	15	39	73:22
2. POGOŃ OLEŚNICA	15	31	67:28
3. POLONIA BIELANY WR.	15	31	75:27
4. BŁYSK KUŹNICZYSKO	15	30	49:21
5. WRATISLAVIA	15	28	50:28
6. MIRKÓW/DŁUG.	15	28	72:20
7. MKP WOŁÓW	15	26	43:24
8. WKS WIERZBICE	15	26	47:29
9. ORZEŁ PAWŁOWICE	15	26	49:32
10. BRESNA BRZEŹNO	15	21	49:36
11. STRZELINIANKA	15	19	26:28
12. ORZEŁ MARSZOWICE	**15**	**18**	**54:35**
13. POGOŃ SYCÓW	15	14	32:47
14. PIAST ŻERNIKI	15	10	31:42
15. GKS KOBIERZYCE	15	3	15:130
16. POGOŃ MIĘKINIA	15	0	5:188

(TN)

eprasa.pl 5ef7878d2d

Twórzmy wspólnie (75) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

1953 - Józio na Nowoosadniczej w Oławie

Dziś zdjęcie z albumu Józefa Jakubowskiego

Zdjęcie nr 1, pochodzące z albumu Józefa Jakubowskiego, zrobiono w 1953 roku. Widzimy na nim małego Józia w wózku na ulicy Nowoosadniczej. Po prawej są domy mieszkalne, które stoją do dziś, w głębi widać wieżę ratusza, wieżę ciśnień, a po lewej budynki gospodarcze przy ulicy Lipowej. Tu mała uwaga - jak się przyjrzymy dokładniej, to blisko po lewej stronie wieży ciśnień widać wieżę starego zamku, której dziś już nie ma.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w roku 2022 z tego samego miejsca, z którego wykonano zdjęcie nr 1 na ulicy Nowoosadniczej. Po prawej widoczne dachy domów mieszkalnych, nieco zasłonięte drzewami. Na wprost widać wieżę kościoła MBP w Rynku. Po lewej budynek mieszkalny, który zasłania budynki przy ulicy Lipowej.

Zdjęcie nr 3 zdjęcie zrobiłem zaś w 2021 roku z dachu Galerii Oławskiej przy ulicy Lipowej. Widzimy tu panoramę miasta od strony ulicy Nowoosadniczej. Po prawej wieża ratuszowa, na wprost wieża kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła oraz wieża ciśnień, a w głębi tzw. wieżowiec przy ul 3 Maja.

PS

W „Gazecie Powiatowej" z 10 listopada błędnie podałem nazwisko Genefeld - powinno być Denefeld, za co przepraszam.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

To zdjęcie zrobiłem w roku 2022 z tego samego miejsca, z którego wykonano zdjęcie nr 1

Tę fotografię robiłem w 2021 roku z dachu Galerii Oławskiej przy ulicy Lipowej

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

BARAN

(21.03-20.04)

Tydzień nudny, wypełniony monotonną pracą. Nie odkładaj ważnych spraw na później, to może wywołać niedobre skutki. Rób wszystko na bieżąco. W uczuciach nic się nie zmieni, choć pod koniec tygodnia mogą się pojawić pewne nieporozumienia rodzinne. Nie roztrząsaj szczegółów, skup się na kompromisie.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Tydzień raczej bez wyrazu, chwilami bardzo nudny. Męcząca monotonia codziennych zajęć i obowiązków. Zrób coś, aby to przerwać, zanim wpadniesz w przygnębienie. Postaraj się gdzieś wyjechać, albo znaleźć nowe hobby. Będą chwile, kiedy poczujesz, że coś się wymyka spod twojej kontroli. Jeśli zaczniesz działać, odzyskasz pewność siebie.

LEW

(23.07-22.08)

Spokojny, dość udany tydzień, bez zaskakujących niespodzianek w pracy. Nie wydarzy się nic szczególnego czy przykrego. Towarzyszyć będzie dobry humor i samopoczucie, z zapałem powrócisz do dawno porzuconego hobby. Znacznie poprawią się twoje stosunki z bliskimi. Wykorzystaj energię na poprawę kondycji fizycznej.

WAGA

(23.09-23.10)

Coś przyjemnego wydarzy się niespodziewanie na początku tygodnia i będzie rzutowało na twoje samopoczucie. Euforia, podniecenie, radość i doskonały humor będą towarzyszyć do piątku. Później sytuacja nieco się pogorszy wskutek rodzinnych niedomówień, choć nie bez twojej winy.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Nadchodzi dobry i ciekawy tydzień, obfitujący w udane spotkania towarzyskie i okazje do flirtu. Znajdziesz się w centrum uwagi, będziesz duszą towarzystwa. To ułatwi pomyślne rozwiązanie ważnego problemu, z którym się borykasz. Będą szanse na dodatkową pracę i zyski. Zdrowie będzie dopisywać.

WODNIK

(21.01-20.02)

Poczujesz się zmęczony. Ciągle ktoś będzie czegoś oczekiwał, ale nie będziesz mógł wszystkim dogodzić. To wpędzi cię w poczucie winy, uświadom sobie, że nikt nie podołałby takiej sytuacji, a odzyskasz dystans. Nieporozumienia pojawią się w najmniej odpowiednim momencie, zakłócą przedświąteczny rytm. W weekend wszystko wróci do normy.

BYK

(21.04-21.05)

Spokojny tydzień, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Szansa na wyciszenie i refleksje. To pozwoli spojrzeć z dystansem na pewne sprawy, które trzeba rozwikłać, zwłaszcza te sercowe. Wykaż się inicjatywą, a wasze relacje się poprawią. Wolny czas poświęć na aktywność fizyczną.

RAK

(22.06-22.07)

Małe zamieszanie w sprawach sercowych. Zakończysz pewną znajomość, ale nie będziesz narzekać na samotność. Dużo pracy od poniedziałku do środy. Potem będzie spokojniej. Kolejne dni pełne mocnych wrażeń i miłych niespodzianek. Finanse nie zmienią się na lepsze, musisz cierpliwie poczekać. Zdrowie może nieco szwankować w niedzielę.

PANNA

(23.08-22.09)

Pojawią się korzystne propozycje, niektóre niespodziewane. Wykorzystaj te szanse, ale nie podejmuj pochopnie żadnych decyzji, bo zamiast zyskać możesz dużo więcej stracić. Tydzień dobry na załatwienie spraw urzędowych. W twoim związku nastanie sielanka, a ty będziesz tryskać energią i optymizmem.

SKORPION

(24.10-22.11)

Twoje życie zdominuje praca z nawałem pilnych obowiązków. W najbliższych dniach nie będzie czasu dla rodziny, ani na relaks. Dobrze wszystko zaplanuj, a niczego nie zaniedbasz. We wtorek lub piątek otrzymasz krzepiące informacje, ale jedna z nich może niepokoić.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Gorsza atmosfera w pracy trochę cię przygnębi. Zachowaj dystans, reaguj z największą ostrożnością, a wkrótce wszystko powinno się wyjaśnić. Okaż więcej zainteresowania swoim bliskim, trochę zaniedbałeś wasze relacje. Nadchodzi korzystny czas na niewielkie inwestycje w domu lub zakupy. Wzmocnij odporność, bo zdrowie może trochę szwankować.

RYBY

(21.02-20.03)

Spotkasz w tym tygodniu kogoś, kto wskaże możliwości rozwiązania uciążliwego problemu i w tym ci pomoże. Zdecyduj się wreszcie na jakieś kroki, nie stój w miejscu. Efekty twoich działań będą pomyślne, sprawią radość i złagodzą napiętą atmosferę. Nie zamartwiaj się sytuacją finansową. Nie jest rewelacyjna, ale też nie tragiczna. Za jakiś czas możesz liczyć na jej znaczną poprawę.

eprasa.pl 5ef7878d2d